ROZPRAWY

C. K.

GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA

GOSPODARSKIEGO.

Tom XXX.

LWÓW,

1862.

Nauki przyr. No 401.

ROZPRAWY

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

TOM TRZYDZIESTY.

WE LWOWIE.

W DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH.

1862.

PRZEGLĄD RZECZY

w XXX tomie Rozpraw zawartych.

Dział pierwszy — Korespondencye.

Dział drugi — Rachunki.

W dopełnieniu § 42 ustaw, przykazującego komitetowi zdawać sprawę Towarzystwu ze wszystkich czynności swoich, przedkłada się niniejszem w chronologicznem zestawieniu całkowitą **korespondencyę** w sprawie wytoczonego Towarzystwu śledztwa.

Z korespondencyi tej raczą Szanowni Członkowie wyrozumieć stan sprawy od jej początku aż po chwilę obecną; tudzież, o ile komitet jako reprezentant, referent i obrońca Towarzystwa z zadania swego się wywiązał.

I.

RESKRYPT

Wys. Prezyd. Namiestnictwa l. 10,062

otrzymany d. 25 paźdz. 1861 do l. komitetu 1528.

Z przedłożonych przez komitet pod dniem 12 września t. r. do l. 1091 protokołów czynności 30go ogólnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa galicyjskiego gospodarskiego widzę z prawdziwą nieprzyjemnością, że Towarzystwo zbacza od statutów swoich przez najwyższą Władzę sankcyonowanych.

Sekcya mianowicie administracyjna traktowała, z zaniedbaniem przedmiotów do jej zakresu należących, inne leżące po za obrębem zakresu statutami oznaczonego.

Miałem już sposobność wskazać komitetowi reskryptem moim z dnia 24 z. m. do l. 8841 iż przedmiot urządzenia szkół ludowych nie należy do zakresu Towarzystwa gospodarskiego. Tutaj muszę ponowić tę uwagę a zarazem wytknąć, iż Towarzystwu gospodarskiemu nie przysłuża żadna władza policyjna; więc nie powinno się ono wdawać w śledzenie żadnej rzeczywistej czy urojonej agitacyi socjalnej i w kontrolowanie władz duchownych lub świeckich.

Ostrzegam zatem Towarzystwo gospodarskie przed dalszem wykraczaniem z przepisanego mu statutami zakresu: dalsze bowiem wykraczanie takie zagraża, wedle postanowienia §. 24 ustawy o stowarzyszeniach z dnia 26 lutego roku 1852 (Dz. U. R. n. 253) bytowi Towarzystwa, które trzymając się zakresu właściwego może oddać krajowi przysługi tak ważne.

Ze szczególnym zaś naciskiem muszę się powołać na powyższy paragraf ustawy pomienionej wytykając komitetowi, iż pod jego okiem rozwinęła się instytucya korespondentów Towarzystwa w kierunku całkiem nielegalnym.

Pomimo iż władze nie pozwoliły dotąd na urządzenie organów filialnych dla Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, utworzyły się organa takie bezprawnie pod firmą korespondentów.

Wedle przedłożonego Namiestnictwu przez komitet pod dniem 16 czerwca r. 1860 do l. 581 protokołu czynności 27go ogólnego Zgromadzenia, uchwalono dnia 20 lutego r. 1860 i polecono komitetowi, wybrać w każdym obwodzie korespondentów do zbierania dat statystycznych dla Towarzystwa, w myśl §fu 3go statutów.

W protokółach czynności 28go i 29go ogólnego Zgromadzenia, które komitet relacyami z 14 września r. 1860 i 10 sierpnia r. 1861 do l. 906 i 1044 przedłożył, nie widać nigdzie, ażeby Zgromadzenie ogólne zmieniło w czem uchwałę powyższą. W sprawozdaniu komitetu z dnia 25 stycznia r. 1861, na 29tem ogólnem Zgromadzeniu odczytanem, przedstawiono owszem wyraźnie, iż wedle powyższej (do regulaminu Towarzystwa przyjętej) uchwały, komitet zajmuje się ciągle mianowaniem korespondentów.

Nie wiem, na czem więc opiera się sprawozdanie przez p. Piotra Wasilewskiego przy otwarciu 30go ogólnego zgromadzenia odczytane, wedle którego miało jakieś Zgromadzenie ogólne po 27mem następujące zmienić wyżej wymienioną uchwałę, i obwodom (obwodowym zgromadzeniom) poruczyć wybór i wewnętrzne urządzenie się korespondentów.[1]

Na wprowadzenie w życie projektu co do urządzenia instytucyi korespondentów, który p. Piotr Wasilewski dalej na owem ogólnem Zgromadzeniu dnia 22 czerwca odczytał, nie wystarczałaby uchwała Towarzystwa: bo taka uchwała wprowadzająca zjazdy obwodowe i inne statutami nie objęte nowości, ważne w urządzeniu Towarzystwa, potrzebuje wyższej sankcyi.

Ze sprawozdania p. Wasilewskiego widać jednak, iż nie wyczekując takiej sankcyi, zebrania obwodowe wybierają już korespondentów, a ci seniorów, że organizacya ta była wówczas już dopełnioną.

Urzędowe doniesienia następne z różnych stron kraju przekonały mię, iż rzeczywiście odbywają się nieuprawnione zebrania obwodowe członków Towarzystwa gospodarskiego, i że w ten sposób obok i niejako pod sterem Towarzystwa, zawierają się stowarzyszenia nielegalne.

Zebranie takie odbyło się 17go t. m. w Koziarach w Tarnopolskiem u p. Teofila Jordana, i rozwiązanem zostało przez przełożonego obwodu. Ztamtąd otrzymałem załączone tu w odpisie statuta instytucyi korespondentów z 28 czerwca t. r. «Objaśnieniem czynności korespondentów» nazwane.

Statuta te wskazują wyraźnie organizacyę stowarzyszeń nielegalnych; a wymieniony w §fie 3cim tych statutów pod lit. *d.* obowiązek korespondentów: wypełnienia poleceń «we wszystkiem czego dobro kraju wymagać będzie», oznacza zakres działania daleko szerszy, niż posiada Towarzystwo gospodarskie, a nawet szerszy niż ustawa o stowarzyszeniach (§. 3) dopuszcza dla jakiegokolwiek stowarzyszenia.

Nie mogąc znosić w kraju takich towarzystw nielegalnych, polecam przełożonym obwodów ścisłe czuwanie nad tem, ażeby na przyszłość nie odbywały się, prócz Zgromadzeń ogólnych we Lwowie, żadne inne zebrania członków Towarzystwa gospodarskiego; komitet zaś wzywam, ażeby pod surową odpowiedzialnością zawiadomił natychmiast wszystkich korespondentów Towarzystwa: iż zebrania obwodowe i wszelkie czynności w *objaśnieniach czynności korespondentów z dnia 28 czerwca r. 1861.* objęte, są wzbronione, i że każde przekroczenie tego zakazu byłoby sądzonem podług kodexu karnego.

Zarazem wzywam także komitet, ażeby do ośmiu dni wyjaśnił, przedłożeniem wszelkich odnośnych aktów udowodnił, i usprawiedliwił jak najdokładniej: w jaki sposób przyszło do nielegalnej organizacyi korespondentów, kto jest referentem korespondentów podług §fu 12go załączonych statutów, jacy są korespondenci po obwodach i jacy ich seniorowie, a nakoniec, czem się dotąd zajmowali szczegółowo: referent komitetowy, seniorowie, korespondenci i zebrania obwodowe?

Wracając nakoniec do czynności ostatniego Zgromadzenia ogólnego, muszę jeszcze i to zauważać, że w przyjmowaniu członków nowych do Towarzystwa nie trzymano się także statutów.

Dla uniknienia temu na przyszłość, wzywa się komitet, ażeby zarządził, iżby członkowie nowych członków proponujący wykazali dostatecznie, w jakiej gałęzi wykształcenie umiejętne kandydata w myśl §fu 15go statutów Towarzystwa przydać się może. Spisy kandydatów z wzmiankowanem dopiero oznaczeniem mają się przedkładać komisarzowi rządowemu, który do czuwania nad przestrzeganiem statutów podług §fu 23go ustawy o stowarzyszeniach powołany, sprzeciwiający się §owi 15mu statutu wybór zawiesi.

Lwów, dnia 23 października 1861 r.

(podpisano) Mensdorff
F. M. L.

Do
Komitetu c. k. galicyjskiego
Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

II.

ODEZWA

od komitetu do seniorów i korespondentów.

do l. 1328.

Reskryptem Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa z dnia 23 b. m. i r. l. 10,062, wezwany został komitet Towarzystwa gospodarskiego, ażeby pod surową odpowiedzialnością zawiadomił natychmiast wszystkich korespondentów Towarzystwa: iż zebrania obwodowe i wszelkie czynności w Objaśnieniach czynności korespondentów z dnia 28 czerwca r. 1861 objęte, są wzbronione, i że każde przekroczenie tego zakazu byłoby sądzonem podług kodexu karnego.

O czem niniejszem zawiadamia się Szanownego Pana.

Z komitetu Towarzystwa gosp. gal.

We Lwowie, d. 25 października 1861.

III.

DONIESIENIE

do Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa,

do tej samej liczby.

Wysokie Prezydyum!

Odnośnie do wysokiego wezwania z dnia 23 b. m. l. 10062 /pr. pospiesza podpisany komitet przedłożyć odezwę do wszystkich korespondentów rozesłaną, a zarazem donieść: że żądanego sprawozdania w najkrótszym czasie przedłożyć nieomieszka.

Z komitetu Towarzystwa gosp. gal.

Lwów, dnia 25 października 1861.

IV.

ODPOWIEDŹ KOMITETU

do W. Prezydyum, na powyższy reskrypt prezydyalny

pod tą samą liczbą.

Wysokie Prezydyum!

Z żalem wyczytał komitet z pisma wysokiego Prezydyum pod d. 23 października r. b. do l. 10062 ogólnikowe posądzenie, jakoby Towarzystwo gospodarskie od statutów swoich przez najwyższą Władzę sankcyonowanych zbaczało. Przestrzegając we wszystkiem jak najściślej ducha i literę prawa — i nie poczuwając się do przewinienia żadnego — musi to przypisać nie czemu innemu, jak tylko niedostatecznemu zgłębieniu zamiarów Towarzystwa, i kroków przez nie przedsiębranych, i statutów przez najwyższego Prawodawcę mu nadanych.

Co się zaś szczegółowych zarzutów i uwag tyczy, ma zaszczyt komitet odpowiedzieć co następuje — a mianowicie:

Co do uwagi wysokiego Prezydyum, iż — «przedmiot urządzenia szkół ludowych nie należy do zakresu Towarzystwa gospodarskiego» — komitet powołuje się do zażaleń swoich w tym przedmiocie wysokiemu Prezydyum przedłożonych osobną relacyą z d. 6 października 1861 do l. 1289.

Co się zaś tyczy uwagi — «iż Towarzystwu gospodarskiemu nie przysłuża żadna władza policyjna — więc nie powinno się ono

wdawać w śledzenie żadnej rzeczywistej czy urojonej agitacyi socyalnej i w kontrolowanie władz duchownych lub świeckich» — komitet daleki od przywłaszczania sobie lub Towarzystwu władzy policyjnej lub nadozorującej, oświadcza niniejszem najuroczyściej: iż nigdy nawet nie pomyślał o funkcyach rzeczonych — a nawet się nie domyśla, co wysokie Prezydyum do owej uwagi spowodować mogło.

Jeżeli ją spowodował wniosek sekcyi administracyjnej: «aby Towarzystwo gospodarskie upoważniło komitet, by starał się wyśledzić, gdzie leży źródło pewnej socyalnej agitacyi, która waśniąc rozmaite klasy społeczeństwa i dążąc powoli do zerwania jedności religijnej, używa za swój środek mięszanie pojęć o własności i przeszkadza swobodnemu rozwojowi gospodarstwa krajowego» — komitet pod tym względem następujące czyni uwagi:

Zawarty w powyższym wniosku wyraz «wyśledzić» — który prawdopodobnie dał powód do owej uwagi — nie ma znaczenia poszukiwania policyjnego, lub nadzorowania władz duchownych lub świeckich; lecz — jak świadczy dalszy ustęp rzeczonego wniosku, zawierający odezwę do obywateli kraju: aby wiadome sobie w tej mierze wypadki wraz z dowodami komitetowi udzielali, i za pomocą dzienników do publicznej wiadomości podawali — nic do policyjnego, tem mniej tajnego poszukiwania, lecz do jawnego wykrycia źródła owej socyalnej agitacyi zmierzał — i to w tym celu: aby z zebranych faktów i dowodów zrobić stosowny użytek w obec najwyższych Władz duchownych i świeckich.

Wszakże nikt nie zaprzeczy, że agitacya taka — o ileby się przyczyniła do upowszechnienia zdrożnych pojęć o własności — stałaby się główną i nieprzełamaną zawadą dobrego gospodarstwa w kraju; a o usunięciu takich właśnie zawad mówi wyraźnie §. 9 statutów, który wkłada na Towarzystwo gospodarskie obowiązek: zawady te wyśledzać, i do usunięcia takowych robić stosowne projekta.

Zresztą nadmienić wypada, że ów wniosek sekcyi administracyjnej — przez Zgromadzenie ogólne do komitetu w celu bliższego rozpoznania odesłany — nie stał się potąd uchwałą ani

Zgromadzenia ogólnego, ani komitetu gospodarskiego, jak protokół posiedzeń dowodzi.

Z niemniejszem zadziwieniem wyczytał komitet w rzeczonem pismie zarzut: jakoby «pod jego okiem rozwinęła się instytucya korespondentów w kierunku całkiem nielegalnym» — i że «pod firmą korespondentów» zawiązano filie, na które rząd nie pozwolił.

Dosyć jest wglądnąć w czynności korespondentów, ograniczone wyłącznie na załatwianie poleceń komitetu, i na zbieranie dat potrzebnych komitetowi do wydawnictwa Rozpraw Towarzystwa gospodarskiego, aby się przekonać: że korespondenci, jako tacy, w niczem z kierunku legalnego nie wykroczyli, tudzież o ogromnej różnicy, jaka jest między korespondentami a filiami.

Że nawet korespondenci w niczem filij zastąpić nie mogą, dostatecznie dowodzi to: że pomimo — iż korespondentów od blisko dwóch lat zaprowadzono — każde z odbytych odtąd ogólnych Zgromadzeń polecało przecież komitetowi, ponawianie prośby u rządu o pozwolenie zaprowadzenia filij.

Wyrażenie się P. Wasilewskiego, w sprawozdaniu na 30tem ogólnem Zgromadzeniu odczytanem — na które wysokie Prezydyum taki nacisk kładzie — a z którego istotnie sądzićby można, jakoby jakaś późniejsza uchwała zniosła lub zmieniła uchwałę dawniejszą z d. 20 lutego 1860 r., jest mylnem; a wciśnięcie tej pomyłki komitet tem tłómaczy: iż P. Wasilewski — mając sobie polecone od Prezesa napisanie tego sprawozdania na 20 godzin tylko przed ogólnem Zgromadzeniem, a oprócz tego i drugie sprawozdanie do wypracowania — nie miał dostatecznego czasu, aby w rzecz tę głębiej wglądnąć i należycie się poinformować.

Istota zaś rzeczy: «w jaki sposób przyszło do nielegalnej» jak wysokie Prezydyum nazywa «organizacyi korespondentów» — miała się jak następuje:

Na mocy uchwały 27go ogólnego Zgromadzenia w lutym 1860 zapadłej, zajął się komitet mianowaniem korespondentów stałych w obwodach i powiatach, i ci jeszcze przed 28em ogólnem Zgromadzeniem czynności swe rozpoczęli. Zaraz jednak tak korespondenci, jak inni członkowie po obwodach mieszkający, przekonali

się z mianowań przez komitet dokonanych: że komitet złożony z osób — mniej więcej stale w mieście mieszkających — nie dosyć zna członków Towarzystwa po kraju rozrzuconych, że przeto nie mianowano wszędzie takich, którzyby obowiązkom na nich włożonym odpowiedzieć potrafili.

Mając głównie dobro Towarzystwa na celu, i uznając pod tym względem całą ważność korespondentów, postanowili członkowie — pamiętni obowiązków §fem 23 na nich włożonych: przykładać się gorliwie i czynnie do osiągnienia zamiarów, dobro publiczne na widoku mających — przyjść komitetowi w pomoc, i — korzystając ze zjazdów odbywanych b. r. na wiosnę, celem porozumienia się nad kandydatami na posłów do sejmu krajowego — zajęli się także wyszukaniem z pomiędzy siebie tych, którzyby najlepiej potrafili odpowiedzieć powołaniu korespondentów, i takowych jako kandydatów komitetowi przedłożyli.

Zaproponowani tym sposobem kandydaci, odebrawszy od komitetu uwiadomienie (patrz w aktach L. 288): że chętnie ofiarowane usługi przyjmuje, i że z dawniej mianowanych korespondentów na nich przelewa obowiązki wypełnienia poleceń komitetu i zbierania dat statystycznych — uważali się za legalne, §. 56ym lit. d. porządku czynności Towarzystwa oznaczone organa komitetu, i — czynności swe rozpoczęli.

Przez to nie mniemał komitet wykraczać z drogi legalnej; korespondentów bowiem przez członków proponowanych sam mianował, i przyjął tylko udzieloną niejako co do osób opinię przez członków Towarzystwa.

Podobnież i — «objaśnienia czynności korespondentów« — wysokie Prezydyum mylnie ocenia, mieniąc je «statutami.» — Dla wyjaśnienia prawdy komitet podaje następujące tej rzeczy pojaśnienie:

Zgromadzeni korespondenci w czasie 30go ogólnego Zgromadzenia we Lwowie, zajęli się rozpoznaniem sposobu, w jakiby najskuteczniej mogli odpowiedzieć powołaniu swemu; a opierając się na zrobionych już przez niektórych korespondentów doświadczeniach — zgodzili się na to: że myśli w «objaśnieniach czynno-

ści korespondentów» skreślone, najlepiejby pod tym względem potrzebie odpowiedziały.

Że jednak nie wszyscy korespondenci byli wówczas obecni — a przytem — że chciano ogólnemu Zgromadzeniu już przez wszystkich korespondentów za dobry uznany projekt przedłożyć, wstrzymali się z wniesieniem «objaśnień czynności» do następującego 31go, w zimie odbyć się mającego Zgromadzenia; a tymczasem uprosili zgromadzeni wówczas korespondenci sprawozdawcę korespondentów w komitecie, aby przesłał odpisy tychże objaśnień wszystkim korespondentom z wezwaniem: aby nad tym projektem do przyszłego ogólnego Zgromadzenia przygotowali swe uwagi i poprawki, jakie za potrzebne uznają.

Sprawozdawca udzielił także odpisy tego projektu członkom komitetu, których uwagi do rzeczonego projektu «objaśnień czynności» rozesłano panom korespondentom pod d. 25 lipca b. r. do l. 990 (patrz w aktach).

Objaśnienia te przeto nie są ani uchwałą komitetu lub ogólnego Zgromadzenia, ani obowiązującym dla korespondentów przepisem — ale tylko projektem czyli wnioskiem pojedyńczych członków Towarzystwa, ustawą §. 23go statutów uzasadnionym, mającym przyjść pod dyskussyę ogólnego Zgromadzenia, a w razie przyjęcia onego pod sankcyę władzy prawodawczej; nateraz zaś tylko mogły być skazówką wcale nie obowiązującą, do której się zastosować, albo od której w działaniu odstąpić wolno było każdemu korespondentowi.

Korespondenci zaś o tyle tylko tworzą instytucyę — jak się wysokie Prezydyum wyraża — o ile tworzą komisye i delegacye, przez cały przeciąg istnienia Towarzystwa gospodarskiego w wielkiej już liczbie, do różnych czynności, tak przez komitet jak i przez same Towarzystwo mianowane.

Co do «zjazdów» wyjaśniło się już powyżej: że dla wybrania kandydatów projektować się mających komitetowi na korespondentów, nie ułożono osobnych zjazdów, ale że korzystano ze zjazdów przedwyborczych do sejmu, aby rzecz tę załatwić.

Od tego zaś czasu komitet ani polecał zwoływanie podobnych zjazdów, ani też z jakiegokolwiek zjazdu odebrał sprawozdanie;

a wysokie Prezydyum zapewne samo się na to zgodzi: — że jeżeli gdzie w kilku lub kilkunastu, członkowie Towarzystwa gospodarskiego zebrali się w prywatnym domu, i mowa była między innemi i o sprawach Towarzystwo gospodarskie obchodzących — toć to jeszcze ani filią, ani nielegalnem zgromadzeniem nazwanem być nie może.

W żaden też sposób komitet na to zgodzić się nie może: aby tak czynności korespondentów, jak i osobliwie tu i owdzie przypadkowe zjazdy po wsiach kilku członków Towarzystwa — mające zupełnie cechę prywatnych schadzek — odbywały się w skutek i na mocy «objaśnień czynności», przez wysokie Prezydyum «statutami» nazwanych.

Owszem z wszelką pewnością utrzymywać możem: że w powyższym projekcie dla tego tylko wzmianka jest o zjazdach, iż w skutek kilkunastoletniego doświadczenia przekonali się członkowie Towarzystwa gospodarskiego, że tylko wtedy wypełnią dokładnie włożone na nich §§. 3. 9. i 23 ustaw Towarzystwa obowiązki, jeżeli będą się znosić, wspólnie wypracowywać polecone im przez komitet prace, i przenosić dyskussyę nad sprawami gospodarstwo obchodzącemi — z kilkudniowych, i dwa razy tylko do roku odbywających się ogólnych Zgromadzeń we Lwowie — do kółek prywatnych po wsiach, gdzie i tacy nieraz bardzo zbawienne dać mogą rady, którzy na Zgromadzeniach lwowskich nie bywają.

W odpowiedzi na dalsze pytania w pismie wysokiego Prezydyum, załącza komitet drukowaną listę korespondentów z uwagą: że pod każdym obwodem większym drukiem oznaczony jest tak zwany senior, którego czynności o tyle tylko się różnią od innych korespondentów, że na jego ręce dla oszczędzenia kosztów idą ekspedycye i przesyłki Rozpraw Towarzystwa, od członków do komitetu i z komitetu do członków.

Referat korespondentów w komitecie prowadzi członek komitetu X. Adam Sapieha. O szczegółowych zajęciach, tak sprawozdawcy jak i korespondentów, najlepiej przekona się wysokie Prezydyum z przyłączonych tu aktów, należących do tego referatu.

Co do ostatniego ustępu odezwy wysokiego Prezydyum z d. 23 października 1861, zawierającego dwa rozporządzenia: 1e — aby człon-

kowie wykazywali dostatecznie, w jakiej gałęzi wykształcenie umiejętne kandydatów przydać się może w myśl §. 15 statutów: 2e — aby na przyszłość spisy kandydatów na członków Towarzystwa gospodarskiego proponowanych, poprzednio komisarzowi rządowemu przedłożone były — który ma mieć prawo zawieszenia wyboru §owi 15 statutów sprzeciwiającego się — zważywszy:

że powyższe rozporządzenie zawiera zmianę §. 52 statutów, wedle którego prawo przyjęcia nowych członków wyłącznie Zgromadzeniu ogólnemu — bez współudziału komisarza rządowego — przysłuża;

że przeto rozporządzenie wysokiego Prezydyum sprzeciwia się §§. 21 i 4 ustawy o stowarzyszeniach z d. 26 listopada 1852, i dyplomowi z d. 20 października 1860, wedle których zmiany w statutach Towarzystwa gospodarskiego jedynie tylko w drodze prawodawczej nastąpić mogą;

komitet spodziewa się: że wysokie Prezydyum zechce cofnąć to swe orzeczenie; co gdyby nastąpić nie mogło, raczy wysokie Prezydyum przyłączony rekurs wysokiemu Ministeryum Stanu przesłać. Ze względu zaś, że ogólne Zgromadzenie już w styczniu 1862 zebrać się ma — uprasza komitet Towarzystwa gospodarskiego o spieszne całej tej sprawy załatwienie.

Lwów, d. 6 listopada 1861 r.

Referował *M. Kabat.*

A. Sapieha.

V.

REKURS KOMITETU

do wysokiego Ministeryum Stanu

pod tą samą liczbą.

Wysokie c. k. Ministeryum Stanu:

Wysokie Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, odezwą z dnia 23 października 1861 L. 10062, zawiadomiło komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o dwóch rozporządzeniach swoich:

1° aby komitet zarządził, iżby na przyszłość członkowie, nowych członków proponujący, wykazali dostatecznie: w jakiej gałęzi wykształcenie umiejętne kandydata w myśl §. 15 statutów Towarzystwu przydać się może;

2° aby spisy kandydatów na członków Towarzystwa proponowanych, z dopiero co wzmiankowanem oznaczeniem, poprzednio komisarzowi rządowemu przedłożone były — który sprzeciwiający się §wi 15 statutów wybór zawiesi.

Rozporządzenie pierwsze (pod 1) *pominąwszy*, *że nie jest dość jasne* i rozmaitemu tłómaczeniu ulega — a jako takie zaród nieporozumień już w sobie samem zawiera: nie wyjaśnia bowiem, w jaki sposób wywód umiejętnego wykształcenia i użyteczności proponowanego członka przeprowadzonym, i w którym to razie wywód ten za dostateczny uważanym być ma: nie mniej, komu

przysłuża prawo sądzenia o dostateczności tych wykazów — czyli więc samo twierdzenie o umiejętnem wykształceniu i użyteczności proponowanego członka — bądź ustne, bądź pisemne — żadnemi wszakże dowodami lub wykazami nie poparte — za wywód dostateczny przyjętem być ma —

pominąwszy, że nie jest wykonalne: albowiem niepodobną prawie jest rzeczą wymagać i spodziewać się, aby członkowie Towarzystwa wszyscy bez wyjątku, gdyby nawet chcieli, mogli się zaopatrzyć w dostateczne wywody umiejętnego wykształcenia i zdatności kandydata proponować się mającego —

pominąwszy dalej, że jest czczą formalnością i żadnego mieć nie może praktycznego skutku: jak bowiem z jednej strony brak dostatecznego wywodu umiejętnego wykształcenia i użyteczności proponowanego członka, nie może nikogo pozbawić prawa wybieralności, skoro ma przymioty statutami wymagane, lecz przez proponującego nie dostatecznie wykazane — również nie może Towarzystwa pozbawić prawa przyjęcia członka, chociażby bez dostatecznego wykazu zdolności proponowanego: tak niemniej z drugiej strony wywód zdatności kandydata, choćby najdostateczniejszy, nie może obowiązywać Towarzystwa do przyjęcia —

pominąwszy nareszcie, że w razie, gdyby ściśle miało być wykonane — *zagraża nawet istnieniu Towarzystwa* —

sprzeciwia się nadto statutom Towarzystwa gospodarskiego, które na członków proponujących nie wkładają obowiązku przedkładania wykazów, wyżej wzmiankowanych. — Ustawa §fu 15 zawiera wprawdzie normę, do której ogólne Zgromadzenie w wyborze nowych członków zastosować się ma; nie wymaga atoli od proponujących, aby przedkładali ogólnemu Zgromadzeniu tabelę kwalifikacyi kandydatów.

Powyższe rozporządzenie więc wymagając — czego statuta nie wymagają — zawiera zmianę statutów.

Również i rozporządzenie drugie (pod 2) zmierza ku zmianie statutów Towarzystwa: albowiem wedle §§ 18 i 52 prawo przyjęcia nowych członków, z jedynym wyjątkiem co do zagranicznych, wyłącznie Zgromadzeniu ogólnemu — bez współudziału komisarza

rządowego — przysłuża, i jedynie tylko co do wyboru członków zagranicznych zatwierdzenia Rządu krajowego potrzebuje; w którem to prawie, Zgromadzeniu ogólnemu bez najmniejszego ograniczenia statutami nadanem, Towarzystwo byłoby ograniczonem, gdyby jeszcze przed wykonaniem wyboru, a zatem przed przyjęciem lub nieprzyjęciem kandydata, wolno było komisarzowi rządowemu z przedłożonej mu listy kandydatów, kogo mu się podoba, wykreślić, i tym sposobem do wyboru nie przypuścić: w tym bowiem razie, nieograniczone dotąd prawo Towarzystwa przyjęcia lub nieprzyjęcia proponowanych kandydatów, nie przysłużałoby już Zgromadzeniu ogólnemu— lecz głównie komisarzowi rządowemu — a Towarzystwo gospodarskie przestałoby być tem, czem wedle §. 1 statutów być powinno — to jest: *wolnym* związkiem gorliwych przyjaciół gospodarstwa i nauk z niem połączonych.

Rozporządzenie to nie da się usprawiedliwić powołaniem się do §. 23 ustawy o stowarzyszeniach, z dnia 26 listopada 1852; albowiem komisarz rządowy do czuwania nad przestrzeganiem statutów powołany, przed wykonaniem wyboru wiedzieć nawet nie może, ażali Zgromadzenie ogólne przystępując do wyboru od statutów swoich zboczy. — Byłoby to zaś nieposplitem ograniczeniem osobistej wolności członków Towarzystwa, a nawet ubliżeniem: gdyby podejrzewając ogólne Zgromadzenie o zamiary działania wbrew statutom — dla zapobieżenia samej możliwości przekroczenia onychże — uzbrojono komisarza rządowego prawem niedopuszczania do wyboru tego lub owego kandydata.

Z przedłożonego stanu rzeczy niewątpliwie wynika: że obadwa dopiero co wzmiankowane rozporządzenia wysokiego Prezydyum zawierają zmianę statutów Towarzystwa gospodarskiego — a tem samem sprzeciwiają się §§. 21 i 4 ustawy o stowarzyszeniach z dnia 26 listopada 1852, i dyplomowi z dnia 20 października 1860 — wedle których zmiany w statutach Towarzystwa gospodarskiego jedynie tylko w drodze prawodawczej nastąpić mogą.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, poczuwając się do obowiązku przestrzegania nietykalności i nienaruszalności statutów swoich, udaje się więc drogą zażalenia do wyso-

kiego c. k. Ministeryum Stanu z prośbą, by obadwa rozporządzenia, wyżej powołaną odezwą wysokiego Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 października 1861, l. 10062 objęte — niczem nie uzasadnione — a nadto statutom Towarzystwa gospodarskiego i ustawom państwa sprzeciwiające się, znieść raczyło.

Lwów, dnia 6 listopada 1861.

Referował *M. Kabat.*

Zanim zdołano powyższą odpowiedź na reskrypt w. Prezydyum Namiestnictwa l. 10062 przepisać i wytłómaczyć — otrzymał komitet następujące wezwanie:

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

l. 10836.

Przypomina się Komitetowi, ażeby zażądane reskryptem tutejszym z dnia 23 z. m. do l. 10062 sprawozdanie co do instytucyi korespondentów, przedłożył *jak najrychlej.*

We Lwowie, dnia 16 listopada r. 1861.

W zastępstwie Jego Excelencyi Pana Namiestnika
C. k. Wiceprezes Namiestnictwa
(podpisano) Mosch.

Do
Komitetu c. k. galicyjskiego
Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

VI.

RESKRYPT

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 1098

otrzymany d. 13 grudnia 1861 do l. kom. 1508.

Akta w sprawie instytucyi korespondentów, na wezwanie tutejsze relacyą komitetu z dnia 6 z. m. do l. 1328 przedłożone, wskazują same, iż nie są zupełnemi.

Akta te bowiem przedewszystkiem nie wyjaśniają wcale, w jaki sposób przyszło do utworzenia seniorów w każdym obwodzie. P. Jordan, korespondent obwodu tarnopolskiego, mówi wprawdzie w sprawozdaniu swojem z dnia 17 lutego 1861 (w komitecie do l. $^{308}/_{861}$ zaprotokołowanem), że *podług udzielonej mu instrukcyi* korzystał ze zjazdu w Tarnopolu, rozdał *program reorganizacyjny* korespondentom, i że przystąpiono do reorganizacyi przez wybór korespondentów i seniora, — a członkowie obwodu brzeżańskiego wybierali także, wedle złożonej komitetowi relacyi korespondentów tegoż obwodu z dnia 16 lutego 1861 (w komitecie do l. $^{307}/_{861}$), nowych korespondentów *stosując się do udzielonej informacyi*, — a wedle relacyi z dnia 5 kwietnia 1861 (w komit. do l. $^{511}/_{861}$), seniora «*stosownie do instrukcyi szanownego komitetu*»; atoli w aktach przedłożonych nie ma powołanej instrukcyi, informacyi ani programu reorganizacyjnego.

Dr. Gregorowicz, korespondent obwodu stanisławowskiego, donosi komitetowi w sprawozdaniu z dnia 15 lutego 1861 (w kom. do l. $^{288}/_{861}$), *stosownie do polecenia* o zgromadzeniu w Stanisławowie; tego zaś polecenia nie ma w aktach, równie jak i powołanej w tej samej korespondencyi P. Gregorowicza odezwy komitetu, z dnia 11 lutego 1861 do l. 249.

P. Jakób Wiktor, korespondent obwodu sanockiego, donosi w sprawozdaniu z dnia 28 maja r. 1861 (w kom. l. $^{725}/_{861}$), że na ogólnem Zgromadzeniu w Seńkowej Woli, senior zwrócił uwagę na korespondencye komitetu do ll. 243, 288, 395, 414, 507 et 549 ex 1861: z których tylko korespondencya do l. 288 leży w aktach przedłożonych.

Aktem do l. $^{990}/_{1861}$ przedłożył komitetowi Adam Książę Sapieha «objaśnienia czynności korespondentów», ułożone na *zgromadzeniu korespondentów*, w czasie 30go ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa. Żaden z aktów przedłożonych nie wyjaśnia jednak, jak przyszło do tego zgromadzenia korespondentów; a protokółu czynności tego zgromadzenia lub sprawozdania z jego czynności, nie ma ani w przedłożonych teraz aktach, ani między allegatami relacyi komitetu z dnia 12 września t. r. do l. 1091.

W aktach załączonych znajdują się wreszcie pod ll. 1106 1167 i 1197 z r. 1861, przedłożone komitetowi przez sprawozdawcę komitetu Adama Księcia Sapiehę, wyciągi ze sprawozdań przez korespondentów temuż sprawozdawcy robionych — a wystosowane do komitetu pismo p. Kunaszowskiego, seniora obwodu brzeżańskiego, z dnia 2 sierpnia 1861 (w kom. do l. $^{1072}/_{861}$), powołuje się wyraźnie na «*odezwę J. O. sprawozdawcy korespondentów z dnia 12 lipca r. b., i* $^{21}/_{7}$ *l. 3*». Okazuje się więc, że między korespondentami lub ich seniorami a sprawozdawcą istniało znoszenie się po za komitetem, że na ten cel u sprawozdawcy był osobny nawet protokół podawczy, i odezwy sprawozdawcy odrębnemi zaopatrzone były numerami; komitet jednak nieprzedłożył mi wcale tej korespondencyi ze sprawozdawcą, która dopiero czynności korespondentów najlepiej potrafi rozświecić.

Wzywam więc komitet, ażeby wszelkie wyż wymienione akta brakujące i wszelkie inne nie przedłożone dotąd, a organizacyą lub czynności korespondentów wyświecające akta komitetowe, jako też w kancelaryi Towarzystwa znajdujące się akta sprawozdawcy przedłożył do dni ośmiu, i tego terminu dotrzymał tem pewniej: o ile że od rozpatrzenia się w tych aktach, zależy załatwienie sprawy o nielegalne urządzenie instytucyi korespondentów, które przyspieszyć należy, ażeby spóźnienie załatwienia tej sprawy nie przeszkadzało zwołaniu ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie, dnia 8 grudnia 1861 r.

(podpisano) Mensdorff

F. M. L.

Do
Komitetu c. k. galicyjskiego
Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

VII.

ODPOWIEDŹ KOMITETU

na tenże reskrypt prezydyalny l. 1098,

do l. kom. 1508.

Wysokie Prezydyum!

Pierwszym zarzutem obecnie przez wysokie Prezydyum podniesionym — w powtórnem pismie JExc. Namiestnika z d. 8 grudnia 1861 do l. 1098 — jest: jakoby z relacyi niektórych korespondentów, a mianowicie PP. seniorów obw. tarnopolskiego, brzeżańskiego i stanisławowskiego wykazywało się, iż wedle jakowejś *instrukcyi* komitetu — czy *informacyi* — czy też po prostu *polecenia* wybory nowych korespondentów, a zarazem i seniorów przedsiębrano. Wspomniany jest tam nawet jakiś *program reorganizacyjny.* Zapytuje tedy wysokie Prezydyum: a) jaka to jest instrukcya, informacya i polecenie — b) jaki program reorganizacyjny — gdyż ich w przedłożonych aktach nie widzi — c) jak przyszło do utworzenia seniorów?

Na każdy z rzeczonych ustępów odpowiedzieć będzie staraniem naszem.

Najprzód robimy uwagę co do a) i b), iż w pismach cytowanych jest tylko wzmianka w ogóle o udzielonej *instrukcyi*, *informacyi, poleceniu* tudzież *programie reorganizacyjnym;* ale *od kogoby były*, tego nie ma wcale. Mogą to więc być tylko objawy życzeń prywatnych osób, *ale nie polecenia, instrukcye lub programata od ko-*

mitetu; bo komitet żadnego *polecenia*, ani *instrukcyi*, ani też *informacyi* w tym względzie nie wydawał, ani żadnego *programu reorganizacyjnego* nie rozsyłał. O czem przekonać się może wysokie Prezydyum najłatwiej, wglądnąwszy w protokół komitetu, gdzie każda ekspedycya jest zaprotokołowana i liczbą porządkową opatrzona.

Wprawdzie wspomniane jest w relacyi z d. 5 kwietnia 1861 (w komit. do l. 511), *stosownie do instrukcyi szanownego komitetu*, ale liczby nie ma; a że wszystkie pisma komitetu, jakieśmy to wyżej rzekli, są liczbą porządkową opatrzone i zaprotokołowane, a protokół żadnej takowej instrukcyi śladu nawet nie wykazuje — przeto ważność tego twierdzenia upada i tylko za *pomyłkę w wysłowieniu* poczytane być powinno; — co pojąć i przypuścić tem łatwiej, zważywszy: że PP. seniorowie nieprzyzwyczajeni do urzędowań żadnych i całe życie czem innem zajęci, nie są przyzwyczajeni do urzędowej ścisłości w wyrażeniach, pewni będąc, że ci do których piszą, rzecz tę uwzględnią i niewłaściwego wysłowienia za złe im nie poczytają.

Z tego tedy powodu, iż — jak to dowodnie wykazaliśmy — akta podobne nie istnieją wcale, nie przedłożyliśmy i przedłożyć nie możemy aktów wyż wzmiankowanych, zwracając światłą uwagę wysokiego Prezydyum na jedną okoliczność jeszcze, wcale nie obojętną — a to: na niejednostajność nazwy użytej przez PP. seniorów w zacytowanych wzmiankach; gdyż jeden nazywa to informacyą, — drugi poleceniem — a inny znową instrukcyą komitetu; czegoby pewnie nie było, gdyby rzeczywiście na podstawie jakiegoś pisma od komitetu przesłanego pisali.

Domyślamy się wszakże, coby to właściwie być mogło — i choć nie wezwani — dla ułatwienia rozpatrzenia się w tej kwestyi, ośmielamy się wysokiemu Prezydyum przesłać wyjaśnienia nasze.

Gdy w czasie XXIX ogólnego, zimowego Zgromadzenia, zjechała się wielka część członków do Lwowa, i na poufne narady w sali muzycznej się zbierała — poruszano tam między innemi ważnemi kwestyami i instytucyę korespondentów. Na podstawie zro-

bionych już doświadczeń uznano: iż nie wszyscy korespondenci, przez komitet mianowani, zadaniu swemu odpowiadają lub odpowiedzieć mogą: i — (jak to już w poprzedniem pismie z d. 6 lutego do l. 1328 wyłożyliśmy), obmyślono przyjść komitetowi w pomoc w ten sposób, iżby członkowie sami kandydatów stawiali, jakich za najodpowiedniejszych uznają. Zą czas zaś i miejsce porozumienia się w tym względzie, oznaczono przedwyborcze zgromadzenia do sejmu po obwodach.

Z tym rezultatem rozjechali się członkowie, nie zaniedbując zapewne zawiadomić o tem innych członków i sąsiadów swoich, którzy naówczas we Lwowie być nie mogli. I toć to zapewne będą owe wzmiankowane instrukcye, informacye i programy czysto prywatne — bo od członków wówczas poufnie zgromadzonych w sali muzycznej a nie od komitetu wychodzące.

Okoliczność zaś — że rzecz ta ze Lwowa wychodziła, gdzie Komitet rezyduje — mogła nie jednego ułudzić, i jako rzecz od komitetu wypływającą pozornie wystawić; z drugiej strony jednolite zastosowanie się do tych w sali muzycznej poufnie objawionych ogólnych życzeń, znajduje dostateczne wyjaśnienie w tem, że Towarzystwo od czasów istnienia swego, na żadnem jeszcze Zgromadzeniu tak licznie reprezentowane nie było.

Podnosząc z kolei ustęp c), odwołujemy się do naszego pisma z d. 6 listopada l. 1328, gdzieśmy już powiedzieli, że dla oszczędzenia kosztów druku i przesyłek pocztowych, zamianowano w każdym obwodzie seniora. Mianowanie to nastąpiło w sposób tyle prosty jak i naturalny: iż członkowie korespondenci porozumiawszy się wzajemnie, poruczyli ten obowiązek temu z pośród siebie, który bądź to miał najmniej zajęcia, a zatem najwięcej czasu — bądź też wydawał im się do pióra najsposobniejszy lub też najochotniejszy.

Tyle co do zarzutu pierwszego.

W dalszej treści pisma swego wzywa wysokie Prezydyum komitet, do przedłożenia niektórych jeszcze brakujących aktów —

a mianowicie odezwy komitetu do l. $^{249}/_{861}$, wzmiankowanej w sprawozdaniu P. Gregorowicza, tudzież ll. 243, 395, 414, 507 i $^{549}/_{861}$, na które P. Jakób Wiktor w sprawozdaniu swojem zwrócił uwagę. Dopełniając woli wysokiego Prezydyum, komitet przesyła w załączeniu nie tylko wzmiankowane akta: ale nadto stosownie do ostatniego ustępu pisma wysokiego Prezydyum kilka innych korespondencyi, a mianowicie ll. 1262, 1263 i 1303, które od czasu, kiedy komitet pierwsze akta wysokiemu Prezydyum przesłał, nadeszły — lub przez referentów, którym były przydzielone, zwrócone zostały.

Co do pytania w. Prezydyum, «jak przyszło do zgromadzenia korespondentów w czasie 30 ogólnego Zgrom.» — komitet ma zaszczyt odpowiewiedzieć: iż od czasu wejścia tej instytucyi w życie, a zatem od 27go ogólnego Zgrom. ma zwyczaj spraszać na dni kilka przed ogólnem Zgromadzeniem (jak załączony list okolny z d. 27 kwietnia b. r. l. 507 dowodzi), wszystkich korespondentów, celem strutynowania tabel i ułożenia wykazów statystycznych — aby je módz ogólnemu Zgromadzeniu przedłożyć. Na tej to podstawie zebrali się korespondenci w czasie 30go ogólnego Zgromadzenia, i ułożyli między sobą ów projekt znany pod nazwiskiem «objaśnienia czynności korespondentów» — o czem już obszernie w poprzedniem pismie naszem pisaliśmy. Protokołu zaś z czynności tego zgromadzenia nie przedłożyliśmy wysokiemu Prezydyum dla tego: iż żadna sekcya — a zatem i korespondenci jako sekcya statystyczna — protokołu czynności swoich nie prowadzą, i tylko prezydujący w sekcyi sprawozdanie na sessyi lub ogólnem Zgromadzeniu przedkłada.

Pozostaje nam już tylko odpowiedzieć na żądane wyjaśnienia w. Prezydyum co do czynności Xięcia sprawozdawcy; na ostatni bowiem ustęp pisma odpowiedzieliśmy już poprzednio.

Komitet mniema, że zdawszy referat korespondentów na X. Sapiehę, miał tylko prawo wglądać w jego czynności urzędowe; a zaś w czynności jego prywatne ani mógł wglądać, ani też miał prawo do tego. Skoro tedy — jak samo w. Prezydyum pisze — istniało znoszenie się Xięcia referenta z seniorami *po za komitetem* — to czynność ta,

przez tę okoliczność właśnie jako *czysto prywatna* nacechowana, nie należała już tem samem do komitetu. Nie przedkładał też Xiążę referent tych korespondencyi swoich — jeżeli jakie były, komitetowi — i dla tego komitet ich przedłożyć nie mógł.

Co uwzględniwszy, raczy w. Prezydyum z wszelkiemi zakwestyonowanemi wątpliwościami odnieść się wprost do osoby referenta Adama X. Sapiehy, i potrzebnych wyjaśnień od niego zażądać — komitet bowiem żadnych wyjaśnień w tej mierze dać nie może.

Na tem kończymy odpowiedź naszą — pełni otuchy, że w. Prezydyum ze względu na dobro Towarzystwa, załatwienie tej sprawy jak najspieszniej przeprowadzić raczy.

Lwów, d. 20 grudnia 1861.

Referował

A. Sapieha.

VIII.

RELACYA KOMITETU

do Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa

l. 1567.

Wysokie Prezydyum!

Komitet tutejszego Towarzystwa gospodarskiego ma zaszczyt przedłożyć wysokiemu Prezydyum w załączeniu ¹/₁ rezygnacye PP. Franciszka Smolki i Seweryna Smarzewskiego, z urzędu Prezesa i Wiceprezesa Towarzystwa, z tym dodatkiem: że postanowił zwołać zwyczajne zimowe ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa na dzień 22 i następne lutego b. r., aby wybory Prezesa i Wiceprezesa na nowo odbyć się mogły.

Zarazem komitet ma zaszczyt upraszać wysokiego Prezydyum o pozwolenie zajrzenia w akta Towarzystwa, tyczące się korespondentów, w celu wynotowania z nich pytań gospodarskich, które korespondenci do rozbioru na tem Zgromadzeniu zaproponowali. Do uskutecznienia tej czynności wyznaczył komitet dotyczącego referenta JO. Xiążęcia Adama Sapiehę, który najlepiej z temi aktami obeznany, najprędzej dotyczące pytania będzie mógł wynotować.

Z komitetu Towarzystwa gosp. gal.

We Lwowie, 8 stycznia 1861 r.

IX.

PISMO

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 32.

otrzymane 14 stycznia 1862, do l. kom. 60.

W reskrypcie moim z dnia 8 grudnia r. 1861 do l. 1098 oświadczyłem komitetowi wyraźnie: że przed załatwieniem sprawy o nielegalne urządzenie instytucyi korespondentów, nie może być zwołanem ogólne Zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego. Mimo tego wspomina komitet w relacyi z dnia 8 t. m. do l. 1567, o zwołaniu takiego ogólnego Zgromadzenia; a zkądinąd dowiaduję się, że już porobiono kroki w tej mierze.

Jakkolwiek przyznaję, że w zwykłym stanie rzeczy zwoływanie Zgromadzeń ogólnych należy wyłącznie do Prezesa Towarzystwa: to zdziwiło mię jednak zwołanie obecne po mojem powyższem oświadczeniu tem więcej, że komitet powinien był sam pojąć niestosowność kroku tego w chwili, kiedy toczy się sprawa o wykroczenia Towarzystwa.

Wzywam więc komitet, ażeby bez zwłoki cofnął wszelkie do zwołania Zgromadzenia ogólnego poczynione kroki, i nie czynił żadnych nowych w tej mierze — dopóki sprawa powyższa nie będzie załatwioną.

Lwów, 13 stycznia 1862.

(podpisano) MENSDORFF
F. M. L.

Do
Komitetu c. k. galicyjskiego
Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

X.

RELACYA KOMITETU

do Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa

do tej samej liczby.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Stosownie do w. rozporządzenia z d. 13 t. m. l. 32, zwołanie ogólnego Zgromadzenia c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na dzień 22 lutego t. r. oznaczone, bezzwłocznie za pomocą dzienników krajowych odwcłanem zostało.

Zwołanie to nastąpiło na zasadzie §. 36 ustaw, i na podstawie uchwały podpisanego komitetu, któren w ostatnim ustępie wys. rozporządzenia z d. 8 grudnia 1861 l. 1098, nie mógł się dopatrzyć wyraźnego zakazu zwołania, będąc przytem w przeświadczeniu: że między zwołaniem członków na ogólne Zgromadzenie — do czego Prezes jest przed Towarzystwem obowiązany, i musiałby się z zaniechania usprawiedliwić: a rzeczywistem w następstwie zebraniem — którego dopuszczenie zawsze od woli w. Rządu zawisło — wielka zachodzi różnica. Mając zaś na pamięci orzeczenie w. Prezydyum, że od załatwienia sprawy korespondentów zależeć będzie możność wspomnionego zebrania, komitet wyznaczył do tego zjazdu termin od zwykłego daleko poźniejszy, w przekonaniu: że tymczasem wspomniona przeszkoda usuniętą zostanie, i nie omieszkał w. Prezydyum o tem zarelacyonować.

Z obowiązku zwołania ogólnego Zgromadzenia teraźniejszy prezydujący musiał się tem bardziej uiścić: ile że piastując swój urząd prowizorycznie aż do ostatecznego obsadzenia zwierzchnich posad, widział w rezygnacyi wybranych na zeszłem ogólnem Zgromadzeniu przewodników ważny powód do korzystania z tej sposobności — aby z jednej strony dać Towarzystwu należącą mu się sposobność wydobycia się z niebezpiecznego prowizoryum — z drugiej zaś strony aby uwolnić się od bardzo trudnego stanowiska, na którem wystawiony jest na rozliczne przykrości, w poczet których zaciągnąć musi tak bolesne wytknięcie ze strony w. Prezydyum.

W przychylnem więc uwzględnieniu tych tu przytoczonych powodów raczy w. Prezydyum zezwolić, aby ogólne Zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, na wyznaczony przez komitet termin zwołane być mogło.

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1862.

Referował
Krasicki.

XI.

PISMO

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 437

otrzymane d. 20 stycznia 1862, do l. kom. 81.

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

W numerze 12tym Dziennika «Czas», z dnia 16 stycznia 1862, czytam zwołanie Zgromadzenia ogólnego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na dzień 22 lutego t. r.

Odnośnie do reskryptu mego z dnia 13 t. m. l. 32, wzywam więc Jaśnie Wielmożnego Hrabiego do stosownego odwołania owego zwołującego ogłoszenia.

Przyjm Jaśnie Wielmożny Hrabio wyrazy mego wysokiego poważania.

Lwów, 17 stycznia 1862.

(podpisano) Mensdorff
F. M. L.

Do
Prezydującego w Komitecie c. k.
galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego
Jaśnie Wielmożnego
Kazimierza Hr. Krasickiego
w
miejscu.

XII.

PISMO

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 46

otrzymane d. 24 stycznia 1862, do l. kom. 95.

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Biorąc do wiadomości doniesienie Jaśnie Wielmożnego Pana z d. 15 b. m. do l. 60, że zwołanie ogólnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa gospodarskiego na dzień 22 lutego b. r. odwołanem zostało, podzielam życzenie Jaśnie Wielmożnego Pana, żeby sprawa na przeszkodzie będąca jak najrychlej załatwioną być mogła; w tej chwili wszelako w żadnej mierze do żądania przychylić się nie mogę, ażeby zwołanie ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa na wyznaczony przez komitet termin już teraz nastąpiło.

Przyjm Jaśnie Wielmożny Hrabio przy tej sposobności zapewnienie wysokiego poważania.

Lwów, 21 stycznia 1862.

(podpisano) MENSDORFF
F. M. L.

Do
Jaśnie Wielmożnego
Kazimierza Hr. Krasickiego
Prezesa Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

XIII.

REKURS KOMITETU

do Wysokiego Ministeryum Stanu,

do tej samej liczby.

Wysokie c. k. Ministeryum!

Reskryptem swym z dnia 13 stycznia 1862 l. 32, zawezwało wysokie Namiestnictwo komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego: iżby rozpisane już na dzień 22 lutego ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa cofnął, powołując się na dawniejszy swój reskrypt z dnia 8 grudnia 1861 l. 1098, w którym zwołanie ogólnego Zgromadzenia robi zależnem, od załatwienia sprawy o «nielegalne» jak się wyraża «urządzenie korespondentów.» Wezwaniu temu komitet natychmiast zadość uczynić nie omieszkał.

Wszakże — widząc w tem krzywdę Towarzystwu wyrządzoną, i to podwójną — komitet jako reprezentant i obrońca spraw tegoż Towarzystwa, zakłada niniejszem rekurs do wysokiego c. k. Ministeryum przeciwko rzeczonemu rozporządzeniu wysok. Namiestnictwa — motywując rzecz swoją jak następuje:

Zawieszenie ogólnego Zgromadzenia jest nietylko karą na całe Towarzystwo, to jest: wszystkich członków w ogóle nałożoną — ale nadto na kraj cały, który jako przeważnie rolniczy, w najżywotniejszym swym organie sparaliżowany został — i na szkołę Dublańską, która przez to boleje. Dotychczas zaś samo Namiestni-

ctwo w zakwestyonowanej sprawie li tylko korespondentów o nielegalne wykroczenia winiło, jak to powyżej przytoczyliśmy. Pomijamy, że rzecz ta jeszcze sprawdzenia i udowodnienia potrzebuje — ale przypuściwszy winę nawet — toć prawo i słuszność wymaga, aby kara nie kogo innego tylko winnego dotykała. Jeżeli zatem korespondenci jako indywidua zgrzeszyli, powinni też odpowiadać li tylko indywidualnie — nigdy zaś Towarzystwo całe. I to jest pierwszy punkt zażalenia naszego.

Drugi punkt jest ten: iż zawieszenie ogólnych Zgromadzeń w żadnej jeszcze epoce istnienia Towarzystwa nie było dotkliwszem, jako teraz. Jest bowiem Towarzystwo obecnie bez Prezesa i jego zastępcy, przez co sprawy niemal wszystkie Towarzystwa w zupełnej są stagnacyi: ponieważ doświadczenie poucza, że prowizoryczni kierownicy nie mogą z taką pewnością i energią działać jak stali, nie mając potrzebnej ku temu powagi. To też zwołanie ogólnego Zgromadzenia miało to głównie na celu: aby zebrani członkowie obrali z pomiędzy siebie nowego Prezesa i Wiceprezesa — a tem samem ocalili instytucyą od dezorganizacyi i upadku, ku czemu dłuższe prowizoryum wieść musi koniecznie.

Co wyłuszczywszy polega komitet na słuszności swej sprawy, i cieszy się nadzieją: że wysokie Ministeryum — uwzględniwszy okoliczności przez nas przytoczone — krok ten wysokiego Namiestnictwa odwołać i na jak najrychlejsze zebranie ogólnego Zgromadzenia zezwolić raczy.

Lwów, dnia 25 stycznia 1862.

Referował
A. Sapieha.

XIV.

RESKRYPT

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 81,

otrzymany d. 15 lutego 1862 do l. kom. 191.

Z powodu przykrych spostrzeżeń zrobionych z początkiem ubiegłego roku co do zachowania się c. k. Towarzystwa gospodarskiego, na rozkaz Jego Excelencyi pana Ministra Stanu z dnia 27 kwietnia 1861 do l. 2700, reskryptem moim z dnia 1 lipca 1861 do l. 4758 poleciłem komitetowi jak najusilniej: ścisłe zachowywanie granic Towarzystwu statutami zakreślonych.

Ażeby dokładny mieć wgląd w czynności Towarzystwa, ustanowiłem zarazem przy komitecie komisarza rządowego.

Z protokołów 30go walnego Zgromadzenia Towarzystwa, przedłożonych pod dniem 12 września 1861 do l. 1091 okazało się wszelako: iż Towarzystwo dopuszcza się rozmaitych wykroczeń.

Reskryptem moim z dnia 23 października 1861 do l. 10062 zawezwałem komitet do wytłómaczenia się w tej mierze; lecz znalazłem się w przykrem położeniu, wytknięcia mu reskryptem z dnia 8 grudnia 1861 do l. 1098 faktycznych błędów, żądane wyjaśnienie zawierającej odezwy z dnia 6 listopada 1861 do l. 1328.

Równie niepewnem i niedostatecznem jest dalsze tłómaczenie się komitetu, z dnia 20 grudnia 1861 do l. 1508.

Środki więc dotychczas użyte, ażeby Towarzystwo utrzymać w kierunku statutami mu wytkniętym, okazały się po części bezskuteczne, po części niedostateczne.

Przyczynia się do tego okoliczność, że komitet — jak to spostrzegam — nie postępuje z jawnością i szczerością, do jakiej naprzeciw władz rządowych jest obowiązanym.

Przedmioty, które miały ujść wiedzy komisarza rządowego, nie uchwalano na posiedzeniach komitetu, którym tenże był obecnym; lecz w drodze cyrkulacyi między członkami.

C. k. rząd widzi się przeto zmuszonym, użyć stanowczo służących mu prawnie skuteczniejszych środków, do zapobieżenia na przyszłość wszelkim przekroczeniom statutów.

W celu osiągnięcia pewnej podstawy do dalszych kroków w tej mierze, jakoteż — ażeby Towarzystwu podać sposobność do zupełnego oczyszczenia się z ciążących nań zarzutów — Jego Excelencya pan Minister Stanu polecił wysokiem rozporządzeniem z dnia 27 stycznia b. r. do l. 37. I: jak najściślejsze i najdokładniejsze zbadanie wszelkich spraw Towarzystwa i jego organów, mianowicie w ostatnich czasach, przez osobno do tego z Namiestnictwa wysadzoną komisyą. Wedle rezultatu tego dochodzenia poczynione będą dalsze rozporządzenia, w celu unieważnienia aktów sprzeciwiających się statutom i zapobieżenia na przyszłość podobnym wykroczeniom. Dochodzenie to poruczam panu c. k. Radcy nadwornemu Fryderykowi Vukasowiczowi, i wzywam komitet: ażeby wszelkie protokoła — korespondencye i akta Towarzystwa — w celu bezpośredniego przeglądnięcia panu Radcy nadwornemu do dyspozycyi były zostawione.

Również komitet zechce rozporządzić, ażeby na każde wezwanie wszelkie objaśnienia bądź przez komitet, bądź przez pojedyńczych tegoż członków, panu Radcy nadwornemu bezzwłocznie udzielone były; w ogóle, ażeby wszystkim jego żądaniom odnoszącym się do powyższej czynności, ze strony Towarzystwa natychmiast zadość uczyniono.

Podczas trwania tego dochodzenia aż do ostatecznej uchwały na mocy osiągniętych rezultatów, czynności Towarzystwa mają się ograniczać jedynie na najpotrzebniejsze sprawy bieżące.

Wedle wspomnionego rozporządzenia Jego Excelencyi pana Ministra Stanu — mianowicie: nie może mieć miejsca Zebranie ogólne Towarzystwa, nie mogą być ustanowione nowe organa, ani jakiekolwiek inne ważniejsze rozporządzenia przedsięwzięte.

Tem samem załatwia się wniesiony przez komitet pod dniem 30 stycznia 1861 do l. 95 w załączeniu zwrócony rekurs, naprzeciw zakazowi Zgromadzenia ogólnego, wydanemu rozporządzeniem z d. 21 stycznia b. r. do l. 46.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1862 r.

(podpisano) Mensdorff
F. M. L.

Do
Komitetu c. k. galicyjskiego
Towarzystwa gospodarskiego
w
miejscu.

XV.

PROTOKÓŁ ŚLEDCZY

JW. Radcy Nadwornego Fryderyka Vukasowicza,

otrzymany d. 26 marca 1862 do l. kom. 352.

I.

Na posiedzeniu z d. 10 lutego 1860 roku, uchwaliło ogólne Zgromadzenie w myśl §. 3 ustaw Towarzystwa gospodarskiego: ustanowić w każdym obwodzie korespondentów.

Początkowo mianowano na posiedzeniu ogólnego Zgromadzenia z d. 15 lutego 1860 r., na wniosek szanownego komitetu 71 członków Towarzystwa korespondentami. Wkrótce potem pomnożono tychże liczbę — w celu, aby każden powiat polityczny miał swego własnego korespondenta; zaś dalsze te mianowania przedsięwziął szanowny komitet, do czego podług §. 56 lit. *d.* «Porządku czynności» miał zupełne prawo.

Przy pierwotnem mianowaniu korespondentów nie oznaczono, iż takowi tylko na rok jeden ustanowieni są; odpowiadało owszem bardziej celowi, dla którego taż instytucya zaprowadzoną została, ażeby czynność korespondentów przez dłuższy czas trwała—celem: by się takowi obznajomili dokładnie z przedmiotami, według §. 3 ustaw do zakresu działania korespondentów należącemi.

Zdawałoby się zresztą, iż ponieważ pierwotne mianowanie uskutecznione zostało przez ogólne Zgromadzenie Towarzystwa go-

spodarskiego, a nadto szanowny komitet obznajomiony jest z osobistościami kraju: iż wybór ten padł właśnie na członków Towarzystwa, będących w stanie odpowiedzieć mniej więcej wszelkim wymaganiom przez wyż powołany §. ustaw żądanym.

Mimo to odnowiono z początkiem roku 1861, jak się zdaje na dalszy rok tylko, mianowanie korespondentów we wszystkich obwodach; a przecież względem pobudki do tego kroku akta komitetowe nie dają żadnego wyjaśnienia, ani rządowi w tej mierze nie uczyniono żadnego doniesienia.

Między aktami PP. seniorów, w skutek rozporządzenia wysokiego Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 8 grudnia 1861 do l. 1098 przedłożonemi, znajduje się w kilku exemplarzach drukowana w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich w roku 1861 instrukcya dla korespondentów bez podpisu, (załączona pod ·/.), w której wyraźnie stoi: iż takową ułożono na posiedzeniu członków Towarzystwa w styczniu 1861 odbytem, a która w życie wejść ma jeszcze w ciągu lutego 1861 r.

Już z tego dodatku, jak również z całej treści i formy tego pisma pokazuje się: że takowe nie jako projekt, ale jako stała obowiązująca norma do uorganizowania nowego instytucyi korespondentów uważane być winno.

Między aktami PP. seniorów znajduje się oraz w kilku exemplarzach odezwa drukowana JO. X. Adama Sapiehy — jako sprawozdawcy korespondentów — z dnia 12 lipca 1861 r., którą się tu pod ·/. wraz z dotyczącemi alegatami załącza.

Odezwą tą zawiadamia JOX. Adam Sapieha jako sprawozdawca korespodentów tych ostatnich: iż stosownie do uchwały zapadłej na 29 ogólnem Zgromadzeniu Towarzystwa gospodarskiego w styczniu 1861 r. odbytem, zjechali się PP. korespondenci na 3 dni przed 30, w czerwcu 1861 r. zwołanem ogólnem Zgromadzeniem we Lwowie — i dnia 20 czerwca 1861 r. rozpoczęli posiedzenia — na których następujące zapadły uchwały:

a) Uznając dotychczasową instrukcyę dla korespondentów za niedostateczną, ułożono nową instrukcyę pod tytułem « Obja-

śnienia czynności korespondentów», którą się PP. seniorom i korespondentom przesyła z wezwaniem, aby takową zaraz w życie wprowadzili.

b) Korespondenci obierać będą co roku z pomiędzy członków komitetu swego sprawozdawcę; na rok 1861 obranym został członek komitetu JO. Xiążę Sapieha Adam.

c) Przy wyborach korespondentów w obwodzie lwowskim, miasto Lwów uważane będzie jako osobny powiat — i wybierze swego korespondenta.

W dalszym ciągu wzywa wspomniona odezwa PP. korespondentów, ażeby nową instrukcyę jak najprędzej w życie wprowadzili: ażeby oraz sprawozdawcę w komitecie choćby dwoma tygodniami naprzód zawiadamiali, o odbyć się mających zjazdach w powiatach i obwodach — a to głównie dla tego, aby z Komitetu w razie potrzeby ważniejsze expedycye mogły na czas być przesyłanemi.

Pierwszy alegat tej odezwy zawiera datowaną w d. 28 czerwca 1861 nową instrukcyę, pod nazwą: «Objaśnienia czynności korespondentów», w celu nowego urządzenia instytucyi korespondentów. Już z osnowy tej odezwy JO. Xięcia, nie mającej bynajmniej charakteru pisma prywatnego pokazuje się: że już od stycznia 1861 r., dla czynności korespondentów istniała osobna, natychmiast w życie wprowadzona instrukcya; jakoż można słusznie przypuścić, iż takowa jest tem samem pismem, które — jak wspomniono — u niektórych seniorów znaleziono.

Sposób, w jaki te obie instrukcye do skutku przyszły, nie mógł być niewiadomym szanownemu komitetowi; tém bardziej, gdy takowe — jak to z ich treści wypływa — na posiedzeniach członków Towarzystwa i korespondentów, odbytych w ciągu 29 i 30 ogólnego Zgromadzenia, roztrząsane i uchwalone zostały.

Nie podpada żadnej wątpliwości, iż oznaczenia tych obu instrukcyj zaraz weszły w wykonanie; co z następujących przez przedłożone akta popartych okoliczności bezsprzecznie wypływa — a mianowicie:

1. Ustęp ostatni instrukcyi ze stycznia 1861 r. — zalecający przeprowadzenie nowych wyborów na seniorów i korespondentów w ciągu miesiąca lutego 1861 — został natychmiast przez wszystkich korespondentów wykonanym.

Przedłożone szanownemu komitetowi do l. 307, 338, 511, 308, 288, 355, 323, 305, 320 sprawozdania korespondentów dowodzą: że w większej części obwodów jeszcze w miesiącu lutym 1861 r. odbywały się zjazdy obwodowe, w celu wyboru korespondentów i seniorów umyślnie zwołane — jako też, że większa część doniesień o tych wyborach, powołuje się wyraźnie na otrzymane z szanownego komitetu zlecenia; coby oczywiście miejsca mieć nie mogło, gdyby wyż powołana instrukcya nie została była poprzednio zatwierdzoną i w wykonanie wprowadzoną.

W szczególności musi się tu zauważać, iż według aktu do l. 308 z r. 1861 korespondent obwodu tarnopolskiego P. Jordan, w doniesieniu do szanownego komitetu względem wyborów uczynionem robi wyraźną wzmiankę: że *«program względem reorganizacyi korespondentów»* zakomunikował poprzednio tym ostatnim — i że stosownie do takowego przystąpiono do wyborów.

Tak samo donosi korespondent brzeżański (a to według aktu do l. 338): że wybory *stosownie do otrzymanej od komitetu instrukcyi* przedsięwzięte zostały.

Jeżeli zresztą szanowny komitet utrzymuje, iż przedsięwzięte w obwodach od lutego 1861 r. wybory na korespondentów nie mogą być uważane jako prawomocne, lecz iż takowe uskuteczniono li tylko w celu przedłożenia dotyczących wniosków komitetowi, — iż przeto przysługujące temu ostatniemu według §. 56 lit. *d.* «Porządku czynności» prawo do mianowania korespondentów, przez wybory na zjazdach obwodowych przedsięwzięte zmienione nie zostało — to na to się odpowiada: iż ani treść sprawozdań korespondentów, o tychże wyborach szanownemu komitetowi przedłożonych: ani też osnowa mianowań na podstawie rzeczonych wyborów przez komitet wydanych, podobnego tłómaczenia nie przypuszczają; a nadto stoi powyższe twierdzenie w sprzeczności z własnem rozporządzeniem komitetu, z dnia 14 sierpnia 1861 do l. 945

(pod ·/.), w którem szanowny komitet sam oświadcza: iż mu już nie przysługuje prawo do mianowania korespondentów i seniorów.

W równy sposób odpowiedział szanowny komitet P. seniorowi Dolańskiemu, pod dniem 12 sierpnia 1861 r. do l. 1083 (pod ·/.): iż Komitet tego prawa już więcej nie wykonuje — aby zatem P. senior, jeżeli nie może dalej pełnić swoich czynności, na zasadzie §. 6 instrukcyi « Objaśnienia i t. d. » wybrał sam swego zastępcę — i o tem stosownie do §. 4 tej samej instrukcyi doniósł komitetowi.

Z tych rozporządzeń pokazuje się przeto, że szanowny komitet sam prawomocność instrukcyi rzeczonej uznawał — i podług niej postępował.

2. Stosownie do przytoczonej instrukcyi odbyły się we wszystkich obwodach, w pewnych przeciągach czasu, zjazdy członków Towarzystwa w pojedyńczych powiatach; jako też Zgromadzenia obwodowe korespondentów pod kierownictwem seniorów.

Jeżeli szanowny komitet twierdzi, — że w celu nowych wyborów na korespondentów i seniorów nie zwoływano umyślnych zgromadzeń korespondentów, lecz przedsiębrano takowe przy sposobności zjazdów, w celu wyboru deputowanych na sejm krajowy odbytych — to na to twierdzenie odpowiada się: że prawo wyborcze do sejmu krajowego ogłoszone zostało dopiero w d. 26 lutym 1861 r., a wybory do sejmu odbywały się dopiero w początku kwietnia tegoż samego roku; zaś nowe wybory na korespondentów i seniorów uskuteczniono po większej części już w miesiącu lutym 1861 r., — a nadto odbyło się (podług przedłożonego aktu) w stryjskim obwodzie zgromadzenie obwodowe, w celu nowego wyboru korespondentów na rok 1862 — jeszcze w październiku 1861 r.

Że stosownie do rzeczonej instrukcyi podobne zgromadzenia odbywały się w ciągu roku po powiatach i obwodach, o tem przekonywują dostatecznie akta komitetu i seniorów — (a mianowicie: załączone ·/. do ll. 1072, 796, 630, 566, 455, 1272, 1264 z roku 1861).

Przytem nie można pominąć uwagi, że szanowny komitet sam w własnych sprawach zaleca w odezwach do korespondentów

i seniorów, ażeby rzeczone przedmioty na nastąpić mających zjazdach pod obradę wzięte były.

Zresztą załączone pod ·/. odezwy JO. Xięcia Sapiehy, jako sprawozdawcy korespondentów, do szanownego komitetu wystosowane (do ll. 1146, 1167, 1197 z r. 1861), zawierają doniesienie o wyznaczonych dla zgromadzeń obwodowych i powiatowych terminach.

W jednej z tych odezw robi JO. Xiążę Sapieha wniosek: ażeby pewne sprawy PP. seniorom i korespondentom do obradowania, na perjodycznych zjazdach obwodowych i powiatowych przydzielone zostały.

3. Również wykonane zostało zawarte w instrukcyi ze stycznia 1861 r. oznaczenie: iż wszyscy korespondenci zjechać się mają we Lwowie, na 3 dni przed ogólnem Zgromadzeniem; albowiem korespondenci zjechali się w samej rzeczy, na kilka dni przed zwołanem w czerwcu 1861 r. ogólnem Zgromadzeniem we Lwowie i trzymali posiedzenia, na których różne zapadły uchwały, jak się to pokazuje z przytoczonej powyżej odezwy sprawozdawcy JO. Xięcia Adama Sapiehy.

4. Według przepisów nowej instrukcyi pod tytułem «Objaśnienia:» — wolno seniorom wybrać swego zastępcę — z którego to prawa seniorzy często korzystali, jak załączony akt ·/. do liczby 1083 z r. 1861 przekonuje; ale nawet sam szanowny komitet powołuje się w jednej swojej odezwie na dotyczący §. tejże instrukcyi.

5. Akta do ll. 320, 523, 381 — pod ·/. — nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż na takich zjazdach członkowie rozwijali często działalność zupełnie samoistną — jako to: stanowili uchwały większością głosów i spisywali protokoła posiedzeń.

6. Podług instrukcyi «Objaśnienia:» ma sprawozdawca korespondentów obowiązek: przesłać corocznie po dokonanych wyborach seniorom listę imienną wybranych korespondentów. Stosownie do tego przepisu dołącza JO. Xiążę Adam Sapieha, do odezwy z d. 12 lipca 1861 r., spis wybranych seniorów i korespondentów; a nadto z aktów komitetu i seniorów wypływa — że JO. Xiążę

względem wyborów na korespondentów i seniorów następnie uskutecznionych, korespondował bezpośrednio z komitetem i seniorami.

7. Według wspomnionych instrukcyj, powinny wybory na korespondentów i seniorów corocznie być ponawiane.

Akt do l. 1272 dowodzi, że w obwodzie stryjskim wyznaczony był dzień 17 października 1861 na zjazd obwodowy, na którym wybory na rok 1862 przedsięwzięto.

Co się tyczy instrukcyi w czerwcu 1861 r. ułożonej, pokazuje się z referatu szanownego komitetu do l. 990 z r. 1861 przedłożonego: iż takowa w skutek uchwały komitetowej z d. 9 lipca 1861 r. do protokółu wciągniętą została, z tą przez referenta JO. Xięcia Adama Sapiehę dodaną uwagą — że takowa w czasie ostatniego Zgromadzenia ogólnego przez korespondentów ułożoną została, następnie zaś wydrukowaną i rozesłaną być winna.

W urzędowym tym dodatku nie ma żadnej wzmianki, że ta instrukcya tymczasowo tylko jako projekt uważaną być ma.

Według tegoż samego referatu nie rozesłał szanowny komitet zaraz tej instrukcyi; lecz zakomunikował takową poprzednio członkom komitetu PP. Laskowskiemu, Komarnickiemu, Lipińskiemu i Dubsowi do dania opinii, — a następnie rozesłał takową pod dniem 25 lipca 1861 r. do l. 990, wraz z uwagami wymienionych członków seniorom z wezwaniem: ażeby ją członkom zakomunikowali — i tychże zdania w tej mierze komitetowi do końca września 1861 r. nadesłali.

Lecz nie wielu seniorów — jak to akta wskazują — odpowiedziało dotyczas temuż wezwaniu; a mimo to weszła rzeczona instrukcya, bez względu na powyższe polecenie komitetu, natychmiast w faktyczne wykonanie.

Stosownie do §. 8 regulaminu, obowiązanym jest Prezes Towarzystwa i komitetu czuwać nad tem, aby działanie Towarzystwa nie przekraczało granic wskazanego mu celu; przeto każdy krok nieodpowiedni ustawom Towarzystwa i innym istniejącym przepisom, winien p. Przewodniczący powściągnąć.

Podług §. 12 regulaminu, czynności każdego posiedzenia

ogólnego Zgromadzenia mają być wszystkim członkom wskazane, programem porządek dzienny obejmującym.

Według §. 15 lit. *g* tegoż regulaminu, należy uchwalenie wszelkich odmian w ustawach Towarzystwa, z zastrzeżeniem tychże potwierdzenia przez dotyczącą władzę rządową, tylko do ogólnego Zgromadzenia.

Stosownie do §. 52 ustaw Towarzystwa, należą do takich czynności wszelkie środki mające wpływ na zasadniczą ustawę Towarzystwa gospodarskiego— a w szczególności: wszelkie proponowane odmiany w ustawach, lub do tychże dodatki albo opuszczenia— które to zmiany w ustawach tylko po zatwierdzeniu przez Najjaśniejszego Pana ważne być mogą.

§. 16. Rozprawy pisemne członków Towarzystwa, które na posiedzeniach ogólnych czytane być mają, muszą być na dni 14 przed Zgromadzeniem komitetowi przedłożone— który rozstrzyga— czyli takowe mogą być czytane lub nie.

§. 18. Dla ułatwienia obrad Zgromadzenie podzieli się na sekcye, celem rozbioru przedłożonych pytań i czytania rozpraw.

§. 19. Wymienia sekcye, na które Zgromadzenie zwyczajnie podzielić się ma.

§. 20. Prezes wyznacza przewodniczących sekcyjnych; a każdy członek może brać udział w obradach tej lub owej sekcyi.

§. 21. Sprawozdawca każdej sekcyi obowiązanym jest, wnosić rezultaty rozbioru przydzielonych jej przedmiotów na ogólne posiedzenie.

§. 22. Pod obrady ogólnych posiedzeń Zgromadzenia, przychodzić mogą tylko przedmioty przez komitet, komisye lub sekcye przedłożone — i w porządku dziennym umieszczone.

§. 49. Protokół posiedzeń ogólnego Zgromadzenia ma zawierać, dosłowny układ wszystkich podanych pod głosowanie kwestyj.

§. 55. Komitet Towarzystwa gospodarskiego reprezentuje to Towarzystwo na zewnątrz, — wykonuje uchwały i postanowienia na Zgromadzeniach tegoż Towarzystwa powzięte — i załatwia wszystkie

czynności w imieniu Towarzystwa, które nie są szczegółowo do ogólnych Zgromadzeń zastrzeżone.

Według przepisu §. 56. lit. *d*. regulaminu należy w szczególności do komitetu, zbieranie wszelkich potrzebnych dat i objaśnień; oraz prowadzenie wszelkich korespondencyj w imieniu Towarzystwa; niemniej wybór stałych korespondentów po obwodach.

§. 72. Wszystkie sprawy większej wagi powinny być rozbierane i załatwiane na posiedzeniach komitetu.

Instrukcya w celu uorganizowania instytucyi korespondentów— faktycznie w życie wprowadzona — stanowi według brzmienia wyż powołanych §§ów bezsprzecznie przedmiot odnoszący się wprost do zasadniczej ustawy Towarzystwa; wymagała przeto sankcyi wys. Rządu i powinna była Mu być przedłożoną, w drodze statutami i regulaminem wskazanej, — a to w skutku uchwały ogólnego Zgromadzenia.

Dotyczące wnioski członków Towarzystwa, powinny były w drodze regulaminem przepisanej być przedłożone szanownemu komitetowi; następnie od tegoż przekazane dotyczącej sekcyi; a wreszcie przedstawione ogólnemu Zgromadzeniu pod obradę i decyzyę, jako też celem zasięgnienia potwierdzenia rządowego.

Zasięgnienie w tej mierze zdania korespondentów lub pojedyńczych członków Towarzystwa w drodze korespondencyjnej, nie jest regulaminem dozwolone i tem mniej potrzebne: ile że na ogólnych Zgromadzeniach w styczniu i czerwcu 1861 r. odbytych, obecnymi byli prawie wszyscy korespondenci i wielka liczba członków Towarzystwa, do obradowania nad rzeczonym przedmiotem wystarczająca.

Wprawdzie protokół odbytego w lutym 1860 r. 27 ogólnego Zgromadzenia, zawiera uchwałę względem ustanowienia korespondentów, celem zbierania gospodarskich wiadomości i statystycznych dat,— przeciw której to uchwale wys. Rząd ze względu na przepisy §. 3 ustaw nie miał nic do zarzucenia: — lecz protokoła z następnych, w styczniu i czerwcu 1861 r. odbytych Zgromadzeń ogólnych, nie wspominają nic o rzeczonych obu instrukcyach — chociaż takowe na tychże obradowane, ułożone i wydane zostały.

W czasie odbytego w czerwcu 1861 r. Zgromadzenia ogólnego, złożył P. Wasilewski, członek komitetu i referent w sprawach korespondentów, na jednem z posiedzeń w imieniu komitetu sprawozdanie: o czynnościach instytucyi korespondentów — i wyjaśnił ogólnemu Zgromadzeniu cele, jakie sobie instytucya korespondentów, mająca tymczasowo zastąpić czynności filij Towarzystwa, wytknęła — oznajmiając przytem: iż ponieważ sposób, w jaki korespondentów na rok 1860 wybrano, życzeniu ogółu członków Towarzystwa nie odpowiada, takowy przez uchwałę następnego ogólnego Zgromadzenia w ten sposób zmienionym został — iż tak wybory jak i wewnętrzne urządzenie się korespondentów samymże obwodom pozostawiono, — obwody zaś tylko rezultata tych swoich postanowień komitetowi do wiadomości podawać mają.

Pan referent Wasilewski przytacza dalej w swojem sprawozdaniu: że komitet pospieszył nadesłane mu projekta do urządzenia korespondentów zakomunikować wszystkim obwodom do uwzględnienia; jako też, że zamierzona w ten sposób organizacya już prawie we wszystkich obwodach dopełnioną została.

Pomimo tego — na publicznem posiedzeniu ogólnego Zgromadzenia w czerwcu 1861 r. — w sposób tak wyraźny wyłożonego oświadczenia, nie znachodzi się o tym projekcie ani też o dotyczącem rozporządzeniu szanownego komitetu żadnej wzmianki, w dotyczących protokołach z posiedzeń ogólnego Zgromadzenia, lub w aktach komitetu.

W sprawozdaniu wysokiemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa pod d. 6 listopada 1861 r. do l. 1328 przedłożonem, donosi wprawdzie szanowny komitet: że powyższe sprawozdanie P. referenta Wasilewskiego jest mylnem; — a wciśnięcie tej pomyłki tłómaczy komitet tem — iż P. Wasilewski, mając sobie polecone od Prezesa napisanie tego sprawozdania na 24 godzin tylko przed ogólnem Zgromadzeniem, nie miał dostatecznego czasu, aby w tę rzecz głębiej wglądnąć i należycie się poinformować.

Na to się jednak odpowiada: iż stosownie do wyż powołanego §. regulaminu wszelkie rozprawy, które na Zgromadzeniach ogólnych odczytane być mają, na 14 dni przedtem szanownemu

komitetowi przedłożone być winny do przejrzenia; przeto wzmiankowane postępowanie sprzeciwia się w każdym razie przepisom regulaminu.

Zresztą musi zastanowić: że P. Wasilewski, będący przecież członkiem komitetu, a już do 30 ogólnego Zgromadzenia oraz referentem w sprawach korespondentów, tak mało był poinformowanym.

Według brzmienia tegoż regulaminu, reprezentuje szanowny komitet Towarzystwo gospodarskie na zewnątrz i załatwia wszystkie korespondencye. I ten przepis został także przekroczonym przez utworzenie osobnego sprawozdawcy korespondentów — który samodzielnie tak z seniorami i korespondentami, jako też z szanownym komitetem korespondował, i swoje odezwy liczbami porządkowemi oznaczone expedyować kazał, — a która to procedura nie mogła być tajną szanownemu komitetowi.

Że zresztą odezwy sprawozdawcy, z których niektóre — jak odezwa z d. 27 sierpnia 1861 r. do l. 20 litografowane — do wszystkich seniorów i korespondentów rozesłane zostały, nie noszą na sobie cechy prywatnej: to przecież nie podlega żadnej wątpliwości.

W relacyi wysokiemu Prezydyum pod d. 6 listopada 1861 r. l. 1328 nadesłanej, podaje szanowny komitet względem instrukcyi «Objaśnienia czynności korespondentów» wyjaśnienie: że zgromadzeni na 30 ogólne Zgromadzenie w czerwcu 1861 r. członkowie Towarzystwa, ułożyli podstawy do nowej organizacyi czynności korespondentów — i z uwagi, że wówczas nie wszyscy korespondenci obecni byli, uchwalili wstrzymać się z wniesieniem tego projektu aż do następnego ogólnego Zgromadzenia; a tymczasem uprosili zgromadzeni podówczas korespondenci sprawozdawcę korespondentów w komitecie, aby przesłał odpisy tego projektu wszystkim korespondentom z wezwaniem: aby nad tymże projektem do przyszłego ogólnego Zgromadzenia przygotowali swe uwagi i poprawki, jakie za potrzebne uznają.

Sprawozdawca udzielił także odpisy tego projektu członkom komitetu, których uwagi do rzeczonego projektu rozesłał szanowny komitet korespondentom, odezwą z dnia 25 lipca 1861 roku do l. 990.

W dalszej relacyi pod d. 20 grudnia 1861 r. do l. 1508 wysokiemu Prezydyum Namiestnictwa przedłożonej, przytacza szanowny komitet: że zebrani w czasie 30go ogólnego Zgromadzenia w czerwcu 1861 r. korespondenci ułożyli ów projekt, znany pod nazwiskiem «Objaśnienia czynności korespondentów.» — Protokołu zaś z czynności tego Zgromadzenia nie przesłano wysokiemu Rządowi dla tego, iż żadna sekcya — a zatem i korespondenci jako sekcya statystyczna — protokołu czynności swoich nie prowadzą, i tylko przewodniczący w sekcyi sprawozdanie na ogólnem Zgromadzeniu przedłożyć winien.

Jednakże i to twierdzenie szanownego komitetu wymaga bliższego wyjaśnienia; pominąwszy bowiem, że w protokóle z 30go ogólnego Zgromadzenia nie ma mowy o utworzonej sekcyi korespondentów, o wyborze przewodniczącego w tejże sekcyi, ani o sprawozdaniu, jakie tenże przewodniczący ogólnemu Zgromadzeniu przedłożyć miał — a co według «Porządku czynności» nastąpić było powinno — to musi się tu zarzucić: iż jak to sam szanowny komitet przyznaje, korespondenci rozpoczęli swe posiedzenia przed terminem na ogólne Zgromadzenie naznaczonym, — przeto o utworzeniu osobnej sekcyi korespondentów mowy być nie mogło; gdyż utworzenie takie podług regulaminu tylko na ogólnem Zgromadzeniu uchwalone być może.

Zresztą rzeczony projekt powinien był stosownie do oznaczeń regulaminu być oddanym — nie sprawozdawcy korespondentów, któremu samodzielne stanowisko ani w komitecie, ani w Towarzystwie nie przysłuża — lecz szanownemu komitetowi: a to w celu bezzwłocznego przedłożenia onegoż ogólnemu Zgromadzeniu, jak to dotychczas było w zwyczaju.

Lecz nawet i postępowanie szanownego komitetu — z projektem w mowie będącym — nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

Rozporządzeniem wysokiego Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 1 lipca 1861 r. do l. 4758, doręczonem szanownemu komitetowi w dniu 3 lipca 1861 r. do l. 951, wyznaczono na zasadzie §. 22 ustaw Towarzystwa na posiedzenia komitetowe komisarza rządowego w osobie W. Pana Possingera, c. k. Radcy Namiest-

nictwa. Od tego momentu począwszy, było obowiązkiem szanownego komitetu, rozbierać wszystkie ważniejsze kwestye — li tylko w przytomności rzeczonego komisarza rządowego.

Wzmiankowany projekt pod nazwą «Objaśnienia i t. d.» exhibowanym był — wedle aktu do l. 990 z r. 1861 — przez komitet pod d. 11 lipca 1861 r.; a zatem w czasie, gdzie przytoczone rozporządzenie prezydyalne już było ważne. Stosownie do przepisów «Porządku czynności» powinien był przeto rzeczony projekt, wraz z kwestyą względem tegoż dalszego zastosowania, być wziętym pod obradę i uchwalonym na posiedzeniu komitetowem — w przytomności komisarza rządowego odbyć się mającem.

Lecz przeciwnie postąpił sobie szanowny komitet; nie biorąc tego tyle ważnego przedmiotu wcale pod obradę, wydał wspomnione już rozporządzenie z dnia 25 lipca 1861 r. do l. 990, nie uczyniwszy i następnie żadnego kroku, celem wprowadzenia całej tej sprawy na drogę prawem określoną.

Tu wspomnieć wypada, że członek komitetu JO. Xiążę Adam Sapieha jako sprawozdawca korespondentów, w litografowanej do wszystkich seniorów i korespondentów wystosowanej odezwie, z d. 21 lipca 1861 r. do l. 3, którą zapadłą zwłokę w przesłaniu instrukcyi w obec tychże uniewinnia, przytacza między innemi: że z powodu obecności komisarza rządowego na posiedzeniach, niektóre przedmioty na konieczną zwłokę wystawione bywają, — gdyż takowe, aby nie zostać wprowadzone na sesyę, circulando członkom do opinii komunikowane być muszą.

Przytoczone powyżej, a już przy zaprowadzeniu instytucyi korespondentów dostrzeżone przekroczenia, nie zostały z uwagi na obowiązujące przepisy ustaw Towarzystwa i «Porządku czynności» dostatecznie usprawiedliwione i wyświecone, wyjaśnieniami — przez szanowny komitet pod d. 6 listopada i 20 grudnia 1861 r. do ll. 1328 i 1508, tudzież przez sprawozdawcę JO. Xięcia Adama Sapiehę pod dniem 20 grudnia 1861 r. — wysokiemu Prezydyum c. k. Namiestnictwa przedłożonemi.

Uprasza się przeto: szanowny komitet zechce — z uwzględnieniem wyż przytoczonych okoliczności i załączonych aktów —

dać bliższe wyjaśnienia względem swego nielegalnego postępowania.

Dalsze równie znaczne wykroczenia, odnoszą się do czynności tak instytucyi korespondentów i Towarzystwa, jako też szanownego komitetu samego.

Przedmioty do zakresu działania Towarzystwa gospodarskiego i tegoż organów należące, wyszczególnione są w §§. 1 do 10 ustaw Towarzystwa.

Mimo to rozciągała się działalność takowych — a mianowicie od początku roku 1861—na takie sprawy, które przekraczały granicę przepisanego zakresu działań.

Albowiem, podczas gdy szanowny komitet w relacyi swej z dnia 20 grudnia 1861 r. do l. 1508 donosi, że instytucya seniorów ustanowioną została głównie dla oszczędzenia kosztów druku i ułatwienia przesyłek pocztowych: to z przedłożonych aktów pokazuje się, że seniorowie — zapewne ze względu na oznaczenia instrukcyi, wedle których wszystko co tylko się tyczy dobra kraju a w szczególności oświaty ludu, do zakresu czynności Towarzystwa gospodarskiego należeć ma — wydawali samoistnie polecenia, nie mające nic wspólnego z celami gospodarskiemi.

Przedewszystkiem wypada tu zwrócić uwagę na okólnik, wydany według exhibitu do l. 351 pod d. 24 lutego 1861 r., przez seniora obwodu czortkowskiego P. Mieczysława Potockiego do korespondentów tegoż obwodu; w którym tenże wyszczególnia w 10ciu punktach przedmioty, na które PP. korespondenci przy swoich czynnościach szczególną uwagę zwracać winni. A mianowicie ma każden korespodent: *a)* za porozumieniem się z członkami swojego powiatu wybrać sobie zastępcę; *b)* notować sobie wszystkie czynności swe na osobnym arkuszu; *c)* w drugiej połowie miesiąca marca odbyć konferencye z członkami swego powiatu, i na takowych obradować nad rozmaitemi sprawami — a mianowicie, wybadać potrzeby i życzenia członków, i takowe na pierwszem zebraniu obwodowem przedstawić celem dalszego ich popierania; *d)* działać w interesie korzystnego wypadku wyborów na deputowanych do sejmu; *e)* zwracać pilną baczność w swoim powiecie na wszel-

kiego rodzaju nadużycia i wypadki; *f)* przypominać swoim członkom, ażeby stosownie do uchwały zapadłej na zgromadzeniu obwodowem, zechcieli uczęszczać na sesye w dnie urzędowe do swojego powiatu; *g)* stosownie do odezwy Towarzystwa naukowego krakowskiego, zbierać w porozumieniu z duchowieństwem z całą dokładnością — wszelkie po kościołach i cerkwiach znajdujące się napisy, zabytki i pamiątki.

Zamiast — zawarte w tym okólniku znaczne wykroczenia, naprzeciw ustawami przepisanemu zakresowi działania organów Towarzystwa — powściągnąć, przez odwołanie tegoż okólnika: szanowny komitet potwierdził przeciwnie rzeczone wykroczenia, rozsyłając odezwą z dnia 7 marca 1861 r. do l. 351, odpisy tegoż okólnika wszystkim seniorom do wiadomości i naśladowania. To też w skutek tej odezwy wydał także senior tarnopolski, P. Zabielski, równy okólnik do korespondentów obwodu tarnopolskiego.

Dalsze przekroczenie czynności korespondentów, wykazuje sprawozdanie seniora obwodu stryjskiego; donoszące szanownemu komitetowi o wypadku pierwszego zgromadzenia obwodowego, o przedmiotach obrad i zapadłych na temże uchwałach (patrz akt do l. 381 z r. 1861).

Sprawozdaniu temu dołączony jest protokół posiedzenia, wykazujący: że na temże zgromadzeniu obwodowem — które się w dniu 19 lutego 1861 r. przy współudziale 24 członków odbyło — przedewszystkiem «zarysy do instrukcyi dla korespondentów uchwalone na poufnem zebraniu członków Towarzystwa» odczytano; a następnie, ułożoną przez jednego członka Towarzystwa osobną informacyę dla czynności korespondentów obwodu stryjskiego przyjęto; wreszcie uchwalono, urządzić się natychmiast według przyjętych zasad i stosownie do tychże postępować. Przy obradach tegoż zgromadzenia obwodowego trzymano się także zasady: że wybór korespondentów już nie do komitetu, lecz do zgromadzeń obwodowych należy. Dla czego i w skutek tego ostatniego sprawozdania, nie wydał szanowny komitet ze względu na ustawy Towarzystwa żadnego polecenia? — i ta okoliczność wymaga bliższego wyjaśnienia ze strony komitetu.

Zresztą sam szanowny komitet polecił w odezwie z dnia 19 marca 1861 r. do l. 414 do wszystkich korespondentów wydanej, ażeby przy nastąpić mających wyborach do sejmu krajowego szczególnie czynnymi byli; a który to przedmiot — według ustaw — nie należy wcale do zakresu organów gospodarskich.

Postępowanie podobne szanownego komitetu winno być również bliżej wyjaśnionem — pod względem kompetencyi.

Ustanowienie osobnego sprawozdawcy korespondentów, było w samej już formie postępowaniem nielegalnem, sprzeciwiającem się przepisom regulaminu; albowiem podług tegoż, żadnemu członkowi komitetu nie przysługuje samoistne stanowisko.

Dalsze wykroczenie postrzegać się daje także w czynnościach, przez tegoż sprawozdawcę przedsiębranych. Tu musi się szczególny nacisk położyć na odezwę, wydaną do wszystkich korespondentów przez JO. Xięcia Adama Sapiehę jako sprawozdawcę korespondentów, pod dniem 21 lipca 1861 r. do l. 3. — Odezwa ta mówi w pierwszym punkcie, o zbieraniu składek na korzyść pogorzelców Podkamienia w obwodzie złoczowskim — i wspomina, jako nie ma nadziei, by Namiestnictwo pozwoliło na zbieranie tych składek przez organa Towarzystwa gospodarskiego; a pomimo to wzywa dalej korespondentów, nie wyczekiwać decyzyi Namiestnictwa — lecz zaraz rozpoczynać zbieranie składek — i zebrane kwoty przesyłać P. seniorowi obwodu złoczowskiego.

Również i to ostatnie nielegalne postępowanie wymaga usprawiedliwienia, które szanowny komitet przedłożyć zechce.

II.

Paragrafy 15 do 31 ustaw Towarzystwa obejmują warunki, pod któremi przyjęcie nowych członków Towarzystwa gospodarskiego nastąpić może.

Stoi tam wyraźnie: że tylko światli gospodarze lub innego powołania mężowie, którzy do rozległej wiadomości w jednej lub

wielu gałęziach gospodarstwa łączą ochotę do pożytecznego zatrudnienia i nieskażony charakter moralny, czynnymi członkami Towarzystwa zostać mogą; tudzież, że w wyborze członków uważać należy przedewszystkiem na szczególne zasługi w gospodarstwie — i przybierać mężów biegłych w różnych gałęziach nauk gospodarskich.

Zaś każdy członek czynny w dowód, że w Towarzystwie nadal pozostać chce, obowiązanym jest co roku jeden przynamniej owoc swej pracy literackiej temuż nadesłać, albo o przeszkodach donieść.

Według aktów szanownego komitetu wynosiła liczba czynnych członków aż do roku 1860 — więc pomimo 12 letniego istnienia Towarzystwa — ledwie 600; w ostatnich zaś dwóch latach, t. j. w r. 1860 i 1861 podniosła się taż liczba o drugie tyle; a mianowicie przyjęto, w czasie odbytych w styczniu i czerwcu 1861 roku Zgromadzeń ogólnych, blisko 400 nowych członków.

Sporządzony podług obwodów spis członków przekonywuje, że większa część obwodów liczy po więcej jak stu członków.

Samo miasto Lwów ma ich przeszło 150.

Ponieważ pod względem czynności komisyi, wyznaczonej do wyboru nowych członków Towarzystwa, nie ma żadnych protokołów, któreby o każdym pojedyńczym wyborze dawały potrzebne wyjaśnienie; przeto było urzędującej komisyi Namiestnictwa niemożebne dopatrzyć zasad, według jakich taż komisya wyborcza przy przyjmowaniu lub nieprzyjmowaniu nowych członków Towarzystwa postępowała, — jakoteż się przekonać, czyli przy tej czynności zachowywano dotyczące przepisy ustaw Towarzystwa.

Że zresztą w samem łonie komisyi wyborczej zachodziły w tej mierze pewne wątpliwości i trudności — pokazuje się już z tej okoliczności — iż podług zamieszczonej na końcu protokołu posiedzenia komisyi wyznaczonej do wyboru nowych członków Towarzystwa z dnia 28 czerwca 1861 uwagi: członkowie tejże komissyi, JO. Xiążę Adam Sapieha i Zygmunt Kozłowski z takowej wystąpili, motywując krok ten jak następuje:

«Zważywszy, że przybieranie członków gospodarstwu kra-

«jowemu obcych, sprzeciwia się §§. 1, 16 i 17 ustaw Towarzy-«stwa; «zważywszy, że przez wprowadzenie i wzmaganie się żywiołu, «stojącego po za obrębem rolnictwa i nauk z nim w związku będą-«cych, właściwy cel Towarzystwa, którym jest praktyczne poparcie «i pomoc w sprawach i wymaganiach gospodarstwa krajowego, «uniemożebnionym zostaje; «zważywszy, że komisya attrybucye na «podstawie statutów jej przysługujące przekracza; przeto występu-«jemy z komisyi, upraszając o zamieszczenie motywów tych «w protokole.»

Z notatek i spisów obranych członków Towarzystwa, u szanownego komitetu się znajdujących, pokazuje się: że wiele osób, od których z uwagi na ich długoletnią pracę w różnych gałęziach gospodarstwa spodziewać się należało, iż ich praktyczne doświadczenia na polu gospodarstwa zebrane, Towarzystwu pożytek będą przynieść mogły — komisya wyborcza uznawszy za niezdolnych, takowym przyjęcia do Towarzystwa odmówiła; zaś z drugiej strony, przyjęto znów — a mianowicie z miasta Lwowa — wiele osób za czynnych członków Towarzystwa, o których albo powszechnie wiadomo, albo z ich dotychczasowego życia i zatrudnienia sądzić było można, że nie posiadają tych przymiotów, jakie podług ustaw za podstawę do przyjęcia do Towarzystwa służyć powinny.

Zdaje się więc, że okoliczności — przez wymienionych dwóch członków Towarzystwa dla poparcia ich wystąpienia z komisyi wyborczej przytoczone — są ugruntowane.

Zechce przeto szanowny komitet bliżej wyjaśnić swoje dotychczasowe — a mianowicie w najnowszym czasie— przy wyborach nowych członków Towarzystwa zachowane postępowanie. A w szczególności: jakich zasad się w ogólności trzymano przy wyborze nowych członków? jakoteż w jaki sposób się przekonywano? że do przyjęcia za członków przedstawieni posiadają rzeczywiście te przymioty, jakie od nich ustawy Towarzystwa wymagają.

III.

Stosownie do §. 2 ustaw, zajmuje się Towarzystwo gospodarstwem wiejskiem we wszystkich jego gałęziach — *i to za jedyny swój przedmiot* uważać będzie.

Według §. 4 ustaw: będzie przedewszystkiem zamiarem Towarzystwa: iść równym krokiem z postępami nauki, *będącej jego przedmiotem* — i wiadomości członków swoich używać na korzyść powszechną, przez zobowiązanie tychże do ogłaszania ich, w pożytecznych pismach *celom gospodarskim* poświęconych.

§. 5 Ustaw: W tym celu najlepsze dzieła obce i pisma peryodyczne *w przedmiotach gospodarskich* lub *z temi* połączonych nauk — będzie Towarzystwo w miarę możności swojej nabywać i utrzymywać; częścią zachęcać swoich majętniejszych członków do ich utrzymania; a najlepsze dzieła i dla Galicyi najstosowniejsze artykuły będzie na język polski przekładać.

§. 6. Większe dzieła wychodzić będą osobno; mniejsze zaś artykuły, oryginalne lub tłómaczone, w piśmie peryodycznem pod tytułem: «Rozprawy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego», tudzież w kalendarzach gospodarskich.

Z przedłożonych aktów pokazuje się: że aż do roku 1861 nie przekroczyło Towarzystwo gospodarskie w swoich czynnościach granic, powołanemi paragrafami wskazanych.

Prócz bowiem rocznie wydawanych Rozpraw Towarzystwa gospodarskiego, szanowny komitet wydrukował i wydał tylko następujące dzieła i rozprawy:

1. Katechizm rolniczy.
2. Wiadomości z fizyki.
3. Zdanie o szkole leśniczej w Galicyi.
4. Wohlmeinung über die in Galizien zu errichtende Forstschule.
5. Rachunki gospodarskie.
6. O wpływie ptaków na gospodarstwo polne i leśne.
7. Krótka nauka chowu bydła.

8. O chodowaniu owiec.
9. Rozprawy sekcyi leśnej.
10. Krótka nauka chowu owiec.
11. O uprawie turnipsu.
12. O wapnach hydraulicznych i cementach.
13. O uprawie i użyciu kukurudzy.
14. Rozwiązanie pytań dla sekcyi chowu owiec.

Dopiero na odbytem w styczniu 1861 r. ogólnem Zgromadzeniu zapadła uchwała: aby wyznaczyć osobną stałą komisyę z pięciu członków, mającą się zająć wydawaniem i rozpowszechnianiem książek i dziełek dla ludu, treści gospodarskiej i moralnej.

Równocześnie uchwalono: aby szanownemu komitetowi nadać prawo do osądzenia i wyznaczenia dzieł, jakie do wydania za zdatne uzna; tudzież aby komitet przedkładał ogólnemu Zgromadzeniu roczne sprawozdanie, o czynnościach wzmiankowanej komisyi.

Na następnem w czerwcu 1861 r. odbytem ogólnem Zgromadzeniu, złożyła komisya wydawnictwa dziełek dla ludu obszerne sprawozdanie, ze swych dotychczasowych usiłowań i prac — trzymając się przytem zasady: iż jest zadaniem Towarzystwa gospodarskiego zająć się oświatą ludu wiejskiego *w ogóle* — a nie ograniczać się li tylko na wydawanie dzieł i rozpraw, o gospodarstwie i stojących z niem w związku umiejętnościach traktujących — jak to odnośne paragrafy ustaw Towarzystwa wskazują, i jak się to aż do roku 1861 było działo.

Trzymając się tej statutom Towarzystwa sprzeciwiającej się zasady, przedłożyła rzeczona komisya równocześnie program swych czynności nadal — według którego zadaniem komisyi będzie wydawnictwo:

a. dziełek religijnych, a w szczególności żywotów świętych pańskich;

b. życiorysów znakomitych postaci historycznych;

c. powieści obyczajowych, opisania obcych krajów i wiadomości z historyi naturalnej;

d. jasny wykład praw i ustaw krajowych; dalej

e. popularnych wykładów pojedyńczych gałęzi gospodarstwa; wreszcie:

f. rozpraw pod względem zachowania i ratowania zdrowia.

Że się szanowny komitet w tym oddziale swoich czynności, nie trzymał ściśle ustawami przepisanych granic — to pokazuje się już z samej treści wydanych i rozpowszechnionych od początku roku 1861 pism. Od tego to czasu nie wydał szanowny komitet ani jednego dzieła, w przedmiotach gospodarskich lub z temi połączonych nauk; natomiast wydaną została zaraz w marcu 1861 r. broszura: «O czem dziś u nas każdemu wiedzieć należy» — i takową w skutek wezwania szanownego komitetu z dnia 19 marca 1861 do l. 414 przez PP. korespondentów rozpowszechniono; broszura — nie mająca żadnej styczności z działalnością Towarzzystwa gospodarskiego, ustawami określoną: albowiem traktująca jedynie o najnowszych politycznych wypadkach, o nowym organizmie państwa, o kwestyi narodowości i samorządu, o urządzeniu gminy, sejmu i rady państwa i t. d.

W podobny sposób traktują następnie wydane dziełka, jako to:

1. Złota księga;
2. Ludzie z pod słomianej strzechy;
3. Historya cudownego obrazu N. Panny Częstochowskiej;

o przedmiotach nie należących bezpośrednio do zakresu działania Towarzystwa gospodarskiego, jaki ustawy tegoż Towarzystwa przepisują.

Zechce się przeto szanowny komitet usprawiedliwić, z zarzuconego mu pod tym wględem przekroczenia zakresu działania, ustawami określonego.

Stosownie do wspomnionej uchwały, winien szanowny komitet oznaczyć dzieła, które staraniem Towarzystwa gospodarskiego wydanemi, a które znów z funduszów Towarzystwa wspomaganemi być mają.

Akta szanownego komitetu nie wyjaśniają, czyli się przy wydawnictwie książek i broszur trzymano ściśle tej uchwały; — zdaje się przeciwnie, że komisya «celem wydawnictwa pism dla ludu» złożona, samoistnie i od szanownego komitetu niezależnie czynną była.

Kwestya, czyli — i jakie dzieła i pisma wydawane być mają, jest tak ważną i w interesie samego Towarzystwa leżącą: iż takowa stosownie do regulaminu, powinna była być roztrząsaną i uchwaloną na posiedzeniu komitetu.

Tymczasem w aktach szanownego komitetu nie ma wzmianki, ażeby przy wydawaniu przytoczonych powyżej czterech dziełek, przepisy regulaminu zachowywanemi były zostały.

Zechce przeto szanowny komitet wyjaśnić: jakie było jego dotychczasowe postępowanie w tym względzie? tudzież, jakie powody skłoniły go do odstąpienia od dotyczących przepisów regulaminu?

XVI.

ODPOWIEDŹ KOMITETU

na tenże protokół śledczy,

do l. 352.

przyjęta na radzie komitetu d. 23 kwietnia 1862.

Po danych przez komitet w listopadzie i grudniu r. z. wyjaśnieniach, na zarzuty czynione nam przez wysokie Namiestnictwo, spodziewaliśmy się: że wszelkie wątpliwości i zarzuty wyświeconemi i usuniętemi zostały. Gdy wszakże wysoka Komisya śledcza jeszcze niektóre wątpliwości w tej mierze wyjaśnić za stosowne uznała, pospieszamy z żądanemi wyjaśnieniami: które jednak będą po większej części tylko powtórzeniem tego, co już w wyżej cytowanych pismach do Namiestnictwa się powiedziało.

Nim jednak przystąpimy do odpowiedzi na poszczególne zarzuty, mamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę wysokiej Komisyi na epokę, do której czynione nam zarzuty się odnoszą. Są bowiem chwile, gdzie normy codziennego trybu nie wystarczają; chwile — w których nietylko pojedyńcze indywidua i prywatne stowarzyszenia, ale nawet rządy od codziennego trybu życia odchodzą: i nie jedno czynią — a więcej jeszcze nie jedno tolerują — czegoby w życiu normalnem ani czyniły, ani tolerowały.

Że powróciwszy do stanu zwykłego — chąc sądzić sprawiedliwie czyny i słowa z owych chwil, że tak powiemy, życia więcej ożywionego — wypada koniecznie przenieść się w epokę, w której dokonanemi i wyrzeczonemi zostały: i że tylko wtenczas osądzenie ich nazwanem być może wymiarem sprawiedliwości — a

w razie przeciwnym byłoby krokiem, którego Rządy silne się nie dopuszczają: to jest więcej jak pewnem, i nie wątpimy, że i wysoka Komisya na to się zgodzi.

O ileż więcej jeszcze takie sumienne zastanowienie się nad epoką, z której wysoka Komisya nieformalności (Unregelmässigkeiten) podnosi, jest potrzebnem w tym wypadku: kiedy wtenczas właśnie po dwunastu latach systemu najabsolutniejszego, systemu gniotącego wszelkie najszlachetniejsze uczucia człowieka — bo uczucia narodowości i wolności — dyplomem październikowym i odpowiedzią J. E. pana Ministra Stanu daną deputacyi galicyjskiej, obudzonemi zostały w całym kraju i w każdym choćby najobojętniejszym mieszkańcu jego, nadzieje przejścia w nową erę konstytucyjnej autonomii — autonomii nie tylko prowincyi, ale stowarzyszeń i pojedyńczego każdego człowieka.

Obudziły się nadzieje lepszej przyszłości — mówimy — nie tylko w obywatelu dla kraju całego: ale i w człowieku naukowym dla nauk i literatury, w rzemieślniku i przemysłowcu dla przemysłu i rękodzieł, w rolniku dla rolnictwa; bo wszystko to cierpiało pod systemem upadającym wówczas — i wszystko to do życia potrzebowało swobód konstytucyjnych i autonomii.

W takiej chwili rozpoczęło się 29 ogólne Zgromadzenie Towarzystwa; które także utrzymane tylko szczególną gorliwością i wytrwałością członków jego przy życiu przez te lat 12—w upadku systemu dawnego, i w przyjęciu przez Najjaśniejszego Pana zasad konstytucyjnych i autonomicznych — widziało dla Towarzystwa otwierającą się lepszą przyszłość; lepszą o tyle, że obiecującą możność pracowania dla dobra kraju, przez podniesienie i ratowanie gospodarstwa.

Nadzieje te bardziej jeszcze ożywił w zgromadzonych członkach, odczytany na posiedzeniu dnia 26 stycznia reskrypt wysokiego Namiestnictwa, z dnia 24 stycznia 1861 l. 673, donoszący o nadejściu od J. E. pana Ministra Stanu telegramu, którym żąda: aby komitet istniejący już projekt statutów dla filii, kilkakrotnie przez P. Ministra Bacha odrzucony, wysokiemu Ministeryum przesłał.

Nie mogło ogólne Zgromadzeuie wówczas myśleć, że tu chodzi o ponowne odmówienie Towarzystwu zezwolenia na zawiązanie filii; owszem zważywszy chwilę, w której to się działo, było koniecznem przekonanie, że lada dzień nadejdzie z Wiednia zezwolenie to. — A nawet nie ma wątpienia, że sam Pan Minister Stanu byłby to wówczas poczytał Towarzystwu za złe, gdyby nie w ten sposób było telegram jego przyjęło.

Pod wrażeniem takich wypadków odbyło się to 29 ogólne Zgromadzenie; pod tem wrażeniem i z takiemi nadziejami rozjechali się członkowie do domów. — A odbyło się pod kontrolą pana komisarza rządowego — i nic się nie uchwaliło, ani powiedziało, ani napisało— o czemby Rząd zupełnie podług istniejących przepisów nie był wiedział.

Że i następne 30 ogólne Zgromadzenie, w czerwcu 1861 odbyte, pod tą samą kontrolą się odbyło — i że znowu przepisy istniejące najsurowiej przestrzeganemi były: to najlepiej sam Pan komisarz rządowy, wysokie Namiestnictwo i c. k. Dyrekcya policyi poświadczą.

Dla czegoż więc, jeżeli wtenczas jakie nieformalności zaszły, nie protestowano przeciw nim? i dla czego nie założono przeciw uchwałom, dyskusyom i pismom owego Veto, którego od lipca na posiedzeniach komitetu, tak częste mieliśmy przykłady?

Oto dla tego: że były to chwile nie zwykłe; że wysoki Rząd w mądrej swej przezorności pojmował, iż w chwilach takich — gdzie potrzeba całej energii i siły do zapobiegania ważniejszym, byt rządu lub dobro kraju naruszyć mogącym uchybieniom — nie można i nie wypada zajmować się małemi, nikomu nie szkodzącemi, a owszem mającemi tylko najlepszy i najszlachetniejszy cel, nieformalnościami.

Czy przy zmianie okoliczności, dobro monarchii wymaga aż zmiany zapatrywania się Rządu, na czyny dokonane za jego wiedzą? i czy można do odpowiedzialności pociągać za to, co się wiedziało i na co się przyzwalało? to najlepiej sam wysoki Rząd i wysoka Komisya osądzą.

Po tych przedwstępnych uwagach, przechodzimy do przedłożonego nam protokółu śledczego.

Protokół składa się z trzech części odrębnych; a zatem:

I.

Przystępując do odpowiedzi na pierwszą część protokołu, tyczącą się głównie sprawy korespondentów i powiązanych z nią okoliczności, zastrzega komitet przedewszystkiem: iż z wszelkiemi zakwestyonowaniami, odnoszącemi się czy to do osoby sprawozdawcy korespondentów, czy też do innych członków, raczy się wysoka Komisya wprost do każdego z nich odnieść. Komitet bowiem, jak to już w poprzednich pismach do l. 1328 i 1508 z r. 1861 wyraziliśmy, nie jest w stanie dać żądanych wyjaśnień; gdyż wedle brzmienia §. 42 ustaw nie będąc władzą żadną, ale tylko «*reprezentantem i referentem Towarzystwa*», ani mógł, ani miał, ani też dziś ma prawo wglądać w czyjeś czynności po za komitetem — a zatem *prywatne* i *osobiście odpowiedzialne*, — lub żądać z nich rachunku; a to tem bardziej, że §. 13 tychże ustaw wyraźnie się temu sprzeciwia, mówiąc: «*Członkowie Towarzystwa używają równych praw*»; — a dalej: iż «*Towarzystwo*», a zatem i komitet jako reprezentant Towarzystwa «*nie może ani rozkazów wydawać*... «*ani też używać przymusu lub nagany względem członków swoich.*»

W tej mierze jedno tylko wyjaśnienie dać możemy — a to zwracając uwagę wysokiej komissyi na pewną okoliczność wcale nie obojętną: iż zacytowane przez nią odezwy sprawozdawcy, a mianowicie z dnia 21 lipca l. 3, i z dnia 27 sierpnia l. 20 — nie są *litografowane*, ale *pisane*. Podnosząc tę okoliczność i prostując ją zgodnie z prawdą — o czem się sama wysoka Komisya przekonać raczy — sądzimy, iż wyświadczamy tem przysługę prawdziwą wysokiej Komisyi, dopomagając Jej wedle sił naszych do rozpoznania prawdy; a to tem bardziej, że jak nam się zdaje, okoliczność ta posłużyła głównie, iż wysoka Komisya odmówiła cechę prywatną pismom rzeczonym.

Co wyraziwszy, przechodzimy do odpowiedzi szczegółowej na zarzuty nam czynione.

Robi wysoka Komisya uwagę: jako przy pierwotnem mianowaniu korespondentów nie oznaczono, że się ich mianuje na rok tylko jeden.

Dodajemy — że również powiedzianem nie było, aby ich wybierano na czas dłuższy.

Jakoż przezorność ta, iż sobie co do czasu rąk nie wiązano naprzód, okazała się uzasadnioną: bo pierwsze przez komitet dokonane wybory zawiodły, jakkolwiek je z całą sumiennością i jak się zdawało, ze znajomością osób i rzeczy uskuteczniono. I ta to była *pobudka* wyborów nowych, o którą wysoka Komisya pyta; pobudka tem uzasadniona jeszcze, że w wielu miejscach samiż korespondenci, czując się nieodpowiedniemi, *zrezygnowali*; jak to faktycznie wykazuje akt pod l. 323 z r. 1861 załączony, gdzie wyraźnie stoi, iż czterech korespondentów, jako to: «Mieczysław Potocki, oraz Podlewski Waleryan, Geringer Józef i Błażowski Krzysztof już to dla zdrowia, już też dla innych zatrudnień, od *dalszego pełnienia obowiązków korespondentów się wymówili*»; tudzież akt l. 305 z r. 1861, którym Franciszek hr. Komorowski mandat swój korespondenta składa. O innych rezygnacyach dowiedzieliśmy się najczęściej drogą faktu już dokonanego — ztąd zrozumieć łatwo, dla czego akta komitetowe więcej ich wykazać nie mogą. Dla tego — żeby akta nie dawały *żadnego wyjaśnienia* — po przytoczeniu powyższem, zgodzić się z twierdzeniem wysokiej Komisyi nie możem.

Że zaś wysokiego Rządu nie uwiadomiano o tem, raczy wysoka Komisya tem tłómaczyć: raz — że komitet nie znając §fu żadnego, któryby mu to czynić przypolecał, nie czuł się też obowiązanym do tego: powtóre — iż mniemał, że samo wydrukowanie listy korespondentów będzie dostatecznem zawiadomieniem wysokiego Rządu — ile że wedle istniejących przepisów jeden exemplarz druku w c. k. Dyrekcyi policyi się składa.

Co do znajdującego się w aktach seniorów pod ·/. druku, odciskanego w instytucie Ossolińskich, bez tytułu, daty i podpisu — twierdzimy: iż właśnie *treść i forma* aktu tego dowodzą *przeciwnie*, że to nie była instrukcya żadna o normie stałej i obowiązującej, ani projekt nawet, ale *zdanie* tylko, do którego zastosować się lub też odstąpić od niego każdemu wolno. A twierdzenie to opieramy na dowodach następujących: a) dowodzi *treść;* gdyż w samym wstępie aktu tego stoi wyraźnie: «Członkowie To«warzysta gospodarskiego zgromadzeni na *poufnem* zebraniu są «tego *zdania*, iż etc. etc.» Nie należy zatem brać rzeczy inaczej, jak wypowiedziana tam jest; a wypowiedziana jest jako zdanie. Jako zdanie zaś, wedle wyobrażenia do tego słowa przywiązanego, i w całym świecie popłacającego — mocy obowiązującej, tem mniej natury uchwały mieć nie może. Zważywszy nadto, że zdanie — jak akt sam mówi — wypowiedzianem zostało na zebraniu *poufnem*, nie ma ono nawet wagi publicznie wyrzeczonego słowa; ale jest tylko zdaniem czysto prywatnem nie większej doniosłości, jak to, co się w kółku domowych pogadanek mówi; b) dowodzi *forma;* gdyż akt ten nie ma ani tytułu, ani daty, ani podpisu, przez co na równi z pismem prywatnem staje, i tylko jako luźnie wypowiedziane zdanie uważane być może. Ztąd też, mówiąc o akcie tym na przyszłość, pozwolimy go sobie nazwać: «Zdaniem poufnem członków» — a akt ten, za akt czysto prywatny uważać musim.

Następujący z kolei list X. Adama Sapiehy, z dnia 12 lipca 1861, w aktach seniorów pod znakiem :|: załączony, pozostawiamy Xięciu sprawozdawcy do wyjaśnienia. Komitet o liście tym sprawy zdać nie może: ile że mu listu tego nie komunikowano, i że «Objaśnienia czynności», o których ten list traktuje, komitet — jak to już w poprzednich naszych pismach do Namiestnictwa wyraziliśmy, i jak jeszcze nieraz zastrzedz i dowieść będziem mieli sposobność — za projekt a nie za instrukcyę już obowiązującą uważał i jako projekt tylko do osądzenia przesyłał. Wszelkie inne pisma sprawozdawcy jakiejkolwiek bądź treści i formy, i chociażby o rzeczach Towarzystwa traktujące — a to pisane czy dru-

kowane, liczbowane czy nie liczbowane, komitet za korespondencye prywatne uważa, jak tylko nie drogą komitetu ale bezpośrednio rozsyłane były.

Sposób, w jaki «Objaśnienia czynności» przyszły do skutku, wykazaliśmy już w pismach naszych do Namiestnictwa l. 1508; wykazuje nadto konkomitacya nasza «Objaśnień» do l. 990 z roku 1861. Jak zaś «Zdanie poufne członków» przyszło do skutku, wykazuje sam akt kwestyonowany. Nie mamy więc co dodać — to chyba wyjąwszy — że się jak najmocniej warujemy przeciwko użytej przez wysoką Komisyę nazwie «instrukcya»; tudzież że jak komitetowi, a raczej pojedyńczym jego członkom, tak też wysokiemu Rządowi istnienie tych pism i zbieranie się poufne członków nie mogło być niewiadome; pisma bowiem, a raczej druki składano przed ich obiegiem w c. k. Dyrekcyi policyi — o zebraniach zaś poufnych, wysoki Rząd zawsze naprzód wiedział, bo zawiadamiany bywał. Jeżeli tedy bądź treść pism tych, bądź takie zabrania poufne istniejące przepisy obrażały, należało do c. k. urzędów temu zapobiedz. Gdy zaś wysoki Rząd tego nie uczynił lub uczynić zaniedbał, nie mógł i komitet — w tem co Rząd sam tolerował — nic zdrożnego widzieć ani domyślać się.

Nadto zwracamy tu światłą uwagę wysokiej Komisyi na epokę i chwilę, w której się to działo.

W dalszej treści protokołu robi wysoka Komisya uwagę: że orzeczenia obu tych aktów, to jest «Zdania poufnego członków» i «Objaśnień czynności» weszły zaraz w życie. Odpowiedź na to sumaryczną zostawiamy sobie po wyczerpaniu szczegółowem zacytowanych orzeczeń; a teraz przechodzimy do szczegółów.

1. Utrzymuje wysoka Komisya: że ostatni ustęp wyż wzmiankowanego «Zdania poufnego członków», czyli jak wysoka Komisya nazywa «instrukcyi ze stycznia» weszedł w życie, i wybory przeprowadzono w ciągu lutego; a twierdzenie to opiera na aktach ll. 307, 338, 511, 308 etc.

Faktu nie zaprzeczamy — ale donosność jego redukujemy; raz, że wybory te nie były jeszcze prawomocne, jak to udowodnimy poniżej; powtóre, że jeźli się to działo, działo się to nie w skutek jakowejś obowiązującej i zatwierdzonej przez nas instrukcyi, ale w skutek dobrowolnego porozumienia się członków, jak o tem obszerniej w pismach naszych do Namiestnictwa ll. 1328 i 1508 mówiliśmy: tudzież w wielu miejscach w skutek *dobrowolnej rezygnacyi* dawniejszych korespondentów, jak akta powyżej przytoczone ll. 323 i 305 z roku 1861 faktycznie dowodzą.

Jak zaś pojmować i oceniać należy wspomniane przez niektórych seniorów «instrukcye», «informacye» lub «programata»: na czem polega mylne mniemanie innych, którzy o poleceniu komitetu piszą — wykazaliśmy już poprzednio wysokiemu Namiestnictwu w pismie naszem do l. 1508 — i nie wątpimy, że złożone zeznania percypowanych członków słowa nasze potwierdziły. Gdy jednakże wysoka Komisya jeszcze powątpiewać się zdaje, i istnienie jakiejś instrukcyi przez nas zatwierdzonej przypuszcza — podnieść musimy raz jeszcze jako dowód oczywisty: *niejednostajność nazwy*, a coby miejsca mieć nie mogło, gdyby rzeczywiście jakaś instrukcya przez nas zatwierdzona istniała: a powtóre, iż żadnego śladu czy to zatwierdzenia, czy rozesłania przez nas Komisya dopatrzeć nie zdołała — wyjąwszy tę instrukcyę, którą w liście nominacyjnym l. 288 dla każdego z korespondentów domieszczono — a która jest tylko dosłownym wypisem §. 3 ustaw Towarzystwa.

Nie przypuszcza też wysoka Komisya tłómaczenia naszego, jakoby w lutym dokonane wybory nie były prawomocne, ale tylko przedwstępne, w celu przedłożenia ich komitetowi do zatwierdzenia; — a motywując to przypuszczenie osnową mianowań przez komitet wydanych, i opierając się na aktach ll. 945 i 1983, upatruje sprzeczność z powyższem naszem twierdzeniem; robi nawet wniosek, iż komitet prawomocność «Objaśnień» uznawał.

Faktem jest jednak — to przyzna nam wysoka Komisya — żeśmy wybranych w lutym korespondentów *osobno nominowali*, jak

akt i druki do l. 288 świadczą. A na cóż — pytamy — przydałoby się rozsyłać nominacye, gdyby poprzedni wybór był już prawomocny? Sami nawet seniorowie dopominają się o takie nominacye, czyli zawiadomienia. Tak senior czortkowski p. akt l. 323 z r. 1861 przesyłając listę nowowybranych, a raczej prezentowanych korespondentów, prosi wyraźnie: «o przysłanie każdemu z owych «Panów korespondentów *stosownego zawiadomienia.*» Senior zaś sanocki w relacyi swej do l. 355 przesyłając podobnąż listę pisze: «zechce teraz szanowny komitet zdziałać co *potrzeba*»; senior stanisławowski l. 288 wyraźnie wspomina o *mianowaniu* — a to w następujących słowach: «do czego szanowny komitet tychże Panów, «przy *mianowaniu* ich teraz korespondentami wyraźnie *upoważnić* «raczy.»

Dowodem to jest oczywistym, że oni sami siebie za prawomocnych nie uważali, pokąd tej nominacyi nie odebrali. Ale najoczywistszy dowód, dowód nieprzeparty podaje list Franciszka hr. Komorowskiego l. 305, w którym oznajmia: «że zgromadzeni członkowie na dniu 15 b. m. (t. j. lutego) w Żółkwi, *oznajmili życzenie mieć* korespondentem P. Michała Olexińskiego.» Tu już nie ulega wątpliwości żadnej, że oni sami wybór swój za prawomocny uznawać nie mogli, skoro go tak skromnie, jako *życzenie* przedstawiają.

Czy zaś nominacyę tę przez osobny dyplom, czy przez proste *zawiadomienie* i *wpisanie* w listę korespondentów uskuteczniono, jestto jako rzecz *formy* zupełnie obojętna; formy, powtarzamy, a nie osnowy — jak to wysoka Komisya mylnie twierdzi — boć osnową czyli treścią jest nominowanie, wpisanie zaś lub dawanie dyplomu rzeczą formy. Twierdzimy zatem, że §. 56 lit. *d.* «Porządku czynności» nie był naruszony.

Zresztą już w roku 1860 uwzględnialiśmy częstokroć opinią i prosiliśmy o przedstawienie kandydatów, jak to szczegółowo akt l. 724 z r. 1860, dołączony do l. 945 z r. 1861 dowodzi — gdzie w expedycyi do Franciszka Jasińskiego wyraźnie stoi: «Mamy do«tychczas tylko 5 korespondentów na obwód kołomyjski — prosi«my przeto o spieszne przedstawienie kandydatów do uzupełnienia

potrzebnej liczby.» W liście do 4 korespondentów obwodu przemyskiego: «prosimy o przedstawienie komitetowi w jak najkrót«szym czasie listy kandydatów na korespondentów, ku uzupełnieniu «potrzebnej liczby na obwód przemyski.» Toż samo w liście do Alexandra hr. Dzieduszyckiego, z tym jeszcze dodatkiem, iż: «pro«simy, żebyś w *porozumieniu* z innymi wybranymi korespondentami «obwodu stryjskiego etc.» — A przecież sama wysoka Komisya przyznała nominacyom tym słuszność; — nie widzieliśmy przeto powodu, dla czegobyśmy w r. 1861 od tego odstąpić mieli.

Sprzeczność, jaką wysoka Komisya w brzmieniu aktów l. 945 i 1083 z naszem powyższem twierdzeniem upatruje, upadnie sama przez się — jeżeli wysoka Komisya, nie wiążąc się ściśle do martwej litery, zechce bardziej na ducha słów naszych zważać. Jeżeli bowiem w pismach tych komitet utrzymuje: iż mu prawo mianowania korespondentów nie przysługuje — nie należy po danem powyżej wyjaśnieniu i udowodnieniu brać tego w ścisłem tych słów znaczeniu, t. j. iż mu nie przysługuje prawo nominowania czyli umocowywania — boć przecie, jak to dowodnie powyżej wykazaliśmy, komitet ich zawsze sam nominował czyli umocowywał; ale należy brać w szerszem nieco rozumieniu, t. j. że się zrzekł na korzyść instytucyi prawa *narzucania samowolnego* korespondentów, bez zasięgnięcia zdania członków.

Widząc z całego aktu wysokiej Komisyi śledczej, iż głównie stara się nam dowieść, jakoby komitet w kilku wypadkach niekoniecznie trzymał się był form przepisanych, — musimy tu dodać do owego zarzutu silniejszy jeszcze zarzut przeciwko samym sobie: że i przeciwko formom przez siebie samych przyjętym nie raz grzeszymy. — Ale skoro się zważy, że w komitecie nie zasiadają urzędnicy, mający tylko za zadanie załatwianie referatów im przydzielonych; że przeciwnie komitet składa się z ochotników tylko, poświęcających część czasu wolnego od głównych swoich zajęć sprawom Towarzystwa i po większej części nieobeznanych z formalnościami biórokratycznemi; skoro się dalej zważy, że dwa razy na rok t. j. w czasie każdego ogólnego Zgromadzenia znaczne zmiany w gronie członków komitetu zachodzą, a przeto że i referaty prze-

chodzą prawie co pół roku w inne ręce — dziwić się nie można jeżeli w komitecie jest mniej systematyczności, jeżeli w referatach o formach nieraz się zapomina i że w expedycyach myłki nieraz zachodzą.

Tak na przykład, ustęp odnoszący się do «Objaśnień» l. 1083 jest widocznie myłką w redagowaniu. — Gdyby tak nie było, znalazłby się przynajmniej choć drugi akt podobnie brzmiący — sam nawet akt 945 odwoływałby się na «Objaśnienia»; a gdy tak nie jest, widoczna ztąd, że tylko przez pomyłkę i to raz tylko błąd się w pismo komitetu wcisnął.

2. Dalej dowodzi wysoka Komisya: że stosownie do «instrukcyi» odbywały się zjazdy także.

A prostując twierdzenie nasze, jakoby w celu nowych wyborów nie zwoływano zjazdów osobnych, ale korzystano tylko ze zjazdów przedwyborczych na sejm — usiłuje dowieść cyframi i datami mylność twierdzenia naszego.

Cyfer nie negujemy i daty te nie pociągamy bynajmniej w wątpliwość. Ale przypomnąć ośmielamy się wysokiej Komisyi, że już deputacya nasza powracając z Wiednia, przywiozła nam nietylko pewność niedalekiego już sejmu, ale i główniejsze punkta prawa wyborczego. Na tę wiadomość, której nie wierzyć nie można było, bo z ust JExc. P. Ministra Stanu pochodziła, obudził się w całym kraju ruch niezwykły; poczęto zjeżdżać się i radzić nad kandydatami na przyszłych deputowanych do sejmu — i zanim prawo wyborcze 26 lutego ogłoszono, już liczne zjazdy w tym celu się odbyły — jak o tem świadczą dzienniki krajowe z owych czasów, które relacyami z takich zjazdów przepełnione były. Z tych tedy zjazdów — o których wysoki Rząd jeżeli już nie inną drogą, to przynajmniej drogą publikowanych po dziennikach relacyi wiedział — obmyślano korzystać, aby się na nich i co do kandydatów na korespondentów i co do obsadzenia niemi powiatów porozumieć — i rzecz tę przeprowadzono. — Spodziewamy się, że po tem wyjaśnieniu nie będzie miała wysoka Komisya już żadnych co do dat wątpliwości.

O zebraniu w stryjskiem celem nowych wyborów w październiku r. z. pomówimy poniżej.

Co do innych zjazdów w ciągu roku odbytych — jeżeli zjechanie lub zejście się kilku lub kilkunastu członków, a do tego sąsiadów, w domu najczęściej prywatnym, a nieraz i w obecności niečzłonków, tudzież kobiet, za zgromadzenie w ścisłem tego słowa znaczeniu brane być może — były to zebrania nie tajne, nie roszczące bynajmniej pretensyi do godności zgromadzeń publicznych. Odbywały się w ogóle bez wszelkich formalności; a jeżeli tu lub ówdzie od tej reguły odstąpiono, przypisać to raczej należy nieświadomości, aniżeli nadużyciu — a w razie najgorszym, ci tylko co przez przybranie form chcieli czynnościom nadać więcej powagi, nigdy zaś Towarzystwo za to odpowiadać nie powinno.

Przytem zastrzedz musimy: że zdaniem naszem nie odbywały się one ani stosownie do «Objaśnień», ani w skutek «Objaśnień» — ale w skutek rozbudzonego życia publicznego.

Komitet nie widząc w tych zjazdach sąsiedzkich i poufnych nic nielegalnego, ile że wysokie władze żadnej temu tamy nie kładły: z drugiej zaś strony widząc niezawodną korzyść dla gospodarstwa, gdy niektóre ważniejsze kwestye wspólnie roztrząsane i rozwiązane będą — zalecał sam niektóre przedmioty do narady; w czem mu też członkowie Towarzystwa szli chętnie w pomoc, donosząc prywatnie sprawozdawcy o takich zjazdach poufnych — a tenże jak akta do l. 1146, 1167 i1197 wykazują, zawiadamiał o tem komitet.

3. Co do zarzutu trzeciego: iż orzeczenie o zjazdach korespondentów na 3 dni przed ogólnem Zgromadzeniem weszło także w życie — mamy zaszczyt zwrócić uwagę wysokiej Komisyi na to, cośmy już w pismie naszem do Namiestnictwa l. 1508 z r. 1861 w tej mierze wyrzekli: że «od czasu wejścia tej instytucyi w życie, a zatem od 27 ogólnego Zromadzenia, ma komitet zwyczaj spraszać na dni kilka przed ogólnem Zgromadzeniem wszystkich korespondentów» — a zatem zwyczaj ten istniał już wtedy, kiedy jeszcze dotyczącego aktu nie było.

4. Że wybór zastępcy przy seniorze zostawiono, jest zdaniem naszem całkiem naturalnem; raz — że kwestya zastępstwa na czas najczęściej krótki nie jest tak ważną, aby aż pod decyzyę komitetu poddawaną była; powtóre — że każdy senior obznajomiony z obwodem swoim dokładnie, mógł wiedzieć najlepiej, kto go najchętniej i najgodniej zastąpić może. A zatem nie jest to zdaniem naszem konsekwencyą «Objaśnień», ale naturalną konsekwencyą rzeczy. O akcie do l. 1083 mówiliśmy już poprzednio.

5. Punkt piąty wytyka: iż członkowie stanowili uchwały i prowadzili protokoła. Odwołujemy się na to, cośmy już poprzednio pod l. 2 mówili, że w takim razie do osobistej odpowiedzialności pociągani być winni, nigdy zaś Towarzystwo całe. Nie do nas zresztą sąd należy, ale upatrywalibyśmy w tem więcej nieświadomości jak przewinienia; a nazwa «uchwała», «protokół» — zważywszy na szczupłą ilość członków, którzy w najlepszym razie nie kogo innego tylko siebie zobowiązać mogą — wydałaby nam się raczej za czczy frazes, jak za rzecz istotnej wagi.

6. Przesyłanie listy korespondentów widzi nam się nie w «Objaśnieniach» — ale w zdrowem pojęciu rzeczy uzasadnionem. Żadna instytucya bowiem istnieć nie może, aby się jej członkowie przynajmniej imiennie nie znali. To też jak akt l. 540 z r. 1860 świadczy, rozsyłano ją podobnież w roku 1860 — a zatem na rok prawie przed spisaniem «Objaśnień.» Rozsyłanie zatem listy korespondentów za wynik «Objaśnień» uważanem być nie może.

7. Wzmiankowane w stryjskiem wybory w październiku r. z. l. 1272, odbyły się w obecności c. k. komisarza Pana Skrowaczewskiego. Jeżeli tedy nowe wybory były przeciwne życzeniom wysokiego Rządu, należało im przeszkodzić. Obecność zaś c. k. komisarza nadała im charakter legalny. Zresztą jak z aktów się przekonywamy, ułożyli sobie korespondenci tamże osobną informacyę — a zatem: i to za wynik «Objaśnień» uważanem być nie może.

Następna uwaga wysokiej Komisyi: iż w urzędowym dodatku Xięcia Adama Sapiehy przy zaprotokołowaniu «Objaśnień»

do l. 990 z r. 1861, nie ma żadnej wzmianki, że to jako projekt uważanem być ma, — upada; gdyż cel ich rozesłania i sposób w jaki komitet te «Objaśnienia» zakonkomitował, tudzież dodane od komitetu uwagi, patrz akt l. 990 z roku 1861, które w najkardynalniejszych ustępach tychże «Objaśnień» wyłomy i szczerby poczyniły — musiały je każdemu przedstawić nie jako normę już obowiązującą ale jako projekt, a raczej jako projekt projektu.

Z tego co się powyżej o «Zdaniu poufnem członków» i o «Objaśnieniach» rzekło — wypada:

a. Że ani «Zdania poufnego członków» ani «Objaśnień» za instrukcyę o normie stałej i obowiązującej uważać nie należy — bo niemi nie były, nikogo nie wiązały i wiązać nie mogły, nie będąc przez Zgromadzenie ogólne przyjęte i uchwalone, ani przez komitet wprowadzone; że zatem jeżeli tu i ówdzie jakieś pojedyncze fakta zgadzać się mogły z wzmiankowanemi tam orzeczeniami, należy to uważać za *koincydencyę faktu,* ale *nie za konsekwencyę* tychże orzeczeń, lub za *faktyczne* ich wprowadzenie: a to tem bardziej, że orzeczenia pod 3 i 6 są poźniejsze od zwyczaju, który już pierwej istniał; orzeczenia zaś pod l. 2, 4 i 7 do wcale innego źródła, a nie do aktów w kwestyi będących odnieść należy.

b. Że komitet je nieinaczej brał i uważał — a mianowicie pierwsze za *zdanie* tylko, drugie zaś za *projekt* jedynie — widać to ztąd: iż konkomitując odezwę Mieczysława Potockiego patrz l. 357 z r. 1861 w dniu 7 marca, a zatem już po pojawieniu się drukowanego «Zdania» pisał do seniorów: «Uwagi, spostrzeżenia i «wnioski P. seniorów mogą posłużyć za materyał *do ułożenia w swo-* «*im czasie* stosownej i przedmiot wyczerpującej *instrukcyi* dla in- «stytucyi korespondentów.» Jeżeli tedy myśli komitet *w marcu* o ułożeniu dopiero instrukcyi, istnieć ona już *w styczniu* nie mogła. — Niemniej, że «Objaśnienia» konkomitował w ten sposób, iż wszelką wątpliwość każdemu ująć musiał, że to nie instrukcya, ale projekt tylko, a raczej projekt projektu. Przesyłał je bowiem do *ocenienia* czyli do poczynienia swych uwag, a nie do *zastosowania*; a nadto wskazał wyraźnie, że obowiązujące nie są — bo

tłómaczy, dla czego je ogólnemu Zgromadzeniu do uchwały nie przedłożono. Aby zaś i jako projektowi większej jak należy wagi nie przypisywano, podnosi komitet wyraźnie tę okoliczność: że na zebraniu gdzie «Objaśnienia» układano, «zbyt *mała*» była liczba korespondentów.

c. Z tego też wypada,— że gdy wszystkie niemal zarzuty z tego założenia wychodzą, iż «Zdanie poufne członków» i «Objaśnienia» instrukcyami obowiązującemi były: a my dowodnie wykazaliśmy, że niemi nie były — że zatem założenie i podstawa są mylne — ztąd *cessantę causa cessat effectus*, i zarzuty wysokiej Komisyi same się uchylają. — Wreszcie:

d. Tak z konkomitacyi «Objaśnień» do l. 990, jak z przesłania ich seniorom do ocenienia okazuje się nadto, — że komitet z drogi statutami określonej zbaczać nie myślał — jak o to wini nas wysoka Komisya; lecz owszem, że szedł po tej drodze, jaką wysoka Komisya na podstawie zacytowanych §§. wywodzi: bo wniosek był przedłożony komitetowi; komitet go przesłał sekcyi korespondentów do ocenienia; a następnie po dokładnem, wszechstronnem zbadaniu miał go przedłożyć na najpierwszem zimowem Zgromadzeniu, do ostatecznej decyzyi i uchwały, jakoteż celem zasiągnienia potwierdzenia rządowego — i tylko że zimowe Zgromadzenie, z przyczyn od nas niezawisłych, do skutku nie przyszło, przedłożenie i uchwalenie ostatecznie wypracowanego projektu miejsca mieć nie mogło.

Z tej tedy strony komitet od zarzutu wolny być winien.

Przy tem musimy się sprzeciwić jak najuroczyściej twierdzeniu wysokiej Komisyi, że zasiąganie zdania członków korespondentów nie było ani dozwolone, ani potrzebne. *Dozwolone* było— gdyż §. 25 ustaw nakłada obowiązek na każdego członka, dania «odpowiedzi na zadane sobie od komitetu pytania, albo *zdania* «*sprawy* w przedmiotach od tegoż sobie wskazanych»; komitet zatem przesyłać projekta do ocenienia, i żądać z tego zdania sprawy jest upoważniony, inaczejby §. przytoczony takiego obowiązku na członków nie nakładał. *Potrzebne* zaś było — gdyż §. 42 ustaw

poleca komitetowi, przygotowywać «*należycie* przedmioty, których «rozstrzygnienie z mocy ustaw jest zachowane ogólnemu Zgroma«dzeniu Towarzystwa.» Komitet zaś nie czuł się na siłach, aby bez poprzedniego zbadania wszechstronnego mógł go przygotować *należycie*; a w tej mierze on tylko jeden wyrokować ma prawo, jak dalece siły jego sięgają.

Zarzut — dla czego protokoła ze Zgromadzeń, w styczniu i czerwcu 1861 odbytych, nie wspominają nic o rzeczonych «instrukcyach» — upada sam przez się: gdy wysoka Komisya rozważyć zechce, iż właściwych instrukcyj nie było; iż «Zdanie poufne członków» wyszło ze zebrań poufnych; iż «Objaśnienia» ułożyli korespondenci na zebraniu swojem p. akt l. 990 z r. 1861, a nie na Zgromadzeniu ogólnem; protokół zaś Zgromadzeń ogólnych, to tylko mieścić w sobie może, co w czasie obrad na niem się toczy.

Co się tyczy zakwestyonowanej wątpliwości w sprawozdaniu P. Wasilewskiego, odwołujemy się na naszą dawniejszą relacyę do wysokiego Namiestnictwa l. 1328 z r. 1861 — i tylko zrobić uwagę musimy, że P. Wasilewski referentem korespondentów nigdy nie był; a zestawiwszy tę okoliczność obok krótkości czasu, pojąć i wyrozumieć łatwo, dla czego błąd ten lub ów w sprawozdanie jego wcisnąć się mógł.

Ciężyłby tedy tylko na nas zarzut nieformalności, iż się ściśle do regulaminu nie zastosowano, i na dni 14 sprawozdania komitetowi nie przedłożono — i to tylko — jeżeli sprawozdania pod nazwę rozpraw podciągniemy, bo §. 16 regulaminu tylko o rozprawach mówi; lecz o ile nieformalność taka sama przez się wielką przewiną nie jest, o tyle z drugiej strony tłómaczy ją ta okoliczność, że właśnie podówczas nastąpić miały wybory do Towarzystwa kredytowego, w której to kwestyi i Prezes Towarzystwa, i referent mocno zainteresowani byli.

Zgodzić się także nie możemy z wysoką Komisyą, aby przekroczono przepisy regulaminu, ustanawiając osobnego sprawozdawcę dla korespondentów. Paragraf 21 regulaminu mówi wyra-

źnie: «każda sekcya zgromadza się *osobno*, *i wybiera sobie sprawozdawcę*.»— Stanowisko jego nie było bynajmniej samoistne; urzędowe czynności działy się pod kontrolą komitetu. Znoszenie się z komitetem musiało mu być dozwolone jako członkowi komitetu i członkowi Towarzystwa; znoszenie się zaś z członkami po za komitetem — a zatem prywatne — i choćby w rzeczach Towarzystwa, wzbraniać mu nikt nie mógł, ani też kontrolować go miał prawo, bo żaden §. ustaw ani regulaminu do tego nie upoważnia.

Że go zaś i w tej mierze komitet wedle możności ograniczać się starał, i pilnie baczył, aby to znoszenie się, chociaż prywatne, rzeczywiście pozór samoistnego działania nie miało: dowodzi akt l. 574 z r. 1861; gdzie mimo, iż Pan Antoni Mroczkowski w przedmiocie wydawnictwa listem prywatnym nie do nas, lecz do sprawozdawcy się odniósł, komitet uznał za stosowne odpowiedzieć na to w imieniu swojem.

Zresztą do sprawozdawcy należy, wytłómaczyć się z czynności swoich.

Następnie stara się obalić wysoka Komisya twierdzenie nasze: iż protokołu czynności korespondentów nie przedłożyliśmy dla tego, że żadna sekcya, a zatem i korespondenci, jako sekcya statystyczna protokołu nie prowadzą; — a motywuje to w ten sposób: najprzód— iż w protokole 30go Zgromadzenia nie ma mowy— *a)* ani o sekcyi korespondentów, *b*) ani o wyborze przewodniczącego, *c)* ani o sprawozdaniu jego, — a co wedle regulaminu nastąpić było powinno.

Motywum to, — któremu zresztą sama wysoka Komisya zbytniej wagi nie przyznaje, bo wspomina tylko mimochodem, mówiąc «pominąwszy, że etc» — motywum to, powtarzamy, upadnie samo przez się w oczach wysokiej komissyi: gdy wglądnąć raczy ad *a)* i *b)*, iż posiedzenia korespondentów odbywają się przed posiedzeniami ogólnego Zgromadzenia; protokół zaś ogólnego Zgromadzenia te tylko przedmioty mieścić w sobie może, które się w ciągu toczących obrad na niem traktują; ad *c)* odwołujemy się na tłómaczenie nasze do l. 1508 z r. 1861, gdzieśmy rzekli: iż

przewodniczący przedkłada sprawozdanie na sesyi, *lub* ogólnemu Zgromadzeniu. Nadto dotyczący §. 21 regulaminu mówi: «*sprawozdawca sekcyi wnosi*«, ale nie mówi: iż *wnosić winien* «rezultaty rozbioru przydzielonych jej przedmiotów.» A paragraf ten odróżnia to dobrze, gdy chwilką przedtem mówi: «członkowie są *winni*, ściśle się zastosować do §. 10 niniejszego regulaminu.»

Dalej — motywuje wysoka Komisya: że sami przyznajemy, iż korespondenci przed ogólnem Zgromadzeniem obradować poczęli; że zatem o utworzeniu osobnej sekcyi korespondentów mowy być nie mogło, bo to tylko ogólnemu Zgromadzeniu przysłuża.

W odpowiedzi na to zwracamy uwagę wysokiej Komisyi na §. 19 regulaminu, który na 27 ogólnem Zgromadzeniu jako norma raz *na zawsze* przyjęty i uchwalony został. Paragraf ten wyliczając wszystkie stałe sekcye z kolei, wymienia pod tytułem VI: «*Sekcya ogólna* dla przedmiotów do powyższych sekcyi nie należą- «cych». Wątpliwości żadnej nie ma — i pozorna sprzeczność owa wytłómaczy się — gdy się rozważy: że pod tą nazwą mieści się głównie sekcya korespondentów, jako sekcya statystyczna, której zatem przedmiot «do powyższych sekcyj nie należy» — a która jako *stała*, nowego uchwalenia ogólnego Zgromadzenia nie potrzebuje.

W końcu tego ustępu dodaje wysoka Komisya, iż wedle regulaminu należało projekt nie sprawozdawcy ale komitetowi oddać, w celu przedłożenia go ogólnemu Zgromadzeniu. Pytamy na to, odwołując się na akt do l. 990 z r. 1861, czy postąpiono z tym projektem inaczej? — A że użyto w doręczeniu projektu komitetowi, pośrednictwa sprawozdawcy korespondentów, nic nadto naturalniejszego; boć przecież fizyczne doręczenie przez *wszystkich* korespondentów, którzy projekt ten sformułowali, było fizycznem niepodobieństwem.

W dalszym ciągu protokołu utrzymuje wysoka Komisya: że samo postępowanie komitetu z rzeczonym projektem nie jest wyjaśnione; bo rozporządzenie wysokiego Namiestnictwa l. 951, co do

obecności c. k. komisarza na posiedzeniach komitetu, komunikowano temuż dnia 3 lipca, — «Objaśnienia» zaś exhibowane d. 11 lipca; a zatem wtedy, gdy już rozporządzenie było ważne. Dalej, że wszelkie ważniejsze kwestye należało rozbierać w jego przytomności — a zatem projekt powinien był być wniesiony i uchwalony w jego obecności: tymczasem zdaniem wysokiej Komisyi komitet uczynił przeciwnie — a nawet i później sprowadzić to na drogę legalną się nie starał.

Odpowiadając na to, zauważymy, że jeżeli który zarzut, to ten najmniej zasłużonym nam się widzi; bo wydrukowanie i rozesłanie w kwestyi będącego projektu wniesiono, uchwalono i zaprotokołowano na sesyi komitetu w dniu 9 lipca, w obecności c. k. komisarza delegowanego; a gdy tenże przeciwko temu nic nie wniósł, postąpiono z projektem jak regulamin przykazuje. Na mocy §. 69 przydzielił Przewodniczący członkom komitetu do osądzenia; poczem projekt do l. 990 rozesłano, a to na mocy §. 72, który mówi: «jeźli załatwienie jest najbliższym skutkiem zapadłej już uchwały «komitetu... rzecz jako *potoczna* uważa się». A wedle §. 73 przedmioty potoczne załatwia zwykle sekretarz, i tylko na żądanie referenta przedmiot za potoczny oznaczony, na radę komitetu wniesiony być może.

Nie widzieliśmy przeto najmniejszego uchybienia w tej mierze, ani też potrzeby zawiadamiania osobno wysokiego Rządu: gdy «Objaśnienia» po wydrukowaniu w c. k. Dyrekcyi policyi złożono, a nadto kwestya rozesłania w obec c. k. komisarza wniesioną była; a zatem wysoki Rząd aż z dwóch źródeł zawiadomiony był.

Co do listu Xięcia Adama Sapiehy — komitet o nim, jako o rzeczy zupełnie mu nieznajomej, wyjaśnień żadnych dać nie może.

W szeregu dalszych domniemanych wykroczeń, przytacza wysoka Komisya: jakoby seniorowie na własną rękę dawali polecenia, nie mające nic wspólnego z gospodarstwem.

Tam gdzie te czynności bez wiedzy i woli komitetu się działy, nie naszą jest rzeczą odpowiadać za nie — i wszelką odpowiedzialność w tej mierze z siebie zrzucamy. Nam tylko pozostaje do wytłómaczenia się, dla czegośmy list seniora czortkowskiego l. 351 z r. 1861, do wiadomości i naśladowania komunikowali.

Dla słusznego osądzenia tej sprawy prosimy wysokiej Komisyi, by zważyć raczyła na epokę, w której się to działo. Była to chwila gorąca. Umysły, rozegrzane wypadkami ówczesnemi i zmianami jakie w polityce zaszły, unieść się dały tem łacniej gwałtownemu prądowi rozbudzonego życia publicznego — ile że przez lat tyle martwo spoczywały. Ulegliśmy i my temu prądowi, a to tem bardziej: że życzliwe przyjęcie deputacyi naszej przez JExc. p. Ministra Stanu, i słowa otuchy któremi naszą deputacyę powitał i pożegnał, kazały mieć nadzieję, że ze zmianą polityki i przejściem jej stanowczem na stanowisko liberalne, wszelkie sprawy i potrzeby krajowe należyte uwzględnienie i poparcie ze strony wysokiego Rządu znajdą; że zatem i Towarzystwu gospodarskiemu, «*obszerniejszy zakres i większa swoboda w działaniu wymierzoną zostanie.*» Nadzieję tę wypodzieliśmy na Zgromadzeniu ogólnem otwarcie i publicznie — patrz 28 tom Rozpraw str. 69 — a częścią pod wpływem jej, po części zaś ulegając potężnej presyi zewnętrznej ze strony członków, zmuszeni byliśmy uczynić niejakie ustępstwa: i takiem ustępstwem jest rozesłanie wzmiankowango okólnika, którego treść nie mieści nic w sobie, coby istniejące przepisy w najmniejszem obrażać mogło.

Co się tyczy *biernego* zachowania się komitetu względem sprawozdania seniora stryjskiego do l. 381, a mianowicie, iż przyjętej tamże na zjeździe informacyi względem urządzenia się korespondentów komitet się nie sprzeciwił: raczy wysoka Komisya tłómaczyć wspomnionym już powyżej naciskiem, — naciskiem tu nawet słusznym poniekąd,—bo zewsząd korespondenci się żalili, że komitet prócz wzmiankowanego w liście nominacyjnym (l. 288) §fu 3go, żadnej im bliższej informacyi nie dał. Przeto choćby nie pochwalał kroku tego komitet, biernie się w obec niego zachować, i jako fakt dokonany w milczeniu przyjąć musiał: ile że głos jego

w razie sprzeciwiania się w chwili tak gorącej, skutku żadnegoby nie odniósł, — a nawet słuchanym by nie był. Nie miało to zresztą w oczach komitetu donosności większej, nad proste porozumienie się pomiędzy kilku członkami dobrowolnie przyjęte; a takiemu porozumieniu się, choćby chciał, przeszkodzićby nie mógł.

Pozostaje nam już tylko akt l. 414 do wyjaśnienia; bo o ustanowieniu sprawozdawcy korespondentów mówiliśmy już powyżej; co zaś do czynności jego prywatnych, w te wglądać nie mamy prawa.

Akt rzeczony l. 414 wzywa, aby członkowie przy wyborach na sejm czynnymi byli. Upatruje w tem wysoka Komisya przekroczenie zakresu działania, Towarzystwu dozwolonego.

My zaś pojmujemy tę rzecz w sposób nieco odmienny, bo jeżeli wedle wyobrażeń i *praktyki w każdem państwie konstytucyjnem* popłacającej, dozwolonem jest każdemu interesowi poszczególnemu— wpływać na wybory, i starać się aby ten interes w ciele prawodawczem jak najsilniej reprezentowany bywał — dozwolonem to być powinno Towarzystwu gospodarskiemu, które interes rolnictwa reprezentuje—interes, który jak na dziś jest zawsze jeszcze najgłówniejszym w kraju naszym; dozwolonem to być powinno Towarzystwu i z innego względu jeszcze, a mianowicie ze względów wewnętrznych Towarzystwa: aby uzyskawszy o ile być może jak najwięcej reprezentantów z członków swoich, mogło przez nich popierać sprawy Towarzystwa — a mianowicie uzyskać rozszerzenie zakresu działań i statutów. Bo zaprzeczyć się nie da, że za ciasne lub niestosowne są dziś ramy, w które Towarzystwo jest ujęte. Dobre one były i stosowne dla zawiązującego się Towarzystwa — wtedy, kiedy liczono zaledwie kilkudziesięciu członków; ale nie dziś, kiedy ich liczba urosła do 1200 z górą. Na przykład zacytujemy §. 52 ustaw, który mieć chce: aby uchwały ogólnego Zgromadzenia były już prawomocne, skoroby się 12 członków zjechało. Pytamy— nie byłożby to istne absurdum, gdyby dziś zjechawszy się rzeczywiście tylko 12 członków, miało moc stanowienia o 1200?

Tak inny §. ustaw, a mianowicie 59 mieć chce: aby się znosić z Protektorem Towarzystwa w języku niemieckim. Pytamy — nie byłożby to istnem absurdum, gdyby znosząc się z JExc. byłym Ministrem Stanu, używaliśmy do tego innego języka, jak ten, którym Protektor i ogół członków mówi? Sam zdrowy rosądek przykazuje, iż niepodobna się zasklepiać trupio w martwą literę.

Zresztą raczy baczyć wysoka Komisya i na tę okoliczność: że wówczas, gdy Towarzystwo się zawiązywało, istniały sejmy postulatowe — i Towarzystwo dostatecznie na nich reprezentowane było — gdy prawie wszyscy członkowie do sejmu należeli, lub należeć mieli prawo. — Dziś czasy inne; sejmy wychodzą z wyborów; — Toż za złe poczytać nie można Towarzystwu — ani komitetowi, że zachęcał członków: aby czynnymi byli i starali się, iżby wybory wypaść mogły dla Towarzystwa pomyślnie, t. j. iżby Towarzystwo choć w części tak świetnie jak dawniej, na sejmie reprezentowane być mogło.

Po tem wyjaśnieniu przechodzimy do części IIgiej.

II.

Część druga protokółu odnosi się wyłącznie, do sposobu przyjmowania nowych członków.

Podnosi w niej wysoka Komisya głównie, że Towarzystwo przez przeciąg dwunastoletni istnienia swego, liczyło zaledwie 600 członków; a w ostatnich dwóch latach wzmogło się nagle o drugie tyle. Ztąd chce dopatrzyć jakichsić nieformalności w przyjmowaniu członków, opierając supozycyę tę na uchyleniu się z komisyi balotującej dwóch członków, mianowicie: Xięcia Adama Sapiehy i W. Zygmunta Kozłowskiego. A rozpatrzywszy się w spisach i notatkach mniema, iż dostrzegła: że niektóre osoby ze wszech miar do przyjęcia uprawnione nie przyjęto: a z drugiej strony przyjmowano takich, co nie posiadają przymiotów ustawami

żądanych: że zatem okoliczności przez powyższych dwóch członków podane, ugruntowane jej się zdają. — W końcu wzywa, aby komitet wyjaśnił: jakie było jego postępowanie przy wyborach nowych członków dotychczas, a mianowicie w czasach ostatnich? jakich się zasad trzymano? i w jaki sposób przekonywano się, o uprawnieniu proponowanych członków?

Tę część ostatnią podniesiemy najpierwej; po czem z kolei przejdziemy poprzednie — a to w porządku odwrotnym.

Jakie było postępowanie komitetu? i w jaki sposób przyjmowano członków nowych dotychczas, a mianowicie w czasach ostatnich? wykazuje dostatecznie sprawozdanie członka komitetu P. Laskowskiego, zamieszczone w 28 tomie Rozpraw Towarzystwa gospodarskiego str. 67, i uchwała I tamże str. 68; — tudzież uchwały V i VI zamieszczone w 29 tomie Rozpraw str. 49; niemniej odnoszące się do tego §§. 44, 45, 46, 47 i 48 regulaminu.

Co do zasad — takowe podają nam niewątpliwie §§. 1, 14, 15, 17, 18 i 19 ustaw, przez Najjaśniejszego Pana najłaskawiej zatwierdzonych.

W jaki zaś sposób przekonywać się miano, o uprawnieniu proponowanych członków, przemilczają statuta — pozostawiając to opinii i sądowi każdego — i tylko jako kryterja niejako stawiają §§. 1, 15, tudzież 17 i 18 ustaw.

Tych też paragrafów statutu, takiego porządku i sposobu, w przyjmowaniu i ocenianiu trzymano się zawsze, a możemy to zaręczyć sumiennie — trzymano się ściśle.

Dla tego dziwi nas zakwestyonowanie z tej strony wysokiej Komisyi; a dziwi tem więcej, iż posądzenie takie ogólnikowe, nie wykazując nam osób imiennie, nie stawia nas w możności, abyśmy wykazać mogli powody, które nas do przyjęcia lub nieprzyjęcia nakłoniły.

Co do kroku Xięcia Adama Sapiehy i p. Kozłowskiego, zdaje nam się — iż samo rozpatrzenie się głębsze w zamieszczonej uwadze, wykaże ich motywowanie jako błędne i niewłaściwe. — Zacytowane bowiem przez nich §§ nie wykluczają bynajmniej «człon-

ków gospodarstwu krajowemu obcych» — czyli niegospodarzy; a mianowicie §. 1, który orzeka: iż «galicyjskie Towarzystwo gospo«darskie, jest to wolny związek gorliwych *przyjaciół* gospodarstwa i «nauk z niem połączonych» — przyjaciół więc, a nie gospodarzy; §. 16, lit. *b*. mówi: iż «przybierać także będzie Towarzystwo mężów «biegłych w różnych gałęziach nauk gospodarskich» — a zatem nie koniecznie gospodarzy; §. zaś 15, o którym przemilczają, orzeka to jeszcze wyraźniej i w sposób niewątpliwy—mówi bowiem: «Świa«tli gospodarze *lub innego powołania mężowie* etc. etc. mogą bez «różnicy narodu, wyznania i stanu zostać czynnymi członkami To«warzystwa.» — Co zaś do członków honorowych, nie żąda też zacytowany przez nich §. 17 pomienionej kwalifikacyi koniecznie — lecz przypuszcza i takie osoby, «które w kraju.... znakomite po«łożyły zasługi.»

Podobnież fałszywem jest ich twierdzenie, jako «przez wpro«wadzenie i wzmaganie się żywiołu, stojącego po za obrębem rol«nictwa i nauk z niem w związku będących, cel Towarzystwa, któ«rym jest praktyczne poparcie i pomoc w sprawach i wymaganiach «gospodarstwa krajowego, uniemożebnionym zostaje.» — Któż bowiem zaprzeczyć może, że literat lub innego zawodu człowiek, który wyższe wykształcenie odebrał, a zatem z matematyką, chemią, fizyką, budownictwem, miernictwem, botaniką, zoologią, mineralogią lub innemi naukami, w zakres gospodarstwa jako pomocnicze umiejętności wchodzącemi, obznajomiony jest, rzeczywiste przysługi Towarzystwu oddać może? nie mówiąc już nic o tych wysługach, jakie literaci przy wydawnictwie prac naszych członków, lub tłómaczeniu obcych na język narodowy, przy przestrzeganiu w nich *czystości i poprawności mowy*, co nam wszystko §. 46 ustaw zaleca, oddawać mogą: nie mówiąc nic o prawnikach, którzy w zagmatwanych stosunkach naszych — tych opłakanych pozostałościach stosunku poddańczego — szczególnie przydatni, a nawet pożądani nam są. Któż dalej zaprzeczyć może, że rękodzielnik, który wyrobami swemi zaopatrza rolników w machiny, narzędzia i sprzęty potrzebne: że posiadacz ogrodu, który z zamiłowaniem i wzorowo hoduje owoce i kwiaty, są pożądanymi w gronie członków Towarzystwa. Dla tego mądrze §. 1 ustaw orzekł:

iż «Towarzystwo ma być związkiem gorliwych *przyjaciół* gospodar»stwa i nauk z niem połączonych» — i dla tego mądrze §. 15 ustaw wszystkie stany, wyznania i powołania przypuszcza.

Z tych tedy powodów, gdy przytoczone grawamina jako nieuzasadnione się okazały, a innych prócz powyższych rzeczeni członkowie nie przytoczyli — komitet i ogólne Zgromadzenie nietylko ich zdania podzielać nie mogli, ale nawet przeciwnemi im być musieli. I tylko że §. 13 ustaw wolne zdanie dla każdego z członków waruje, uwaga ich przyjęta i w Rozprawach zamieszczona została.

Zresztą zauważać tu jeszcze należy: że na 25 zasiadających w komisyi, dwaj tylko członkowie jakichsić nieformalności dostrzedz mniemali; że zatem sam ten stosunek numeryczny, już ich protestowi wszelką wagę odejmuje.

Pozostaje nam już tylko podnieść tę okoliczność, iż wysoka Komisya bacząc na nagły wzrost Towarzystwa w dwóch latach ostatnich, podnosi to w ten sposób, jak gdyby nam ten nagły wzrost za przewinę niejako poczytywała; wykazuje bowiem z szczególniejszym naciskiem, że w jednym roku 1861 przyjęto 400 członków; że każdy obwód liczy po 100 członków — a sam Lwów 150 przeszło.

Popatrzmy w tej mierze na ducha i brzmienie ustaw, najwyżej sankcyonowanych.

Paragraf 14 ustaw brzmi wyraźnie: «*Liczba członków jest nieogra«niczona.* — Będzie się ona *stosować* do okoliczności i *potrzeb* To«warzystwa.»

Nie ograniczał tedy najwyższy Prawodawca, który statutom tym sankcyi swojej udzielał, liczbę członków — ani liczbą rocznych mianowań, ani liczbą w ogóle, ani czasem, ani miejscowością; lecz za ostateczną miarę, wskazał sam «*okoliczności i potrzeby*» Towarzystwa.

I aby to prawo rozszerzania się *wedle potrzeby* illuzyjnem nie było, zezwolił także na §. 1 ustaw, który w członkach mieć chce: tylko «*gorliwych przyjaciół* gospodarstwa i nauk z niem połączo-

«nych»; na §§. 15 i 19, z których pierwszy przypuszcza do Towarzystwa jako czynnych członków nietylko gospodarzy, ale i «*in*«*nego powołania* mężów, bez różnicy narodu, wyznania i stanu» — drugi zaś nadaje każdemu członkowi prawo, podać do wyboru osoby godne przyjęcia; wreszcie na §. 23, którym nakłada na każdego członka obowiązek, do osiągnienia zamiarów Towarzystwa «dobro powszechne na celu mających, gorliwie i czynnie się przy«kładać.»

Liczba tedy członków stosować się miała — wedle woli Najwyższej— «do okoliczności i potrzeb Towarzystwa». — A gdy potrzeby te rosnąc z każdym rokiem, w czasach ostatnich, przez zakupienie Dublan i założenie tamże szkoły rolniczej, niepospolicie się wzmogły — brzemię bowiem utrzymania tej szkoły, dla niedostatecznej subwencyi rządowej, na Towarzystwo głównie spadło — i takowe niedobór kilku tysięcy corocznie z własnych funduszów pokrywać musiało: gdy nadto Towarzystwo prawie innych funduszów nie ma, nad wkładki corocznie przez członków opłacane: należało tedy dla przysporzenia funduszów, i liczbę członków pomnożyć; a należało tem bardziej, że i ta skromna subwencya, na lat tylko 10 przez Rząd przyzwolona, niebawem się skończyć ma.— W tej mierze członek komitetu, p. Kornel Krzeczunowicz, wypracował i przedłożył na posiedzeniu komitetu dnia 21 stycznia 1860 silnie umotywowany wniosek, celem przedłożenia go ogólnemu Zgromadzeniu (patrz akt l. 59 z r. 1860). — Wniosek ten na ogólnem Zgromadzeniu dnia 15 lutego 1860 wniesiono (patrz 26 tom Rozpraw str. 35-38) — w skutek czego zapadła uchwała XXVIII tamże str. 38) tej treści: «Wezwać imieniem ogólnego Zgro«madzenia mianowanych na ostatniem posiedzeniu członków kores«pondentów, aby obywateli mogących należeć do Towarzystwa go«spodarskiego, objaśnili dokładnie o położeniu onego i dotych«czasowych jego pracach, i o potrzebie wspierania go jak najpo«wszechniejszym przez wszystkich obywateli udziałem, i ażeby prze«to nie należących jeszcze do Towarzystwa wezwali, iżby do niego «przystąpić zechcieli.» Stosownie też do wzmiankowanej uchwały, wydał komitet odezwę (patrz l. 241 z roku 1860) do panów korespondentów. — A środek ten poskutkował; i dzięki gorliwo-

ści tychże i gorącemu ich przedstawieniu, obudził się żywy współudział w całym kraju dla Towarzystwa, które tak pożyteczny zakład w życie wprowadziło — i każdy spieszył i starał się, aby wejść w «związek gorliwych przyjaciół gospodarstwa i nauk z niem «połączonych, którzy jednoczą swoje usiłowania, aby przez rozsze«rzenie pożytecznych wiadomości przyczynić się do podniesienia «w kraju gospodarstwa, a tem samem wesprzeć (jakby się spo«dziewać wypadało) dobroczynne zamiary Rządu» (§. 1 ustaw).

III.

Część trzecia tyczy się wydawnictwa dziełek dla ludu.

Nie będziemy powtarzać całego wywodu wysokiej Komisyi; ale przystąpimy od razu do rzeczy, a względnie do zarzutów.

Po rok 1861 — tak utrzymuje wysoka Komisya — nie wykroczyło Towarzystwo z drogi §§. 2, 4, 5, 6 ustaw ograniczonej. — Dopiero w styczniu 1861 uchwalono stałą komisyę z 5ciu, do wydawania i rozpowszechniania dziełek dla ludu treści gospodarskiej i moralnej; komitetowi nadano prawo osądzania i wyznaczania tychże; a komitet przedkładać miał sprawozdanie ogólnemu Zgromadzeniu.

W czerwcu tegoż roku 1861, złożyła komisya sprawozdanie i przedłożyła program na przyszłość, trzymając się tej — jak wysoka Komisya utrzymuje — statutom przeciwnej zasady, że jest zadaniem Towarzystwa, zająć się oświatą ludu. — Wydane odtąd dzieła, jak broszura «O czem to u nas wiedzieć należy,» tudzież trzy inne, których tytuły omijamy, traktują o przedmiotach nie należących «bezpośrednio» do zakresu działania Towarzystwa; są zatem, zdaniem wysokiej Komisyi, ustawom przeciwne. — I to jest zarzut pierwszy.

Drugi zaś ten: że komitet stosownie do wspomnionej uchwały, winien był sam oznaczać dzieła wydawać się mające — a akta

tego nie wykazują; owszem, że wnosić nawet należy, iż komisya samoistnie działała. Żąda więc wysoka Komisya i z tej strony wyjaśnienia.

W odpowiedzi na zarzut pierwszy zauważymy przedewszystkiem:

a) że wysoka Komisya cytując powyższe §§ ustaw, pominęła milczeniem niektóre inne, tutaj się odnoszące, które pole działań Towarzystwa wielce rozprzestrzeniają; a mianowicie § 3 — który przykazuje Towarzystwu «poznać dokładnie własności przyro-«dzone, bogactwo i stan gospodarstwa kraju swojego» — «opi-«sywać pojedyncze części i okolice Galicyi we względzie fizycznym, «historyi naturalnej i gospodarskim, — co rok donosić o toku i «postępach gospodarstwa, a to celem ułożenia z czasem dokładnej «topografii gospodarskiej kraju naszego»; niemniej §. 7 — który przykazuje Towarzystwu, mieć «ciągły wzgląd na *prawdziwe* i *naj-«pierwsze* potrzeby kraju.»

b) zauważymy: że wsystkie te §§ nie ograniczają bynajmniej, aby się Towarzystwo zajmować miało gospodarstwem li tylko bezpośrednio; §. 2 bowiem stanowi wprawdzie: iż «zajmie się Towa-«rzystwo gospodarstwem wiejskiem, i to za jedyny swój przedmiot «uważać będzie» — ale orzekając to w ogóle, nie wyklucza bynajmniej przedmiotów pośrednio do gospodarstwa należących; a tem bardziej, że już następujący §. 3 ustaw wymienia niektóre przedmioty, które tylko pośrednio do gospodarstwa należą: jak badanie własności przyrodzonych i bogatwa kraju swojego; jak opisywanie Galicyi we względzie fizycznym i historyi naturalnej, a nawet samo ułożenie topografii. — Pole więc tutaj nie jest bynajmniej tak ograniczone, jak to wysoka Komisya mieć chce.

Aby zaś odpowiedzieć wyczerpująco na tenże zarzut pierwszy, zastanowimy się najprzód: dla czego Towarzystwo w wydawnictwie swojem tę zmianę zaprowadziło? powtóre: czy do tego uprawnionem było?

Tu najpierw musimy zwrócić uwagę wysokiej Komisyi, iż stan gospodarstwa, którego zbadanie nam §. 3 ustaw zaleca, jest

dzisiaj zupełnie odmienny, od tego jaki był jeszcze w niedalekiej przeszłości — a odnośnie w czasie zawiązania się Towarzystwa gospodarskiego, że zatem i drogi, czy środki, mogące ulepszyć gospodarstwo, a które wynajdywać i «chwytać» § 10 ustaw nam przykazuje, są inne, i do zmian jakie zaszły zastosowane być muszą. — W wyjaśnieniu punktu tego wyjść musim od nieszczęśliwych wypadków roku 1846; których przyczyn bynajmniej tykać nie chcemy, lecz które w skutkach dziś jeszcze czuć się nam dają. — Wypadki te zachwiały do reszty posady i tak słabej moralności, i religijności ludu naszego; odjęły mu do reszty niewielką chęć do pracy i uczciwego zarobkowania, okazując mu inny, łatwiejszy i prędszy, a nawet pewniejszy zbogacenia się sposób. — Wszakże pracować jeszcze musiał, bo był pod opieką i stosunkiem poddańczym.

W tem nadszedł rok 1848. — Z tak zamąconemi pojęciami o własności, o prawie i bezprawiu — z tak zachwianą moralnością i religijnością — będąc zatem jeszcze stosunkowo ciemniejszym niż był przedtem, przyszedł lud nasz do uwłaszczenia i usamowolnienia, t. j. do użycia w całej pełni praw obywatelskich. Czując się wolnym i niezawisłym, a mając już z natury pochóp ku lenistwu, sądził w swej ciemnocie, że mu już wcale robić nie potrzeba; a to tem bardziej, że miał w niedalekiej przeszłości przykład, jako bez pracy więcej zyskiwać można. Samo nawet uwłaszczenie, którego zrozumieć ani pojąć nie mógł, mąciło mu pojęcie do reszty; sądził bowiem przez dziwacznie pojętą analogię, że podobnie jak do posiadania gruntów, przyjdzie z kolei do posiadania łanów, łąk i pastwisk dworskich, wreszcie i do lasów — że zatem on i bez pracy nigdy ubogim już być nie może. — I nastały czasy smutne, jakich kraj dotąd nie pamiętał. — Z jednej strony tamowały gospodarstwo i zadawały mu dotkliwe rany, lenistwo i brak robotnika—bo dla braku rąk opadało ziarno z kłosa, niszczał plon na pniu, a w wielu miejscach nawet zimował — dla braku rąk leżały najurodzajniejsze pola odłogiem lub nie mogły w czas być uprawione i zasiane; z drugiej strony upadało gospodarstwo przez to, że obałamucony w swych pojęciach lud, pojmując wolność jako swawolę, dopuszczał się rozmaitych gwałtów

i bezprawi, wynajdywał i mnożył procesa i pretensye bez końca, w czem tem mniej miary zachować umiał, że będąc sam ciemnym a do tego poduszczanym przez pokątnych pisarzy i innych podżegaczy, tudzież protegowanym jeżeli nie zachęcanym przez dawny system pana Ministra Bacha, sam już naprawdę nie wiedział, co jego a co nie jego — co być może, a co być nie może — co dozwolone prawami boskiemi i ludzkiemi, a co niemi wzbronione.

W jaki sposób zarysował się ten stan rzeczy w historyi gospodarstwa naszego, dość spojrzeć na liczbę sprzedanych, lub obdłużonych odtąd majątków. — A stan ten z niewielkiemi odmianami istnieje aż dotąd; bo choć gwałtowna kryzys przeminęła, czuć się jeszcze zawsze daje brak sił roboczych, i brak uczciwości i sumienności w pracy — a pojęcia ludu o własności i moralności, jak były tak są zamącone. — Ile przez to gospodarstwo cierpieć musi, pojmie każdy kto baczy, że w gospodarstwie lud był, jest i będzie zawsze czynnikiem ważnym; że w skutek zmian zaszłych w roku 1848, stosunek zawisłości zmienił się, a raczej ułożył w sposób zupełnie odwrotny, t. j. iż dzisiejsi właściciele posiadłości większych są niejako w tej samej zawisłości od ludu w jakiej był tenże od nich przed rokiem 1848; że zatem li od dobrego lub złego usposobienia ludu, od jego dobrej lub złej woli, a szczególnie od mniejszej lub większej oświaty i moralności, postęp lub upadek gospodarstwa zależy.

Ale jeżeli już położenie obecne gospodarstwa jest więcej niż krytyczne, o ileż bardziej zatrważać musi pogląd na przyszłość, gdy się rozważy dzisiejsze nieszczęśliwe usposobienie ludu — którego ilustracyę niejako i przykład w miniaturze, w przemowach niektórych posłów naszych włościańskich na sejmie widzieliśmy; a które nie tylko się nie zmniejsza, ale podsycane pewnem mętnem źródłem, z każdym dniem się wzmaga — i jeźli się temu mądrze w czas nie zaradzi, nietylko upadek gospodarstwa, ale najsmutniejszą przyszłość dla kraju, a zatem i dla Rządu w perspektywie stawia.

Bacząc na to Towarzystwo, a to z mocy obowiązków §§ 3, 7 i 10 ustaw nań włożonych, przemyśliwało i radziło już oddawna,

w jakiby sposób złemu zaradzić. — Wszystkie wszakże próby, badania i doświadczenia przez pojedyńczych członków dokonane, nie doprowadziły do skutecznego rezultatu — i po długoletniem, pracowitem badaniu przyszli członkowie do ostatecznego przekonania: że jak przyczyną główną tych nieprzychylnych dla gospodarstwa pojawów, jest niemoralność i ciemnota ludu — tak usuwając je, t. j. oświecając lud i uzacniając go moralnie, usunie się najgłówniejsze zawady w rozwijaniu się gospodarstwa. Z tą myślą nosili się członkowie już długo; ale ze względu na panujący podówczas system absolutny, któryby myśli tej w całej pełni rozwinąć się nie dał — uznali za stosowne wstrzymać się do czasu odpowiedniejszego. — Gdy tedy Państwo w nową erę, erę konstytucyjną przejść miało, a wracająca z Wiednia deputacya nasza nam zapewnienie ze strony J. E. pana Ministra Stanu przywiozła: «że każdy objaw «poważny potrzeb krajowych uwzględnionym będzie,» pamiętne tych słów Zgromadzenie ogólne, i nie przypuszczając aby powrót do reakcyi i systemu absolutnego był już możliwym, uchwaliło zaraz w styczniu 1861 jednogłośnie wydawnictwo dziełek ludowych (patrz tom 28 Rozpraw Towarzystwa str. 95 uchwała XX tudzież XXI), pewnem będąc, że tak poważny objaw potrzeb krajowych uwzględnionym będzie — i że tak piękny zamiar nietylko na uznanie, ale i na poparcie ze strony Rządu rachować może.

Wykazaliśmy, jako Towarzystwo dla celów gospodarskich tę zmianę w wydawnictwie swojem wprowadzić musiało; pozostaje nam już tylko wykazać, czy do tego uprawnione było?

§. 1 ustaw stawia jako zadanie Towarzystwa: «aby *przez rozszerzanie pożytecznych wiadomości* przyczynić się do podniesienia «w kraju gospodarstwa.»

§. 7 ustaw przykazuje Towarzystwu: mieć «*ciągły wzląd na prawdziwe i najpierwsze potrzeby* kraju.»

Z brzmienia tych dwóch paragrafów dowieśćby się już dało, uprawnienie Towarzystwa nietylko do wydawnictwa dziełek ludowych, ale i do wielu innych czynności w celach gospodarskich. — Gdy wszakże jeszczeby nam kto zarzucić mógł, że następne paragrafy, przeprowadzając myśl §. 1 szczegółowo, ścieśniają ją o wiele:

odwołujemy się ostatecznie na §. 10 ustaw, który brzmi jak następuje:

«*W ogólności Towarzystwo usilnie starać się będzie, chwytać się* «*każdego środka mogącego ulepszyć gospodarstwo.*»

Na podstawie §. tego, nie ma już wątpliwości żadnej, iż Towarzystwu przysłuża to prawo, a nawet obowiązek. — Albowiem §. ten dozwala *w ogólnosci*, — a zatem bez wyjątku, *chwytać się każdego środka* — a zatem i wydawnictwa dziełek ludowych — i to usilnie nawet, jeśli to tylko może ulepszyć gospodarstwo; a że tak jest, wykazaliśmy już poprzednio. — Oprócz tego nie ma restrykcyi żadnej; jedna restrykcya przypuszczalna jest ta, iżby ten środek był legalny, t. j. nie sprzeciwiał się ustawom w Państwie austryackiem obowiązującym. — Nadto §. ten 10ty oznaczony cyfrą 7, jest bezsprzecznie rozprowadzeniem szczegółowem myśli w §. 1 zawartej; tak samo, jak paragrafy oznaczone znakami §. 3. 2) — §. 4. 3) — §. 7. 4) — §. 8. 5) i §. 9. 6) — i jest ich dopełnieniem. — Nie przesądzał też najwyższy Prawodawca, który statutom tym sankcyi swojej udzielał, środka żadnego naprzód; bo dozwolił na wyrażenia «*każdy*» i *w* «*ogólności*» — a tem samem decyzyę ostateczną w tej mierze, samemu Towarzystwu pozostawił.

Jeżeliby tedy wysoka Komisya za wydawnictwo dziełek ludowych o przekroczenie zakresu działania, Towarzystwu dozwolonego, winić nas chciała — niechże wymazać raczy ze statutów Towarzystwa, najwyżej sankcyonowanych, powyższe ustępy §. 1 i §. 7; niech wpierw wymazać raczy przytoczony przez nas §. 10; albo niech nam wykazać raczy, że rakiem toczącym gospodarstwo u nas i największą tamą do polepszenia tegoż, nie jest lenistwo i owe nieszczęśliwe usposobienie a raczej obałamucenie ludu, które z ciemnoty i moralnego upadku jego pochodzi; lub niech udowodni, że podnosząc i uzacniając lud, a prostując w nim błędne pojęcia, nie przyczyniamy się do podniesienia gospodarstwa kraju naszego i nie zapewniamy mu przyszłości lepszej.

W odpowiedzi na żądane wyjaśnienie co do punktu drugiego — powołuje się najprzód komitet na akt swój do l. 261 z ro-

ku 1861, tudzież na sprawozdanie komisyi wydawnictwa, zamieszczone w 24 tomie Rozpraw Towarzystwa str. 21; z których to aktów wysoka Komisya tę wiadomość powziąść raczy, że komitet w łonie komisyi aż przez trzech członków reprezentowanym był — a mianowicie: przez PP. Piotra Wasilewskiego jako referenta i przewodniczącego, Ludwika Komarnickiego jako jego zastępcę, i Michała Mrozowickiego. — Przez nich nadzorował komitet i pochwalał, lub anihilował czynności komisyi; oni też trzymając się ściśle uchwał ogólnego Zgromadzenia, paragrafów, statutów i «porządku czynności», w kwestyach wątpliwych odnosili się zawsze albo do komitetu, albo do Prezesa.

Niesłusznym nam się przeto widzi zarzut wysokiej Komisyi jakoby komisya wydawnictwa samoistnie działała — a to tem bardziej, że każdy niemal akt tutaj się odnoszący, albo od komitetu wychodzi, albo stosunek jej zawisłości od komitetu jak najwyraźniej wykazuje; tak na przykład akt l. 283 zawiera polecenie komitetu, aby komisya zajęła się wykonaniem uchwały komitetu z dnia 9 lutego; akta l. 413 i 414 wykazują, iż nie komisya ale komitet znosił się w rzeczach wydawnictwa na zewnątrz; akt l. 438 zawiera sprawozdanie komitetu z czynności komisyi, a nadto wykazuje, że komisya wnioski swe komitetowi przedkłada; l. 499 zawiera znowu polecenie komitetu i t. d. i t. d. i t. d.

Reasumując rzecz całą, spodziewamy się, żeśmy wykazali — i że wysoka Komisya wraz z nami uzna płonność zarzutów, w protokóle śledczym nam zrobionych; że przyzna — iż jeśli były jakie uchybienia, to tylko nieformalności, lub jakieś drobne usterki bez wagi i znaczenia, nie naruszające ani statutów ani «porządku czynności» — i nie sprzeciwiające się prawom istniejącym; dalej — że nieformalności te nie przez Towarzystwo ani przez komitet, ale przez pojedyńczych członków popełnione zostały; że zatem oni tylko jako tacy tłómaczyć się z nich mogą.

A te drobne nieformalności zmniejszą się o wiele, — jeżeli wysoka Komisya epokę w której się to działo, tudzież wszystkie

przez nas przytoczone okoliczności uwzględnić i w rachunek wciągnąć raczy — a mianowicie: wspomniany we wstępie reskrypt Namiestnictwa, który w samą chwilę posiedzeń ogólnych przypadł; dalej rozbudzony prąd życia publicznego w skutek nadziei, że Monarchia rzeczywiście wejdzie na drogę konstytucyjną.

Przypominamy przytem, że działo się to w owej chwili, kiedy wysoki Rząd, a względnie J. Exc. p. Minister Stanu, do wymagań ścisłej legalności bezwzględnie się stosować, za dobre nie uznawał; gdy na deputacye i na wiele innych podobnych objawów, nietylko w Galicyi, ale we wszystkich prowincyach zezwalano; że dalej — te dzisiaj za tak wielkie przewinienia poczytane nieformalności — w chwili kiedy się działy, a nawet nim się działy, najdokładniej Rządowi były znanemi; a że trudno żądać, tak od pojedyńczych członków jak od komitetu, aby byli mieli tyle ducha wieszczego, aby przewidzieć — iż to co Rząd wtenczas widząc tolerował, przy zmianie okoliczności zupełnie inaczej uważanem będzie; i że uchwały i dyskusye, przeprowadzane pod dozorem panów Komisarzy rządowych, staną się po kilku miesiącach powodem do takiego postępowania z Towarzystwem, które jeżeli się nie równa rozwiązaniu, to przynajmniej nie o wiele się od niego różni.

Zgodzi się wreszcie wysoka Komisya z nami zapewne i na to: że widząc co się w Monarchii działo od października 1860, bez zbyt wybujałej imaginacyi, można było choćby chwilowo uwierzyć, że rzeczywiście Państwo austryackie na drogę konstytucyjną przeszło. My też wyznajemy, że wierzyliśmy w to przejście, i mieliśmy nadzieję — iż nadal już starania mające na celu tylko dobro kraju i Towarzystwa, chociaż nie pochodzące od Rządu, za występek ani za zbrodnię poczytane nie będą.

Komisya wyznaczona do ułożenia odpowiedzi:

Kaź. hr. Krasicki

Piotr Wasilewski.

Maurycy Kabat.

A. ks. Sapieha — Referent.

XVII.

PRZYPOMNIENIE
od komitetu do Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa

l. 591.

Wysokie c. k. Namiestnictwo!

Dziewiąty już miesiąc mija, jak sprawa Towarzystwa gospodarskiego — sprawa tak prosta i jasna, a do tego wyświecona tylu pismami naszemi — zakwestyonowana przez wysokie Namiestnictwo, ostatecznego ukończenia wygląda.

Gdyby nam szło tylko o otrzymanie rezolucyi, czekalibyśmy dalej cierpliwie; pewni będąc, że prędzej czy później sprawiedliwość wymierzoną nam zostanie. Lecz że równocześnie z zakwestyonowaniami spotkały nas obostrzenia, obostrzenia tak srogie, że się najcięższym karom równają—i to w chwili właśnie gdy się Towarzystwo bez Prezesa i Wiceprezesa znajduje, co już samo Towarzystwo do dezorganizacyi doprowadza: gdy nadto obostrzenia te paraliżują czynności Towarzystwa najważniejsze — i jeżeliby dłużej potrwały, Towarzystwo do rozprzężenia i upadku doprowadzić muszą: przeto komitet widząc zagrożone w bycie swoim Towarzystwo, jako reprezentant i obrońca tegoż, dopomina się z całą donosnością słusznego żądania, lub *przyspieszenia wyroku* — albo *cofnięcia zakazu* Zgromadzeń ogólnych.

Przeciąganie zaś *jednego i drugiego razem*, tak — jak to wysokie Namiestnictwo dotąd czyni — nie widzi nam się zgodne ani ze sprawiedliwością, ani też z godnością wysokiego Rządu.

Sprawiedliwość bowiem wymaga, aby kara tylko winnego dotykała, i to nie pierwej, aż mu ta wina udowodnioną będzie. Zawieszenie zaś ogólnych Zgromadzeń i inne obostrzenia czyli kary, spotkały Towarzystwo równocześnie z zarzutami; a zatem nie na podstawie prawnego udowodnienia i przekonania, ale na podstawie prostej supozycyi lub co najwięcej pozorów, i jako antycypacya niejako za winę, którą nam później udowodnić miano, lecz której nam potąd nie udowodniono.

Sprawiedliwość wymaga nadto, aby kara do winy zastosowaną była. — Nas spotkały kary najsroższe — bo równające się niemal rozwiązaniu Towarzystwa. I za cóż? za nieformalności!! (Unregelmässigkeiten) — bo o to tylko tak wysokie Namiestnictwo jak i wysoka Komisya śledcza nas winią; t. j. za najlżejsze przewinienie, jakiego się dopuścić można, wymierzono nam karę najsroższą.

Pytamy zatem, czy tak w pierwszym jak w drugim względzie sprawiedliwość naruszoną nie jest?

Podobnież i z *godnością* rządu silnego i sprawiedliwego postępowanie takie pogodzić się nie da. Ma ono bowiem pozory, jakoby wysoki Rząd, lękając się naśladownictwa Państw innych, które się dopuściły rozwiązania Towarzystwa *głośnego*, chciał je osiągnąć na drodze tajnej i cichej — lecz niemniej skutecznej — a to: przez znękanie i wycieńczenie Towarzystwa moralne; przez ujęcie mu pola do działania, i systematyczne paraliżowanie organów najcelniejszych; tak iżby w końcu dla braku sił żywotnych na suchoty i wycieńczenie skończyło, i samo się rozchwiało lub obaliło.

My dalecy jesteśmy od tego mniemania. — Lecz zaprzeczyć się nie da, że skutek jest jeden; że jeżeli rozwiązanie Towarzystwa publicznie wyrzeczone nie jest, faktycznie zanosi się na to: gdy Towarzystwo ani nowych organów ustanawiać, ani ubytku sił swoich nowemi zastąpić, ani żadnych ważniejszych uchwał i roz-

porządzeń, przez wzbronienie Zgromadzeń ogólnych w życie wprowadzać nie może.

I dla tego odwołujemy się do uczucia sprawiedliwości i siły wysokiego Rządu; odwołujemy się do tej opieki i uwzględnienia, których każde pojedyńcze indywiduum i korporacya w państwie legalnie ukonstytuowanem, a tem bardziej *konstytucyjnem*, domagać się ma prawo; dla tego domagamy się *wydania ostatecznego wyroku*, lub *cofnięcia zakazu Zgromadzeń ogólnych*; domagamy się wreszcie *cofnięcia owej zmiany statutów w przyjęciu nowych członków*, którą nam wysokie Namiestnictwo zagroziło; a co nietylko jest zboczeniem od statutów większem, niż to o które nas wysokie Namiestnictwo wini — ale nawet jest ich pogwałceniem, a tem samem wyraźnem przeciwko woli Najwyższej wykroczeniem — gdy wbrew statutom przez najwyższego Prawodawcę sankcyonowanym, wysokie Namiestnictwo nam inne w tym względzie obowiązujące warunki *samowolnie* narzuca — bez względu: *że co Najwyższa wola postanowiła lub zatwierdziła, to tylko znowuż Najwyższa wola znieść może.*

Lwów, 20 czerwca 1862.

Referował
A. Sapieha.

XVIII.

PISMO

Wysokiego Prezydyum Namiestnictwa l. 5380,

otrzymane dnia 4 lipca 1862 do l. kom. 637.

Podanie z dnia 20 b. m. do l. 591 względem zwołania ogólnego Zgromadzenia, przedkłada się wysokiemu Ministerstwu Stanu; o czem c. k. Prezydyum Namiestnictwa ma zaszczyt zawiadomić szanowny komitet.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1862 roku.

W nieobecności Jego Excelencyi p. Namiestnika
c. k. Wiceprezes Namiestnictwa

(podpisano) MOSCH.

Do
Szanownego Komitetu
Towarzystwa rolniczego
w
miejscu.

Na tem kończy się nasza korespondencya dotychczasowa z c. k. Namiestnictwem. Rezultatu nie mamy dotąd żadnego. Ciąg dalszy — jakiby był — podamy w swoim czasie; bądź to w pismach osobnych, bądź też w następnym tomie Rozpraw. Nateraz dołączamy jeszcze następujące dwa pisma, pośrednio tutaj się odnoszące :

A.

ODEZWA KOMITETU

do J. Exc. Hr. Ag. Gołuchowskiego

Protektora Towarzystwa gosp. gal.

do liczby 343.

Excelencyo!

W pismie, którem Wasza Excelencya do JW. Hr. Kazimierza Krasickiego Wiceprezesa Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego w sprawach tego Towarzystwa raczyłeś się zgłosić, i którego treść komitetowi Towarzystwa gospodarskiego uprzejmie udzieloną została — upatruje tenże z wdzięcznością nowy dowód obywatelskiej troskliwości, którą Wasza Excelencya jako Protektor Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego tę naszą krajową instytucyę otaczać nie przestajesz.

Wynurzając przedewszystkiem swoją gotowość w zadośćczynieniu wyrażonym przez Waszą Excelencyę życzeniom, by przez otrzymywanie regularnych sprawozdań, Wasza Excelencya miał nieprzerwaną wiadomość o biegu spraw Towarzystwa tego się dotyczących — i przesyłając w tym celu protokóły uchwał, tudzież ważniejsze z czasów ostatnich akta: komitet Towarzystwa gospodarskiego korzysta zarazem skwapliwie z tej okoliczności, ażeby Waszej Excelencyi rzetelny obraz swojego postępowania przedłożyć, i wrażenie, które z powódu obecnego położenia Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wywołanem być mogło, uchylić.

Już z samych załączonych tu w odpisie reskryptów namiestniczych, i z odpowiedzi na nie przez komitet Towarzystwa gospodarskiego, wysokiemu c. k. Namiestnictwu zakomunikowanych, powziąć możesz Wasza Excelencya przekonanie: jak dalece przesadnemi są owe zarzuty, które tak na komitet jak i na całe Towarzystwo dziś godzą.

Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, iż w czynnościach Towarzystwa gospodarskiego i jego komitetu dostrzedz można niejakie usterki; lecz ileż to zarazem przedstawia się okoliczności, ile względów położenia i chwili, które usterki te tłómaczyć i zgoła uniewinnić je mogą.

Pozbawieni blizko od wieku wszelkiego publicznego życia — powściągani w samoistnem przeprowadzaniu choćby najdrobniejszych spraw wspólnych — nieurobieni zatem w niezbędną w takich rzeczach pewnych formalności rutynę — cóż dziwnego, jeżeli przy słabych zwłaszcza siłach materyalnych Towarzystwa, zaszła gdzieś niedokładność? albo jeżeli ten lub ów członek Towarzystwa, lub korespondent, nie wyrozumiawszy należycie swojego zadania, jakowąś niestosownością dał pozór zamiaru, przekroczenia przepisanych mu granic? Czyliż z pojedyńczych takich, nieświadomością raczej niż rozmyślną wolą dających się tłómaczyć zboczeń, wnosić można na potępienie całego Towarzystwa? Czyliż prócz tego nie należy mieć względu i na to, że gdy statut Towarzystwa gospodarskiego ułożonym był pod zupełnie odmiennym systemem rządowym, okazuje się on tem samem z wielu miar w obec nowego wolą Najjaśniejszego Pana uświęconego stanu rzeczy, całkiem niestosownym. A jeżeli pod naciskiem tych okoliczności przeobrażają się, lub dążą ku temu wszelkie instytucye inne, słusznaż jest nie uwzględniając tego, tylko Towarzystwo nasze za uleganie temu uprawnionemu prądowi pod zarzut nielegalności podciągać?

Zwracając się na ostatek do kwestyi korespondentów, która o ile się zdaje, ściągnęła głównie na Towarzystwo gospodarskie podejrzenie władz rządowych — trafnie określiłeś Wasza Excelencya w swem pismie, myśl pod tym względem Towarzystwu gospo-

darskiemu przewodniczącą; która w rzeczy samej nie była inną, jak tylko, aby dający się nieustannie uczuwać niedostatek filij Towarzystwa gospodarskiego, których zaprowadzenie zdołałoby jedynie tę instytucyą na rzetelny pożytek kraju rozwinąć — ażeby mówimy ten brak krępujący wszelką Towarzystwa działalność, przynajmniej w jakowejś części korespondentami zastąpić.

Wszakże do ściślejszego ich urządzenia, znalazło Towarzystwo gospodarskie pochóp w rezolucyi samegoż wys. c. k. Ministerstwa Stanu. Gdy bowiem na jednomyślne żądanie ogólnego Zgromadzenia w miesiącu styczniu r. 1861, komitet imieniem tegoż Zgromadzenia ponowił do wys. c. k. Ministeryum prośbę, o dozwolenie utworzenia filij Towarzystwa gospodarskiego: wys. c. k. Ministerstwo Stanu w odpowiedzi swej z dnia 24 stycznia 1861 l. 1806 drogą telegraficzną nadesłanej, jak najprzychylniej polecić raczyło, ażeby mu istniejący już projekt statutów dla tych stowarzyszeń przedłożyć, która to wiadomość z powszechną przez ogólne Zgromadzenie radością przyjętą została. Nie dziw zatem, iż w przededniu jak się wówczas zdawało, zaprowadzenia formalnych filij, tymczasowe urządzenie korespondentów nie bez słuszności uważanem było, jako wstępny tylko przygotowawczy środek; a Towarzystwo gospodarskie nie mogło się zaprawdę spodziewać, iżby mu to obecnie, po nowem bezskutecznem zapowiedzianych filij oczekiwaniu, za tyle ważne uchybienie i zgoła za przewinę poczytanem być miało.

Bacząc też na wszystkie te wyłuszczone tu względy, komitet Towarzystwa gosp. gal. oddaje się nadziei: iż komisya śledcza, w osobie JW. c. k. Radzcy nadwornego Vukasowicza do zbadania czynności Towarzystwa gospodarskiego ustanowiona, poweźmie w ostatecznym rezultacie przekonanie, tak o płonności obudzonych przeciwko temuż podejrzeń, jak i o małoważności zarzucanych mu zboczeń i uchybień.

W każdym zaś razie komitet Towarzystwa gosp. gal. może Waszą Excelencyę zapewnić, iż dalekim będąc od rozmyślnego przekroczenia obowiązujących go statutem przepisów, stale trzymał się zawsze i trzyma drogi legalnej, na której jedynie powodzenie

tej pożytecznej dla kraju instytucyi uznaje być możebnem; a przeświadczony o takiemże usposobieniu ogółu Towarzystwa gosp. gal., ma zaszczyt przedłożyć Waszej Excelencyi następujące prośby:

1. Byś Wasza Excelencya jako jego Protektor, przyczynić się raczył swym wpływem, do rychłego ukończenia ciążącego na niem obecnie śledztwa; które przeciągając zbyt długo wyjątkowe położenie, w jakiem się Towarzystwo gosp. gal. po dziś dzień znajduje, tamuje i ścieśnia zakres jego działania— i bez tego już nader ograniczony.

2. Byś Wasza Excelencya raczył skutecznie poprzeć wznowione podanie, które komitet Towarzystwa gospodarskiego, idąc w tem za życzliwą radą i zdaniem Waszej Excelencyi, do wys. c. k. Ministerstwa Stanu o niezbędnej potrzebie zaprowadzenie filij Towarzystwa gospodarskiego wystosować zamierzył; a ktore to podanie wraz z wyrobionym projektem organizacyi tych filij, komitet Towarzystwa gospodarskiego będzie miał wkrótce zaszczyt Waszej Excelencyi zakomunikować.

Z komitetu Towarzystwa gosp. gal.

Lwów, 3 kwietnia 1862.

Referował *Wasilewski.*

B.

PODANIE

Wiceprezesa Towarzystwa

do l. 1538.

Wysokie Namiestnictwo!

Zostawszy zaszczycony wyborem współobywateli na Wiceprezesa gal. Towarzystwa gospodarskiego z początkiem roku 1860, niżej podpisany prowadząc prawie nieprzerwanie kierownictwo tegoż Towarzystwa, z przyczyny zwykłej nieobecności w kraju Prezesa Xięcia Leona Sapiehy, spostrzegł się: że przy licznych czynnościach, które z powierzonem mu kierownictwem dwóch innych jeszcze zakładów krajowych są połączone, i przy wzmagających się coraz bardziej wymaganiach do Towarzystwa gospodarskiego stawianych, siły jego a nawet fizyczny czas tak rożnorodnym mnogim pracom nie podołają. Z tego powodu widział się podpisany zmuszonym, mandat swój w ręce odbytego w czerwcu t. r. ogólnego Zgromadzenia złożyć. Toż samo uczynił następnie Xiążę Leon Sapieha, jako Prezes tegoż Towarzystwa.

W skutek tego nastąpiły wybory, a mianowicie: Pana Franciszka Smolki na Prezesa, a Pana Sewera Smarzewskiego na Wiceprezesa; których wybór relacyą z d. 30 lipca 1861 do l. 1011, dla uzyskania najwyższej sankcyi wysokiemu Namiestnictwu przedłożony został.

Ż powodu że Xiążę Sapieha zupełnie się odsunął od spraw Towarzystwa, wybór zaś nowych kierowników najwyższego dotąd jeszcze wygląda potwierdzenia, znajduje się podpisany w niemiłem i uciążliwem położeniu, dźwigania pracowitej odpowiedzialności z kierownictwem Towarzystwa połączonej, pomimo że przyczyny które go do ustąpienia przymusiły, nieustały. Zmuszony jest do tego tem bardziej, że Pan Felicyan Laskowski, któremu jako najstarszemu członkowi komitetu, przysłuża podług §fu 7 regulaminu prawo przewodniczenia w razie przeszkody Prezesa i Wiceprezesa, od tegoż kierownictwa się wymawia.

W takowem przeto uwzględnieniu wykazanego tu przykrego i wyjątkowego położenia, w którem się podpisany znajduje, raczy wysokie Prezydyum potężnym wpływem swoim przyczynić się do tego, aby przez uzyskanie najwyższego potwierdzenia dla nowo wybranych przewodników, podpisany jak najrychlej mógł się z onego wycofać; gdyż nie brak chęci do pracy, ale brak fizycznego czasu i sił po części już w usłudze krajowej starganych, nie dozwalają mu dłużej piastować kierownictwa Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie, 19 grudnia 1861.

(podpisano) ***Kazimierz hr. Krasicki.***

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

z dniem 31 Grudnia 1861 r.

I.

Stan Członków Towarzystwa i obrachunek należytości ratalnych.

Stan Członków Towarzystwa z końcem roku 1860 był:

	honor.	koresp.	czynnych.
	13	91	818
W roku 1861 przybyło przez wybory	1	7	363
Przez powrot wykreślonego	—	—	1
razem . . .	14	98	1182
Z tego ubyło w roku 1861 przez:			
1) śmierć kor. 1 czyn. 11			
2) wystąpienie « — « 5			
3) nieprzyjęcie wyboru « — « 1	—	1	17
Stan z końcem roku 1861	14	97	1165

Zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1860 ogółem . . . . rat 426

Do tego przybyło przez wstąpienie na powrót wykreślonych Członków . . . . rat 7

razem rat 433

Należytość bieżąca:

1. Podług powyższego stanu Członków przypada na rok 1861 . . . . rat 1165

Z tych wolnych od opłaty było w r. 1860 145

W r. 1861 umarło wolnych 2

Natomiast uwolniono 2 rat 145

Pozostaje do opłat zobowiązanych rat 1020

2. Od ubyłych w ciągu roku 1861 wpłynęło « 3 rat 1023

Do przeniesienia . rat 1456

Z przeniesienia . rat 1456

Uiszczenie.

1. Wpłynęło do kasy:

a) W r. 1860 z góry rat	10			
b) W r. 1861 « «	842	rat 852		
2. Odpadło:				
a) przez śmierć «	15			
b) « wystąpienie «	4			
c) « nieprzyjęcie wyboru «	1			
d) « uwolnienie zaległych «	4	rat 24	rat	876
Zalega przeto z końcem r. 1861			rat	580

mianowicie:

za rok 1855	rat	5
« « 1856	«	9
« « 1857	«	14
« « 1858	«	20
« « 1859	«	25
« « 1860	«	59
« « 1861	«	448
Razem		580

Z tego okazuje się iż:	5	Członków winno po rat	7	razem	rat	35
	4	« « «	6	«	«	24
	5	« « «	5	«	«	25
	6	« « «	4	«	«	24
	5	« « «	3	«	«	15
	34	« « «	2	«	«	68
	389	« « «	1	«	«	389
Razem	448	Członków winno			rat	580

II.

Sumaryusz

przychodów i wydatków kasy Towarz. gosp. w r. 1861.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł r	Szczegółowo kr.	Ogółem zł r.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Rzeczywisty.				
1. Raty:				
a) Zaległe od r. 1854 do 1860 rat 277 = 4001 zł. 20 kr.				
b) Bieżące za r. 1861 rat 565 = 8465 „ 80 „				
c) Naprzód na rok 1862 wniesione rat 15 = 225 „ — „				
Razem rat 857	12692			
2. Dary:	13	20		
3. Własne efekta:				
a) Przy kupnie 150 obl. ind. zyskano na różnicy między wartością nominalną a kursem	63	24		
b) Odsetki od własnych efektów	261	87		
4. Profesor Czerniański 2gą ratę	50	—		
5. Sprzedaż druków własnego nakładu	59	47		
6. Czysty dochód z Dublan za rok 18⁶⁰/₆₁	1904	85	15044	63
Do przeniesienia			15044	63

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł̶r.	kr.	Ogółem zł̶r.	kr.
Z przeniesienia			15044	63
II. Zwrot awansów.				
1. Sól bydlęca — zapłacili nabywcy za cetnarów 760 . . .	2793	½		
2. Nasiona . . . . zaległe	13	12		
3. Ucznie szkoły rolniczej zaległą należytość	315	—	3121	12½
III. Pożyczki.				
Wzięto na zastaw w Towarz. kredyt. na 3000 fl. obl. indem.	—	—	1500	—
IV. Pobrano do kasy na rachunek różnych.				
1. Na rachunek szkoły rolniczej	18855	83		
2. « stypendyów dla uczniów	1281	—		
3. Na rachunek wydawnictwa dziełek ludowych	2470	53		
4. Na rachunek depozytów . .	3464	42	26071	78
Razem	—	—	45737	53½
Do tego reszta kasowa z przeszłego roku	—	—	5639	91
Ogółem .	—	—	51377	44½
Rozchód.				
***A.* Bieżący.**				
I. Koszta zarządu.				
1. Płace urzędników, pisarzy i sług	3279	21		
2. Pomoc kancelaryjna — tłómaczenie i przepisywanie . .	30	67		
Do przeniesienia	3309	88		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	3309	88		
3. Najęcie lokalu: *a)* Wyporządzenie 55 zł. 90 kr. *b)* Czynsz za kwartał 87 « 50 « *c)* Opał . . . 18 « 20 «	161	60		
4. Poczesne i różne z powodu ogólnych Zgromadzeń i t. p.	198	68		
5. Sprzęty drobne	3	10		
6. Rekwizyta kancelaryjne . .	120	82		
7. Druki i korespondencye z urzędu	514	37		
8. Introligator	34	24		
9. Koszta pocztowe	238	64		
10. « telegramów . . .	16	50		
11. « stemplowe	9	89		
12. « dyplomów: *a)* Napisanie sztuk 337 . . 353 zł. 85 kr. *b)* Litografia sztuk 300 . . . 85 zł. 50 kr. *c)* Futerałów sztuk 336 . . . 84 zł. — kr. *d)* Papier do przekładania . 5 zł. 47 kr. *e)* Papier do pakowania . . 6 zł. — «	534	82		
13. Koszta wydania Rozpraw Tow. *a)* Tom XXVII oprawa . . . . 49 zł. 12 kr. *b)* Tom XXVIII druk 404 zł. Oprawa 44 « 76 448 zł. 76 kr. *c)* Tom XXIX druk 391 « — «	888	88		
14. Biblioteka: *a)* Książki za gotówkę 3 zł. 30 kr. *b)* Prenumerata pism czasow. . . . 60 « 50 « *c)* Mapy (Galicyi) . 6 « 75 « *d)* Introligator . . 11 « 63 «	82	18		
Do przeniesienia	6113	60		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo		Ogółem	
	zł.	kr.	zł.	kr.
Z przeniesienia	6113	60		
II. Zasiłki.				
1. Subweneya szkoły rol. 1260 zł. kr. 2. Tytzowi na wydanie dzieła o drenach . 100 «	1360	—		
III. Spłata podług planów umorzenia, długów ciążących na Dublanach i opłata odsetków od funduszów Towarz. powierzonych.				
1. Spłata częściowa pożyczek w Towarzystwie kredytowem, kasie oszczędności, i dziesięciny zreluowanej . . 354 zł. 82 kr. 2. Prowizya od niespłaconego jeszcze kapitału . . 558 « 21 « 3. Prowizya od legatów stypendyjnych 231 « — « 4. Prowizya od wziętych na zastaw w Tow. kredytowem 6 « 67 «	1150	70	8624	30
***B.* Przedpłaty do zwrotu.**				
Liwerantowi za dostawionych na rzecz czł. Tow. soli bydlęcej cetnarów 750	—	—	2703	4½
***C.* Zwrot powierzonych Towarzystwu funduszów.**				
Subwencyę wydziału stanowego na budynek szkolny, wydano funduszowi szkolnemu . .			12938	52
Do przeniesienia	—	—	24265	86½

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	—	—	24265	86½
D. Przedpłata do wyrachowania.				
Zakładowi naukow. w Dublanach	—	—	10072	1
E. Wydano z pobranych do kasy na rachunek różnych.				
1. Szkoły rolniczej	5647	72		
2. Stypendyów dla uczniów szkoły rolniczej	1050	—		
3. Wydawnictwa dziełek ludowych	1620	34		
4. Depozytów	2527	1	10845	7
Razem . .	—	—	45182	94½
Zestawienie.				
Przychód	51377	44½		
Wydatek	45182	94½		
Reszta kasowa . .	6194	50		
mianowicie:				
1. Gotowizną	376	25		
2. W książeczkach kasy oszczędności	568	25		
*)3. W obl. indem. wartości imiennej 4850 złr. czyli W. A.	5092	50		
4. W listach zastawnych wartości imiennej 100 złr. czyli W. A.	105	—		
5. W obl. poż. narod. wartości imiennej 50 złr. czyli W. A.	52	50		
Razem jak wyżej .	6194	50		

*) Z tych 3000 złr. w zastawie.

III.

Zestawienie pojedyńczych rachunków.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
I.				
Raty. Z końcem r. 1860 wynosiła zaległość na Członkach rat 426, zł. 6039, kr. 60				
W r. 1861 należało od Członków 1030 15435 60				
razem rat . . 1456	21475	20		
Na to wpłynęło: W r. 1860 z góry rat 10; W r. 1861 842 rat 852 = zł. 12617, kr. —				
Odpadło: Przez wystąpienie, wykreślenie i uwolnienie zaległych rat 24 = 319 20				
Przez nadesłanie do kasy nie w pełnej kwocie rat — = 14 20				
razem rat . . 876	12950	40		
Wierzytelność Towarzystwa z końcem roku 1861 rat . 580			8524	80
II.				
Wydawnictwo dzieł. Z końcem r. 1860 wynosiła wierzytelność Towarzystwa	7173	51		
Do przeniesienia	7173	51		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zlr.	Szczegółowo kr.	Ogółem zlr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	7173	51		
W roku 1861 wpłynęło ze sprzedaży . . . . . 59 zlr. 47 kr. Odpadło z należytości zeszłorocznej, w skutek uchwały ogólnego Zgromadzenia, rozsyłania bezpłatnie Rozpraw członkom Towarz. 819 zlr. 1 kr.	878	48		
Wierzytelność z końcem r. 1861			6295	3
III.				
Biblioteka. Od zawiązania Towarzystwa do końca r. 1861 wydano na książki, pisma czasowe, mapy etc. i urządzenie . . .	—	—	5059	58½
IV.				
Księgarze. Z końcem r. 1860 wynosił stan długu za książki na rachunek wzięte	98	90		
W roku 1861 wzięto za . . .	100	74		
Dług z końcem roku 1861 . .	—	—	199	64
V.				
Sól bydlęca. Z końcem r. 1860 wynosiła przewyżka ze sprzedaży:	233	78		
W r. 1861 sprzedano ct. 760 za 2793 zł. Zapłacano zaś liwerantowi za ct. 750 Było na składzie ct. 8 ct. 758 za 2703 zł. 4½	89	95½		
Przewyżka z końcem r. 1861 .	323	73½		
Na to winno się nabywcom ctr. 2	—	—	7	35

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł r.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł r.	Ogółem kr.
VI.				
Nasiona. Z końcem r. 1860 zalegało na nabywcach	29	89		
W roku 1861 uiścili	13	12½		
Wierzytelność Towarz. z końcem roku 1861	—	—	16	76½
VII.				
Ucznie szkoły rolniczej. Z końcem r. 1860 wynosiła zaległość w opłacie szkolnej z kasy Tow. funduszowi szkolnemu awansowana .	248	52½		
Do tego wpłynęło z odpisanej jako przepadłej należytości . . .	66	47²/₂		
razem .	315	—		
W roku 1861 uiszczono . . .	315	—		
Zalega przeto	—	—	—	—
VIII.				
Ś. p. *Micewski* został winien z roku 1854	—	—	78	42
IX.				
Dług na zastaw. W Towarzystwie kredytowem w r. 1861 wzięto	—	—	1500	—
X.				
Pożyczka bezprocentowa z kasy rządowej, otrzymana tytułem subwencyi zwrócić się mającej . .	—	—	4000	—
XI.				
Fundusz na gospodarstwo Dublańskie wynosił z końcem r. 1860				
w pożyczce	17272	50		
w darze	13679	51		
W r. 1861 wpłynęło w darze .	430	20		
Ogół funduszu .	31382	21		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zła.	Szczegółowo kr.	Ogółem zła	Ogółem kr.
XII.				
Dług na akcye Tow. gospodarskiego	—	—	16983	75
XIII.				
Fundusze szkoły rolniczej:				
1. Do funduszu zebranego na założenie i urządzenie szkoły dodano do końca 1860 roku .	7711	97½		
W r. 1861 wydano podług rachunku II. szkoły rolniczej za r. 18⁶⁰/₆₁	5730	12		
razem .	13442	9½		
Wpłynęło zaś	15394	16		
Pozostaje funduszu .	—	—	1952	6½
2. Fundusz utrzymania szkoły winien był z końcem r. 1860 .	120	93		
W r. 1861 wynosi przewyżka w dochodach utrzymania szkoły .	1306	16½		
Pozostaje funduszu .	—	—	1185	23½
3. Na utrzymanie szkoły na rok 18⁶¹/₆₂ wpłynęło od 1 paźdź. do końca grud. 1861	4651	14		
Z tego wydano	2719	13		
Pozostaje .	—	—	1932	1
XIV.				
Fundusz na budowę gmachu szkolnego wynosił z końcem r. 1860 w kapitale	10500	—		
w odsetkach	2438	52		
razem .	12938	52		
W r. 1861 wydano go funduszowi szkolnemu na rozszerzenie gmachu.				
XV.				
Legat stypendyjny ś. p. Stanisława hr. *Borkowskiego* wynosił z końcem roku 1860	4553	46½		
W roku 1861 wpłynęła prowizya 5% od 4200 zła. . . .	210	—		
Ogół funduszu .	—	—	4763	46½

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
mianowicie:				
w kapitale w list. zastawn.	4200	—		
w odsetkach gotowizną .	563	46 ½		
XVI.				
Legat stypendyjny ś. p. x. kan. *Zmigrodzkiego* wynosił z końcem roku 1860	606	31 ½		
W roku 1861 wpłynęła prowizya 4% od 525 złr. . . .	21	—		
Ogół funduszu .	—	—	627	31 ½
mianowicie:				
w kapitale w list. zastawn.	525	—		
w odsetkach gotowizną .	102	31 ½		
XVII.				
Pożyczka Tow. kredyt. na Dublanach:				
Stan długu wynosił z końcem r. 1860	8275	40		
W roku 1861 umorzono . . .	195	91		
Stan długu z końcem r. 1861	—	—	8079	49
XVIII.				
Pożyczka gal. kasy oszczędności na Dublanach.				
Stan długu wynosił z końcem roku 1861	3998	28 ½		
W roku 1861 umorzono . . .	119	54		
Stan długu z końcem r. 1861	—	—	3878	74 ½
XIX.				
Reluicya dziesięciny z Dublan.				
Stan długu wynosił z końcem roku 1860	1299	37		
W roku 1861 umorzono . . .	39	37		
Stan długu z końcem r. 1861	—	—	1260	—

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
XX.				
Fundusz wydawnictwa dziełek dla ludu.				
W r. 1861 wpłynęło:				
1. Ze składek . . . 1960 zł. 98				
2. Ze sprzedaży książek:				
a) «O czem wiedzieć» ex. 1418 260 « 85				
b) «Złota księga» « 606 188 « 54				
c) «Ludzie z pod słom. strz.» « 184 32 « 78				
d) «Czytanie św.» « 88 17 « 61				
e) «Zabawy» « « 70 6 « 57				
f) «O 7 boleś. Najświęt. P.» « 56 3 « 20	2470	53		
Wydano zaś:				
1. Na wydanie dziełek:				
a) «O czem wiedzieć» druk 228 zł.				
oprawa 39 « 96				
porto rozsyłając 106 « 29 374 zł. 25				
b) «Złota księga» druk . 359 « 75				
honorar. autorce . . 200 « — 559 « 75				
c) «Ludzie z pod strz.» druk à conto . 198 « 99				
honorarium autorowi . 50 « — 248 zł. 99				
d) «Nowiny z sejmu» druk i honorarium . . . 148 « 20				
e) Na przygotowanie textu do wydać się mającej książki do nabożeństwa 100 « —				
Do przeniesienia 1431 « 19	2470	53		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia 1431 zł. 19	2470	53		
f) Porto rozsyłając książki 32 « 78				
g) Druk «nowin ze świata» 50 « —				
2. Na dodatek do «Dzwonka» geografii . . . . . 50 « —				
3. Druki i korespondencye 56 « 37	1620	34		
Pozostaje funduszu .	—	—	850	19
XXI.				
Dublany.				
1. Kapitał zakładowy wynosił z końcem roku 1860 , ...	51676	42		
W r. 1861 wydano podług rachunku Nr. II. folwar. Dublańskiego z roku $18^{60}/_{61}$	5754	29		
Stan kapitału tego z końcem r. 1861	—	—	57430	71
2. Kapitał obrotowy wynosił z końcem roku 1860	6230	90		
W r. 1861 wydano podług powyżej przytoczonego rachunku . .	1487	4		
Stan kapitału tego z końcem r. 1861			7717	94
3. Przedpłata.				
a) Przewyżka w wydatkach na wkłady od 1 lipca do 31 grudnia 1861	3629	67		
b) Przewyżka w wydatkach na prowadzenie gospodarstwa w tym czasie	245	97		
Dodano przeto razem .	—	—	3875	64
XXII.				
Depozyta.				
1. Przeznaczone na nagrodę za najlepszą rozprawę o podniesieniu chowu bydła hr. Tytusa Dieduszyckiego i A. Mysłowskiego .	420	—		
Do przeniesienia .	420	—		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	420	—		
2. Na przedruk dziełka o rolnictwie od ś. p. Leona Augustynowicza	105	—		
3. Na zbiór geologiczny . . .	442	5		
4. Na nadgrodę za pług od E. Dulskiego	105	—		
5. Ze sprzedaży dziełka Chłapowsk.	88	46		
6. Wierzytelność Tow. gosp. krak. za dzieła w komis nadesłane .	11	63		
7. Wierzytelność także sama Tow. naukowego krakowskiego .	2	71		
8. Wierzytelność redakcyi roczników gospod. z Warszawy .	130	81		
9. Fundusz wystaw: *a)* Lwowskiej . 486 złr. 60 kr. *b)* Brzeżańskiej . 159 « 11 « *c)* Przemyskiej . 310 « 33 «	956	4		
10. Księgarnia Pellara w Rzeszowie nadesłała za dzieła w komis wzięte bez rachunku w r. 1860 24 złr. 72 kr. W roku 1861 . 13 « 12 «	37	84		
11. Księgarnia Milikowskiego nadesłała bez rachunku za dzieła w komis wzięte w r. 1861 1 złr. 17 kr. w r. 1861 4 « 5 «	5	22		
12. Profesora Żelkowskiego wierzytelność za sprzedane dzieło «Nowy Ekonom» W r. 1860 Ex. 9 18 złr. 90 kr. W r. 1861 « 2 4 « 20 « razem Ex. 11 . . .	23	10		
13. Stypendyum ś. p. Michała hr. Sta-				
Do przeniesienia	2327	86		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł r.	kr.	Ogółem zł r.	kr.
Z przeniesienia	2327	86		
rzeńskiego dla ucznia szkoły dublańskiej na wyjazd za granicę	105	—		
14. Stypendyum takież same Xawerego Abancourta	52	50		
15. Legat stypendyjny ś. p. Jana Maciąga :				
a) Dla szkoły dublańskiej —				
Pozostałość z r. 1860 193 złr. 75 k.				
W r. 1861 wpłynęła prowizya kolei żelaznej 1017 « 50 «				
razem 1211 « 25 «				
Z tego rozdano uczniom 850 « — »				
Pozostaje . . .	361	25		
b) Dla uczniów szkoły czerniechowskiej —				
W r. 1861 podniesiono prowizyę od akcyi kolei żelaźnej 610 złr. 50 k.				
Posłano do komitetu Tow. rol. krakowskiego . 610 « 50 «	—	—		
16. Wniesione przez różnych na rachunek rat w r. 1860 21 złr. — k.				
W roku 1861 . . 10 « — «				
razem 31 « — «				
Z tego przeprowadzono 21 « — «				
Pozostaje . . .	10	—		
17. Dyrekcya Zakładu nauk. Dubl. złożyła w depozyt pobrane od uczniów na ich utrzymanie 1800 złr. — k.				
Z tego zwrócono 1000 « — «				
Pozostaje . . .	800	—		
Ogółem	3656	61		
Do przeniesienia	3656	61		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	3656	61		
18. Sekcya jedwabnicza:				
Wierzytelność Towarz. wynosiła z końcem r. 1860 49 zł. 30 k.				
W r. 1861 wydano na ten rachunek 45 zł. 51 Pobrano 5 « 5 40 « 46 «				
Wierzytelność Towarzystwa z końcem roku 1861	89	76		
Stan ostateczny depozytów	—	—	3566	85

IV.

BILANS.

Nr. zestawienia funduszów	Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł r.	kr.	Ogółem zł r.	kr.
	Stan czynny.				
I.	Zaległość ratalna na członkach Towarzystwa rat 580	8524	80		
II.	Wydawnictwo dzieł winno . .	6295	3		
III.	Biblioteka — koszt nabycia	5059	58½		
VI.	Nasiona — zalega na nabywcach .	16	76½		
VIII.	Ś. p. Majewski został winien .	78	42		
XXI.	Dublany.				
	1. Wartość Dublan podług kosztów	57430	71		
	2. « inwentarza żywego i martwego podług kosztów .	7717	94		
	3. Przedpłata do wyrachowania	3875	64		
	Znajduje się w kasie:				
	a) Gotowizną . . 376 zł. 25 k.				
	b) W książ. kasy oszcz. 568 « 25 «				
	c) W obligac. indemn. wartości imiennej 5092 « 50 «				
	d) W listach zastawn. 105 « — «				
	e) W obl. poż. narod. 52 « 50 «	6194	50		
	Razem .	—	—	95193	39
	Stan dłużny.				
IV.	Księgarzom za dzieła do biblioteki wzięte	199	64		
V.	Nabywcom soli bydlęcej winno się cetnarów 2	7	35		
IX.	Dług na zastaw w Towarz. kred.	1500	—		
	Do przeniesienia	1706	99	95193	39

Nr. zestawienia funduszów	Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
	Z przeniesienia	1706	99	95193	39
X.	Pożyczka bezprocentowa z kasy rządowej	4000	—		
XII.	Dług na akcye Towarzystwa gosp. akcyi 647	16983	75		
XIII.	Fundusze szkoły rolniczej.				
	1. Fundusz założenia i urządzenia szk.	1952	6½		
	2. « utrzymania z r. 1861 «	1185	23¹/₁		
	3. « « na r. 1862 «	1932	1		
XV.	Legat stypendyjny ś. p. Stanisława hr. Borkowskiego	4763	46½		
XVI.	Legat stypendyjny ś. p. ks kanonika Zmigrodzkiego	627	31½		
XVII.	Pożyczka Tow. kred. na Dublanach	8079	49		
XVIII.	« gal. Kasy oszcz. «	3878	74½		
XIX.	Reluicya dziesięciny z Dublan .	1260	—		
XX.	Fundusz wydawnictwa dziełek ludowych	850	19		
XXII.	Depozyta wynoszą	3566	85		
	Razem .	—	—	50786	10½
	Okazuje się własny fundusz Tow.	—	—	44407	28½
	Fundusz ten wynosił z końcem roku 1860	—	—	33725	38½
	Powiększył się przeto w r. 1861 o	—	—	10681	90
	Powiększenie to wypływa w połowie z wzięcia do stanu czynnego biblioteki Tow., podług kosztów na nią wyłożonych— a w drugiej połowie z przewyżki w dochodach Towarzystwa, która została użytą na amelioracye w gospodarstwie Dublańskiem, przez co o tyle zwiększyła się wartość tej majętności.				

Z wydziału rachunkowego Towarz. gosp. gal.

We Lwowie, d. 31 grudnia 1861 r.

W. Tebinka.

Nr. zestawienia funduszów	Wyszczególnienie:	Szczegółowo zł.	kr.	Ogółem zł.	kr.
	Z przeniesienia.	1706	93	95193	39
X.	Pożyczka bezprocentowa z kasy rzadowej	4000	—		
XII.	Dług na akcye Towarzystwa gosp. akcyi 647	16983	75		
XIII.	Fundusze szkoły rolniczej.				
	1. Fundusz założenia i urządzenia szk.	1952	6½		
	2. „ utrzymania z r. 1861	1485	23½		
	3. „ „ na r. 1862 „	1952	4		
XV.	Legat stypendyjny ś. p. Stanisława hr. Bobkowskiego	4753	46½		
XVI.	Legat stypendyjny ś. p. ks. kanonika Żmigrodzkiego	627	34½		
XVII.	Pożyczka Tow. kred. na Dublanach	8079	49		
XVIII.	„ gal. Kasy oszcz.	3878	74½		
XIX.	Relucya dziesięciny z Dublan	1260	—		
XX.	Fundusz wydawnictwa dziełek ludowych	850	19		
XXII.	Depozyta wynoszą	3356	85		
	Razem	—	—	50786	10½
	Okazuje się własny fundusz Tow.			44407	28½
	Fundusz ten wynosił z końcem roku 1860	—	—	33725	38½
	Powiększył się przeto w r. 1861 o	—	—	10681	90

Powiększenie to wypływa w połowie z wzięcia do stanu czynnego biblioteki Tow., podług kosztów na nią wyłożonych — a w drugiej połowie z przewyżki w dochodach Towarzystwa, która została użyta na amelioracye w gospodarstwie Dublańskiem, przez co o tyle zwiększyła się wartość tej majętności.

Z wydziału rachunkowego Towarz. gosp. gal.

We Lwowie, d. 31 grudnia 1861 r.

W. Tchinka.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU

SZKOŁY ROLNICZEJ W DUBLANACH

z dniem 30 Września 1861 r.

(Za czas od 1 Października 1860 do 30 Września 1861).

I.

Rachunek utrzymania szkoły.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł	Szczegółowo kr.	Ogółem zł	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Od uczniów:				
1. Za I. półrocze od 50 internów po 37 zł. 50 kr.	1875	—		
od 3 externów « 10 « 50 »	31	50		
2. Za II. półrocze od 43 internów « 37 « 50 «	1612	50		
od 3 externów « 10 « 50 «	31	50		
3. Za osobne pomieszkania od 9 uczniów « 10 « — «	90	—	3640	50
II. Subwencye:				
1. Z kasy JO. Xięcia Prezesa .	2000	—		
2. « « Rządowej	1575	—		
3. « « Towarz. gosp. . . .	1260	—		
4. « subskrybcyi	1071	80	5906	80
Razem .	—	—	9547	30
Rozchód.				
I. Płace:				
1. Dyrektora Studzińskiego 1890 zł. — kr.				
2. Profesora Żelkowskiego . . 1260 « — «				
3. Profesora Pańkowskiego . 600 « — «				
Do przeniesienia 3750 « — «	—	—	9547	30

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł̸r.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł̸r	Ogółem kr.
Z przeniesienia 3750 zł̸r. — kr.			9547	30
4. Profesora Tynieckiego . 600 « — «				
5. Profesora Strusiewicza za pięć miesięcy . 250 « — «				
6. Profesora dojeżdżającego ze Lwowa . . . 288 « — «				
7. Xiędza kapelana dojeżdżającego ze Lwowa . . . 262 « 46 «				
8. Lekarza dojeżdżającego ze Lwowa 210 « — «	5360	46		
II. Zwrot kosztów podróży za granicę profes. ś. p. Niesiołowskiego:	200	—		
III. Koszt przywozu dojeżdżającego profesora, kapelana i lekarza:	473	3		
IV. Potrzeby do wykładu i nauki:				
1. Ingredyencye chemiczne i t. p. 59 zł̸r. 3 kr.				
2. Prenumerata pism czasowych . 7 « 36 «				
3. Narzędzia roln. 17 « — «				
4. Najęcie fur na exkursye . . . 7 « — «	90	39		
V. Ogród botaniczny — wydatki bieżące	42	94½		
VI. Jedwabniki	12	20		
VII. Druki, stemple, i inseraty .	36	37		
VIII. Potrzeby kancelaryjne . .	80	—		
IX. Wydatki z powodu examinów	51	45		
X. « na nabożeństwo .	38	—		
XI. Różne drobne	7	80		
XII. Oświetlenie; kamfiny 7½ ctr., gnoty i szkiełka	243	39		
Do przeniesienia	6636	3½	9547	30

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	6636	3½	9547	30
XIII. Opał, drzewa sągów 48½ z porąbaniem	486	80		
XIV. Utrzymanie budynków: 1. Asekuracya 87 złr. — kr. 2. Kominiarz 55 « 70 « 3. Stróże 115 « 40 « 4. Naprawa 453 « 62 «	711	72		
XV. Dokupno i naprawa sprzętów, i naczynia	141	88		
XVI. Rogatki i posyłki w różnych interesach	11	35		
XVII. Apteka	35	92		
XVIII. Drzewo dla traktyernika sągów 36	204	—		
XIX. Napełnienie lodowni . .	13	43		
Razem .	—	—	8241	13½
Okazuje się przewyżka w dochodach	—	—	1306	16½

II.

Rachunek urządzenia szkoły.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	kr.	Ogółem zł.	kr.
Przychód.				
I. Subwencya byłego Wydziału Stanowego z funduszu domestykalnego, na budowę gmachu szkolnego	10500	—		
Z odsetków przybyło . . .	2438	52	12938	52
II. Ze składek:				
1. Legat ś. p. Michała hr. Starzeńskiego.—Obligacye indem. wartości imiennej 1000 złr. sprzedane za . . .	665	—		
2. Br. Hagen ofiarował oblig. indemn. wartości im. 150 zł. sprzedano za	94	26		
3. Ze sprzedaży weterynaryi homeopatycznej Dłużniewskiego, exemplarz 1	1	84	761	10
III. Rachunek cegielni zwraca awansowane w r. 18⁵⁹/₆₀ . . .	—	—	1694	54
Razem .	—	—	15394	16
Rozchód.				
I. Stemple i taxy od legatu ś. p. Michała hr. Starzeńskiego . .	74	60		
II. Rozszerzenie gmachu szkolnego: (reszta)				
1. Materyał drewny 111 zł. 10 k.				
2. Cegły szt. 109.500 1368 « 75 «				
Do przeniesienia 1479 « 85 «	74	60	15394	16

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia 1479 złr. 85 k.	74	60	15394	16
3. Kamień na piece 5 « — «				
4. Cement . . 49 « — «				
5. Piasku fur 18 . 18 « — «				
6. Okucia i różne inne żelaziwa . . 876 « 58 »				
7. Wywóz ziemi i inne roboty ziemne 234 « 47 «				
8. Szklarz . . . 142 « 87 «				
9. Budowniczy . 284 « 60 «				
10. Mularz . . . 290 « 85 «				
11. Stolarz . . . 107 « — «				
12. Blacharz . . . 289 « 82 «				
13. Malarz i lakiernik 149 « — «				
14. Płótno na piece 8 « — «				
15. Lina do baryery 13 « — «				
16. Wikt rzemieśl. i t. p. 122 « 40 «	4070	44		
III. Studnia	294	99		
IV. Sztachety	434	84		
V. Urządzenie wewnętrzne:				
1. Rozszerzonego gmachu . . 640 « 65 «				
2. Kaplicy . . 24 « 60 «	665	25		
VI. Bryczka kryta	190	—		
Razem .	5730	12	15394	16
Przewyżka w dochodach .	9664	4		
Bilans .	15394	16	15394	16

III.

Rachunek funduszu na założenie szkoły

od otwarcia subskrypcyi do końca roku 1861.

Wyszczególnienie.		Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.					
I. Ze składek:					
1. Gotowizną		14714	37½		
2. W efektach zredukowanych podług kursu . 5396 złr. 6 k. Po strąceniu taxy i stemplów od legowanych przez ś. p. Michała hr. Starzeńskiego obl. indem. wartości imien. 1000 złr.	74 złr. 60 k.	5321	46	20035	83½
II. Z odsetków przybyło . . .		—	—	663	9
III. Od JW. Józefa Jabłonowskiego, na budowę gmachu szkolnego pierwotnie, następnie zaś na rozszerzenie obecnego przeznaczone:					
1. Obl. pożyczki narod. wartości im. 5000 złr. m. k. sprzedane za		3892	50		
2. Z odsetków przybyło . . .		918	75	4811	25
IV. Od byłego Wydziału Stanowego — subwencya z funduszu domestykalnego na budynek szkolny:					
1. Gotowizną		10500	—		
2. Z odsetków przybyło . . .		2438	52	12938	52
Razem .		—	—	38448	69½

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Wydatek.				
I. Na budowę:				
1. Gmachu szkolnego . . .	13359	24		
2. Na rozszerzenie tegoż . .	11371	54½	24730	78½
II. 1. Za nabyte od folwarku dwa budynki	3150	—		
2. Na restauracyę, przebudowanie i przerobienie tychże do użytku szkoły	1715	64	4865	64
III. Na plantowanie i brukowanie koło budynków	—	—	126	82
IV. Na sztachety	—	—	434	84
V. « studnię	—	—	294	99
VI. « wewnętrzne urządzenie .	—	—	3591	48
VII. « restauracyę i urządzenie kaplicy	—	—	478	70½
VIII. « założenie ogrodu botaniczn.	—	—	86	11
IX. « zbiór naukowy i urządzenie gabinetu	—	—	1213	56
X. « kupno dwóch bryczek do posyłek po profesorów dojeżdżających	—	—	370	—
XI. Różne przygotowawcze przed otwarciem szkoły . .	—	—	735	44
Razem .	—	—	36928	37
Zestawienie.				
Przychód jak wyżej	38448	69½		
Do tego część przewyżki w dochodach z utrzymania szkoły w r. $18^{59}/_{60}$	431	74		
Razem .	38880	43½		
Wydatek wynosi	36928	37		
Pozostaje funduszu .	1952	6½		

Z wydziału rachunkowego Towarz. gosp. gal.

We Lwowie, dnia 30 września 1861.

W. Tebinka.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKU

FOLWARKU DUBLAŃSKIEGO

z dniem 30 Czerwca 1861 r.

(Za czas od 1 Lipca 1860 do 30 Czerwca 1861).

I.

Rachunek czystej intraty.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Propinacya	415	—		
II. Czynsze:				
1. Ze młyna	20	—		
2. za pomieszkania od uczniów szkoły roln.	36	—		
III. Wynajęty połów ryb w sadzawkach	7	—		
IV. Za prawo polowania	10	—	488	
V. Z kasy miejskiej Lwowskiej na opłatę rogatek	—	—	52	50
VI. Za mleko i śmietankę	807	37½		
VII. « cieląt 11	33	—		
VIII. « buhajków 5	350	16½		
IX. « puszczenie buhaja do cudzych krów	1	—	1191	54
X. « wybrakowanych krów 9	315	—		
XI. « trzodę chlewną	96	—		
XII. « skóry z owiec, sztuk 3	1	15		
XIII. « wełnę, funtów 110	157	—	569	15
XIV. « wynajęty sad	50	—		
XV. « jarzynę z ogrodu	59	96	109	96
XVI. « chmiel, funtów 40	—	—	50	—
XVII. « miodu garn. 5 — i kara za zrobioną w pasiece szkodę	—	—	21	—
Do przeniesienia	—	—	2482	15

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	—	—	2482	15
XVIII. Sprzedaż zboża:				
1. Żyta korcy 78 . . .	419	—		
2. Pszenicy ozimej korcy 156 garncy 24	1425	18		
3. Pszenicy jarej korcy 10 garncy 18	105	48		
4. Jęczmienia korcy 56 garncy 15	282	50		
5. Owsa korcy 34 gar. 26½	103	15		
6. Hreczki « 51 « 2	255	32		
7. Grochu « — « 8½	2	62		
8. Fasoli « — « 16	6	—		
9. Kartofli « 47 « —	118	57		
10. Buraków « 8 « 24	8	75		
11. Brukwi « 6 « 8	11	50		
12. Kapusty « — « —	55	80		
13. Koniczu « 1 « 28	52	50		
14. Szkody w polu — kary	10	—	2856	37
XIX. Wynajęte łąki	—	—	303	74
XX. Drzewa sągów 89½ .	720	10		
XXI. Słupy	12	—		
XXII. Kara za zrobioną szkodę w lesie	15	—	747	10
XXIII. Za sprzedane stare narzędzia	—	—	12	20
XXIV. « trzaski i płot stary .	—	—	4	60
XXV. 1. Szkoła płaci: za posyłki po profesorów .	424	10		
2. Szkoła płaci za użycie zaprzęgów folw. do budowy	140	10		
3. Szkoła płaci za różne roboty czeladzią folwarcz.	83	17½	647	37½
XXVI. Wynajęte fornalki profesorom	—	—	3	—
XXVII. Cegielnia: Sprzedano sztuk 121.580	1520	85		
Jest na składzie 87.000 .	1087	50	2608	35
XXVIII. Remanent zboża z końcem r.	—	—	91	—
Razem . .	—	—	9755	88½

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Rozchód.				
I. Podatki	—	—	632	1
II 1. Najem robotnika gotówką	1603	4½		
2. Wódka dla tychże .	31	—	1634	4½
III. Płace:				
1. Ekonoma	283	5		
2. Ogrodnika	85	90		
3. Klucznicy i czeladzi folwarcznej	477	25	846	20
IV. Domowe; jako to: mięso, omasta, sól, mlewo zboża i światło	—	—	316	11
V. Potrzeby kancelaryi ekonomicznej	—		57	45
VI. Apteka	—	—	2	—
VII. Rekwizyta stajenne i gospodarskie	178	93		
VIII. Rekwizyta domowe . . .	16	20	195	13
IX. Naprawa narzędzi i machin	129	70		
X. Smarowidło do « «	33	—	162	70
XI. Kucie koni	—	—	92	—
XII. Utrzymanie budynków:				
1. Naprawa	273	20		
2. Asekuracya	106	—	379	20
XIII. Asekuracya zboża . . .	—	—	47	72
XIV. Ogrodzenie (parkan) . . .	—	—	162	22
XV. Wydatki bieżące na inwentarz:				
1. Transport owiec z Chorostkowa	61	13		
2. Inne drobne	21	76	82	89
XVI. Podróże gospodarskie . .	—	—	16	46
XVII. Różne drobne w gospodarstwie	—	—	44	39
XVIII. Pasieka	—	—	—	75
XIX. Inspekta	—	—	4	—
Do przeniesienia	—	—	4675	27½

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	—	—	4675	27½
XX. Chmielarnia — tyk kóp 13	—	—	170	89
XXI. Rogatki przy posyłkach szkoln.	—	—	84	26
XXII. Kupno płodów:				
1. Owsa korcy 8 garncy 16	26	51		
2. Brzanki » — « 8	7	50		
3. Trawy różne	58	3		
4. Drzewa sągów 36½	332	79		
5. Makuchów cetn. 125 .	205	—		
6. Gipsu « 90 .	48	69	678	52
XXIII. Cegielnia: wyrobienie i wypalenie sztuk 209.000	—	—	2139	28
XXIV. Wartość remanentów zbożowych z początkiem roku przyjętych	—	—	102	81
Razem .	—	—	7851	3½

Bilans.

	złr.	kr.	złr.	kr.
Przychód	9755	88½		
Rozchód	7851	3½		
Czysty dochód .	—	—	1904	85

II.

Rachunek wkładów.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zlr.	Szczegółowo kr.	Ogółem zlr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Na owczarnię ze składek . .	265	—		
« « pozostałość z wieczorów Tow. gosp.	165	20		
Razem .	—	—	430	20
Rozchód.				
I. Na kapitał zakładowy:				
1. Rowy	68	57		
2. Nowe budynki:				
a) Owczarnia — reszta 372 zł 32				
b) Stodoła i wozownia 5313 « 40	5685	72	5754	29
II. Kapitał obrotowy:				
1. Narzędzia; młockarnia z wialnią	430	—		
2. Cegielnia; wymurowanie pieca, postawienie szopy etc. po strąceniu 20% za jednoroczne użycie tejże . . .	1057	4	1487	4
Razem .	—	—	7241	33
Na to wpłynęło jak wyżej .	—	—	430	20
Okazuje się przewyżka w wydatkach	—	—	6811	13

III.

Obrachunek

funduszu na gospodarstwo Dublańskie,

od otwarcia subskrypcyi do końca roku 1861.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Ze składek:				
1. Gotowizną	27640	52		
2. W efektach wartości imiennej	2572	50		
3. « zredukowanych podług kursu 84 za 100 .	84	—	30297	2
II. Przez procentowanie przybyło	—	—	1085	19
Razem .	—	—	31382	21
Wydatek.				
I. Na kupno Dublan 42000 zł. — Na to otrzymano wynagrodzenie za zniesione powinności urbaryalne 13503 « 70	28496	30		
II. Różne przy kupnie . . .	747	$91\frac{1}{2}$		
III. Na osuszenie bagien . . .	1774	46		
IV. Reluicya dziesięciny w kapitale . . . . . 1575 zł. — Zaległe renty . 628 « $71\frac{1}{2}$	2203	$71\frac{1}{2}$		
V. Na budynki gospodarskie; Na wybudowanie: 1. Stajni i obory 7315 zł. 31				
Do przeniesienia 7315 « 31	33222	39	—	—

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Z przeniesienia 7315 zł. 31	33222	39		
2. Folwarku i spichrza . . . 7374 « 88				
3. Owczarni . 1501 « 8½				
4. Stodoły i wozowni . . 5498 « 21				
5. Studni . . 136 « 81				
6. Lodowni . 89 « 93				
7. Pasieki . . 28 « 7				
8. Inspektów . 63 « 36				
9. Gnojowni . . 215 « 95				
10. Chałupy dla pachtarza . . 68 « 74				
11. Na kupno chałupy chłopskiej 21 « —				
Razem 22313 « 34½				
Na to otrzymano: 1. Z funduszu szk. za dwór 3150 zł.— 2. Z Tow. ogniow. za spaloną karczmę i chałupę 304 zł. 20 3454 « 20	18859	14½		
VI. Na założenie ogrodu owocowego	199	60		
VII. « « chmielarni .	42	30		
VIII. « pokrycie niedoborów z gospodarstwa w latach zeszłych	5107	27½	57430	71
IX. 1. Za inwentarz żywy, sprzęty gospodarskie i domowe, resztę krestencyi znajdującej się na gruncie przy kupnie Dublan, zapłacono 4200 zł.				
Na to otrzymano: a) Zaległe renty indemnizac. 2423 zł. 92⅟₁ b) Były właściciel zostawił 105 « — 2528 « 92½	1671	7½		
Do przeniesienia	1671	7½	57430	71

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	kr.	Ogółem złr.	kr.
Z przeniesienia	1671	7½	57430	71
2. Na dokupno inwentarza żywego: *a)* Kupiono za 3990 zł. 45½ *b)* Sprzedano zaś za 2097 « 90½	1892	55		
3. Na dokupno sprzętów i narzędzi gospodarskich: Kupiono za 2706 zł. 72½ Sprzedano « 180 « —	2526	72½		
4. Na dokupno płodów dawniej nie uprawianych . . .	570	55		
5. Na cegielnię: wymurowanie pieca, postawienie szopy i t. d. po strąceniu 20% za jednoroczne użycie tejże . . .	1057	4	7717	94
X. Przedpłata do wyrachowania:				
1. Przewyżka w wydatkach na wkłady od 1 lipca do końca grudnia 1861	3629	67		
2. Przewyżka w wydatkach na prowadzenie gosp. w tym czasie	245	97	3875	64
Razem .	—	—	69024	29
Na to wpłynęło jak wyżej .	—	—	31382	21
Okazuje się przeto iż Towarz. dopłaciło z innych funduszów	—	—	37642	8
Mianowicie:				
1. Gotowizną	24423	84½		
2. Przez przyjęcie długu w Towarzystwie kredytowem . . .	8079	49		
3. Przez przyjęcie długu w Kasie oszczędności	3878	74½		
4. Przez przyjęcie długu w Kasie indemnizacyjnej za dziesięcinę	1260	—		
Razem jak wyżej .	—	—	37642	8

Z wydziału rachunkowego Towarz. gosp. gal.

We Lwowie, d. 31 grudnia 1861 r.

W. Tebinka.

IV. Rozkład kategoryczny użytej robocizny.

Wyszczególnienie.	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	złr.	kr.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
I. Roboty w roli	822	62	197	61	148½	419	646	996	1389½	1704
II. Żniwo	734	16	257	66	63½	53½	73	43	851	132
III. Młocka	722½	—	209	19½	154½	138½	55	—	1015½	55
IV. Okopowe	1253½	—	250	81	61½	34½	54½	47	1349½	101½
V. Pasza	1201	40	359	3	83	62½	109	88	1346½	237
VI. Domowe	1236	4	209	7	185½	2692	591	272	4113½	867
VII. Ogród	427	—	82	7	1	299	2	2	727	4
VIII. Kapusta	193	—	33	78	11	2	8	10	206	18
IX. Chmielarnia	130	—	29	58	15	19	11	—	164	11
X. Naprawa budynków . .	21½	—	5	30	—	16½	4	5	38	9
XI. « sprzętów . .	½	—	—	10	5½	302	7	—	308	7
XII. Płoty	—	—	—	—	6	6	7	4	12	11
XIII. Lasu dozór	—	—	—	—	77	7	—	—	84	—
Razem .	6741	122	1634	20½	812	4051½	1567½	1467	11604½	3156½
XIV. Nowe budynki	25	—	3	84	16	70	69	76	111	145
XV. Na rachunek szkoły . .	—	—	—	—	34	329½	710	169	363½	879
XVI. Profesorom wynajęte .	—	—	—	—	—	1	2	—	1	2
Ogółem .	6766	122	1638	4½	862	4452	2348½	1712	12080	4182½

Dalszy ciąg rozkładu kategorycznego użytej robocizny.

Wyszczególnienie.	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	złr.	kr.	dozór	robota	końskie	woł.	ludzkie	bydlęce
Obrachunek dni skarbowych.										
Podług stanu tygodniowego było do dyspozycyi . .	—	—	—	—	895	4567	4680	4368		
Użyto jak wyżej do różnych robót	—	—	—	—	862	4452	2348 ½	1712		
Przeto było nieczynnych .	—	—	—	—	33	115	2331 ½	2656		
Z tych: chorowało . . .	—	—	—	—	4	83				
Uwolnionych dla własnych interesów	—	—	—	—	3	16				
Okazuje się więc, że świętowało i stało nieczynnych w stajni i na paszy . .	—	—	—	—	26	16	2331 ½	2656		

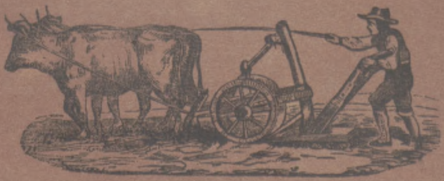
Rachunek zboża w snopie i ziarnie tudzież paszy.

Wyszczególnienie	Przychód												Wydatek														Zostaje	
	w snopie		w ziarnie		kupno		pożyczka		remanent zeszłor.		razem		siew		przedaż		ordynarya		spiżarnia		inwentarz		inne wydatki		razem			
	kóp	sn.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gar.	korcy	gar.	korcy	gar.	korcy	gar.	kor.	gr.	kor.	gar.	kor.	gar.	kor.	gr.	korcy	gr.	kor.	gr.
Zboże.																												
Żyto ozime — posiano korcy 22 garncy 17	138	58	160	9	—	—	1	16	6	8	168	1	35	30	78	—	20	16	26	5	4	7	—	—	164	26	3	7
Żyto jare « « 4 « 24	22	46	11	9	—	—	—	—	—	4	11	13	—	—	—	—	—	—	8	16	—	11	—	—	8	27	2	18
Pszenica ozima « « 23 « 13	201	7	211	20	—	—	—	—	2	8	213	28	24	10	156	24	8	—	21	18	—	30	—	—	211	18	2	10
Pszenica jara « « 4 « 17	29	11	22	9	—	—	—	—	2	—	24	9	9	18	10	18	—	—	4	5	—	—	—	—	24	9	—	—
Jęczmień « « 9 « 12	82	1	104	2	—	—	—	—	1	27	105	29	10	6	56	15	10	—	10	27	18	13	—	—	105	29	—	—
Owies « « 58 « 21	149	59	309	1	8	16	2	8	—	—	319	25	61	4	34	26½	—	—	—	—	220	18½	—	—	316	17	3	8
Hreczka « « 10 « 22	69	46	99	8	—	—	—	—	9	29	109	5	22	9	51	2	11	—	15	13	8	29	—	—	108	21	—	16
Proso « « — « 4½	7	20	7	14	—	—	—	—	1	8½	8	22½	—	5½	—	—	1	4	5	24	—	—	—	—	7	1½	1	21
Ber « « — « —	2	9	—	28	—	—	—	—	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28
Groch « « 1 « 20	12	45	4	16	—	—	—	—	—	—	4	16	1	7	—	8½	1	12	1	20½	—	—	—	—	4	16	—	—
Spelta « « — « —	—	44	—	20	—	—	—	—	—	—	—	20	—	½	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	20	—	—
Fasola « « — « —	—	—	3	24	—	—	—	—	—	12	4	4	—	10	—	16	1	16	1	20	—	—	—	—	3	30½	—	5½
Razem	716	46	935	—	8	16	3	24	24	½	971	8½	165	4	388	14	53	16	95	20½	254	½	—	—	956	23	14	17½
Okopowe.																												
Kartofle posadzono korcy 89 garncy 12	—	—	202	8	—	—	—	—	—	—	202	8	56	8	47	—	11	8	20	28	66	16	—	12	202	8	—	—
Buraki	—	—	517	8	—	—	—	—	—	—	517	8	—	—	8	24	—	—	—	—	508	16	—	—	517	8	—	—
Brukiew	—	—	205	16	—	—	—	—	—	—	205	16	—	—	6	8	—	—	—	—	199	8	—	—	205	16	—	—
Kukurudza	—	—	1	13	—	—	—	—	—	—	1	13	—	6¾	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	6¾	—	6¼
Razem	—	—	926	13	—	—	—	—	—	—	926	13	56	14¾	62	—	11	8	21	28	774	8	—	12	926	6¾	—	6¼
Nasiona traw.																												
Konicz czerwony posiano korcy 2 garncy 10	17	—	3	25	—	—	—	—	—	—	3	25	1	29	1	28	—	—	—	—	—	—	—	—	3	25	—	—
Pasza.																												
Siano zebrano fur 323																												
Potraw « « 21																												
Koniczyna « « 167																												
Razem fur 511																												
które na utrzymanie inwentarza wydano.																												

Przychód i Rozchód inwentarza żywego.

Sztuki

	Konie: Stanowne: Ogiery	Konie: Stanowne: Wałachy	Konie: Stanowne: Klacze	Konie: Młodzież: Koniki letnie 3	Konie: Młodzież: Koniki letnie 2	Konie: Młodzież: Koniki letnie 1	Konie: Młodzież: Klaczki letnie 3	Konie: Młodzież: Klaczki letnie 2	Konie: Młodzież: Klaczki letnie 1	Konie: Przychowek: Koniki	Konie: Przychowek: Klaczki	Osły: Stanowne: Ogiery	Osły: Stanowne: Wałachy	Osły: Stanowne: Klacze	Osły: Przychowek: Koniki	Osły: Przychowek: Klaczki	Bydło: Buhaje: Holenderskie	Bydło: Buhaje	Bydło: Woły: Opasowe	Bydło: Woły: Robocze	Bydło: Krowy: Stanowne	Bydło: Krowy: Pierwiastki	Bydło: Młodzież: Byczki letnie 3	Bydło: Młodzież: Byczki letnie 2	Bydło: Młodzież: Byczki letnie 1	Bydło: Młodzież: Jałówki letnie 3	Bydło: Młodzież: Jałówki letnie 2	Bydło: Młodzież: Jałówki letnie 1	Bydło: Przychowek: Byczki	Bydło: Przychowek: Cieliczki	Trzoda chlewna: Stare: Knury	Trzoda chlewna: Stare: Wieprze	Trzoda chlewna: Stare: Lochy	Trzoda chlewna: Młode: Wieprze	Trzoda chlewna: Młode: Lochy	Trzoda chlewna: Przychowek: Wieprzki	Trzoda chlewna: Przychowek: Loszki	Owce: Stare: Barany	Owce: Stare: Matki	Owce: Jagnięta: Samce	Owce: Jagnięta: Samice
Przychód.																																									
Remanent z przeszłego roku	2	7	6	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	14	40	—	—	—	5	—	4	6	4	4	2	—	3	5	10	—	—	—	4	—	—
Z ożrebienia, ocielenia, oprosienia i okocenia przybyło	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	18	—	—	—	—	—	29	20	—	—	12	10
Z daru	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50	—	—
Z przejścia z kategoryi niższej do wyższej	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	5	—	4	7	—	—	—	—	1	—	6	—	—	—	—	—	—	—
Razem	2	8	7	1	—	—	1	—	—	1	1	—	1	1	—	—	1	—	—	14	40	3	—	5	5	4	11	6	11	22	2	1	3	11	10	29	20	—	54	12	10
Rozchód.																																									
Zabito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—
Zdechło	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	6	3	—	3	2	2
Sprzedano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	2	3	—	—	—	7	4	—	—	—	3	2	2	2	—	—	—	—
Przeszło z kategoryi niższej do wyższej	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	6	—	8	—	—	—	1	—	6	—	—	—	—	—
Razem	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	2	4	1	2	6	7	14	—	1	—	5	5	14	5	—	3	2	2
Zostaje z końcem roku	2	8	7	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	—	—	1	—	—	14	30	3	—	3	1	3	9	—	4	8	2	—	3	6	5	15	15	—	51	10	8



W drukarni Zakładu narod. im. Ossolińskich.